

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Ostatni numer ilczy **16 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-7 w pol.

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeź

Konto czekowe P. K. O. Nr 166-31

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Stalbaraba 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, niedziela 12 lipca 1931

Nr. 157

## Krwawe demonstracje bezrobotnych w Chełmnie

Tłum atakuje policję kamieniami — Policja użyła broni palnej — Jeden zabity, kilku rannych

Chełmno, 11. 7. godz. 1.10. Nasz specjalny wysłannik podaje nam następujące relacje telefoniczne o wypadkach, które miały miejsce w dniu wczorajszym w Chełmnie:

Od kilku dni bezrobotni, zajęci przy doraźnych robotach i nie pobierający zasiłku, domagali się od czynników administracyjnych wypłat w gotówce zamiast dotychczas wydawanych im bonów żywnościowych.

W piątek około godz. 15-tej po południu tłum, liczący kilkaset osób, naturalnie w otoczeniu gapiów, zjawił się na Rynku miejskim w Chełmnie, domagając się od burmistrza miasta wypłacenia zasiłków w gotówce, przyjęcia do pracy i t. d.

Demonstranci, podburzani przez agitatorów, zaczęli zajmować coraz bardziej agresywną postawę wobec władz bezpieczeństwa, a na wezwanie policji do rozejścia się, z tłumem zaczęły padać kamienie w kierunku policji i mieszkania burmistrza. Policja była zmuszona użyć przeciw demonstrantom gazów łzawiących. Gdy i to nie poskutkowało, a tłum podniecony usiłował rozbroić policję, obrzucając ją w dalszym ciągu kamieniami,

**POLICJA BYŁA ZMUSZONA UŻYĆ BRONI PALNEJ.**

Z chwilą gdy podkomisarz policji Graczyk został ciężko ranny w rękę, a jeden z policjantów został ranny kamieniem w głowę a inny w nogę, oddział policji, złożony zaledwie z 6 posterunkowych, po bezskutecznym ostrzeżeniu tłum widział się zmuszonym użyć w obronie własnej broni palnej, wskutek czego

**ZABITY ZOSTAŁ JEDEN Z DEMONSTRANTÓW,**

Bolesław Radziejewski, a kilku manifestantów odniosło lekkie rany.

Po tych strzałach manifestanci w pierwszej chwili się rozbiegli, lecz wkrótce znowu zajęli groźną postawę wobec policji, co zmusiło władze do wezwania z sąsiednich posterunków oddziałów policji, które przybyły około godz. 20 na miejsce zajść.

Po bezskutecznym wezwaniu tłum do rozejścia się, władze administracyjne zarządziły rozpręczenie gromadzących się tłumów.

Bez użycia broni tłum został rozproszony i wieczorem około godz. 22-tej na mieście zapanał zupełny spokój.

**Niemcy aresztują Polaków za szpiegostwo... Stahlhelmu**

Bezczelność rządu pruskiego spotkała się z zdecydowaną odprawą „Times’a”. Londyn, 11. 7. (PAT.). „Times”, donosząc o aresztowaniu Polaków i Czechosłowaków we Wrocławiu pod zarzutem szpiegowania niedawnych demonstracji stahlhelmowskich, słusznie zauważa, że o ile Niemcy na protest Polski odpowiedzili w swoim czasie, że nie biorą żadnej odpowiedzialności za Stahlhelm, który nota niemiecka określa jako prywatną organizację bez celów militarnych, to w takim razie aresztowanie pod zarzutem szpiegostwa jest niezrozumiałe.

Wobec tego, że starosta tutejszego powiatu p. Ossowski przyrzekł pomoc w zatrudnieniu wszystkich bezrobotnych przy robotach miejskich, przypuszczać należy, że w mieście nastąpi uspokojenie i do dalszych demonstracji nie dojdzie.

Jak informuję się na miejscu, policja aresztowała kilku głównych agitatorów i podżegaczy do awantur, którzy działali wśród tłumy. Jest rzeczą charakterystyczną, że, jak zwykle, przy tego rodzaju wydarzeniach na Pomorzu wśród aresztowanych znalazło się

### Rząd dąży do likwidacji bezrobocia

**Ważne dla przemysłowców zarządzenie Ministerstwa Skarbu**

(o) Warszawa, 11. 7. (tel. wł.) Tendencją rządu jest, jak wiadomo z przemówienia premiera Prystora, zorganizowanie pracy w przedsiębiorstwach wszelkiego rodzaju w ten sposób, aby zatrudniały jaknajwiększą ilość bezrobotnych. Organizacja tych przedsiębiorstw polegałaby na tym, że te fabryki, które pracują przez cały tydzień, zmniejszyłyby ilość dni pracy, zatrudniając wzajemnie za to większą ilość robotników. Jednocześnie wiadomo, że według ustawy przemysłowej w zależności od ilości bezrobotnych wypisywane są świadectwa przemysłowe wyższej kategorii. Wobec tej sy-

tuacji ministerstwo skarbu wydało okólnik do Izb Skarbowych, zmierzający do ułatwień w tym kierunku. Ministerstwo Skarbu upoważniło Izby Skarbowe do zezwolenia przedsiębiorstwom do prowadzenia zakładów na podstawie dotychczasowych świadectw przemysłowych w wypadku powiększenia ilości robotników przy jednoczesnym zmniejszeniu ilości dni pracy. Zezwolenie to udzielane będzie przez Izby Skarbowe przedsiębiorstwom przemysłowym na podstawie prośb indywidualnych, zaopiniowanych przez inspektoraty pracy.

### Karkołomna wyprawa dr. Luthera po pieniądze dla Rzeszy

**w komentarzach prasy**

Paryż, 11. 7. (PAT.). Jak należało oczekiwać, inicjatywa prezydenta Hoovera powinna była wywołać ze strony niemieckiej prośbę o pożyczkę. Powodem tego jest podróż dr. Luthera, prezesa Reichsbanku, który ma polecenie uzyskać w Londynie, Paryżu i Bazylei długoterminowy kredyt, sięgający do sumy kilkunastu miliardów franków. Przedsięwzięcie prawdopodobnie nie spotka się z wielkimi trudnościami, gdyż podróż dr. Luthera odbywa się z szybkością niemal karkołomną. Opuścił on samolotem Berlin onegdaj rano, konferował w Londynie z prezesem banku londyńskiego Montagu, oregdaj zaś był w Paryżu już wieczorem, a od rana dnia wczorajszego konferował z prezesem banku francuskiego

Moretem. Przedmiotem tych konferencji jest ustabilizowanie waluty niemieckiej. Dr. Luther chciałby, aby trzy wielkie banki amerykański, angielski i francuski otworzyły Niemcom kredyt dyskontowy na termin daleko dłuższy, niż uzyskiwały dotąd.

Prasa dzisiejsza wyraża zdanie, że propozycja zasługuje na poważną uwagę i powinna być uważnie rozpatrzona przez czynniki miarodajne. W każdym razie — jak zaznacza „Echo de Paris” — jeśli chodzi o wzbudzenie zaufania do waluty niemieckiej i gospodarstwa niemieckiego, to Niemcy nie będą mogły zaufania osiągnąć inaczej, jak przy pomocy Francji przez powzięcie odpowiednich środków, mających na celu kompletną zmianę swej polityki.

## Franja pożyczka wrogom pieniądze zapominając o przyjaciółkach

**Sprawa obrony powietrznej Polski na łamach prasy francuskiej**

Paryż, 11. 7. (PAT.). W dzienniku „La Victoire” George Bienaime, omawiając sprawę obrony powietrznej POLSKIEJ,

stwierdza, że przemysł polski rozporządza poważną ilością surowców i że

„POLSKA JEST W STANIE ZAPEWNIĆ OBRONĘ NAUKI, A SZCZEGÓLNICIE OBRONĘ CHEMICZNA KRAJU DZIĘKI WSPANIAŁEJ FABRYKACJI PRODUKTÓW CHEMICZNYCH W

CHORZOWIE I MOŚCICACH.

Lotnictwo wojskowe w Polsce rozwija się o tyle, o ile pozwala na to budżet mocno zredukowany. Franja — zaznacza autor artykułu — mogłaby okazać pomoc swej sojuszniczej Polsce. Daleko lepsze zastosowanie znalazłby wówczas jej kapitał, niż obecnie, kiedy umieściła swój kapitał w różnych innych krajach.

Według obliczeń, Franja pożyczyla różnym państwom w ciągu ostatnich 8 lat

### Bursztynowe wyroby

najpiękniejsze, — z gwarancją naturalności, wykonane w Gdyni z najprzedniejszego polskiego surowca, największy wybór wprost po cenach fabrycznych poleca **P. Trzeźniak w Gdyni** narożnik ulicy Podiazdowej i Starowiejskiej. 19279

### Na moratorium Hoovera

**Polska zyskała w czerwcu 12.6 milionów zł.**

Warszawa, 11. 7. (PAT.). Wynik gospodarki budżetowej za miesiąc czerwiec b. r. przedstawia się jak następuje: Dochody wyniosły 175.826.462 zł., wydatki 219.454.054 zł., zatem niedobór budżetowy wyniósł 43.627.592 złote.

W związku z planem Hoovera o jednorocznym moratorium dla spłaty niektórych zobowiązań między państwowych suma 12.596.116 zł. tytułem raty amortyzacyjnej i odsetek od długu reljefowego i pozareljefowego, przypadającej Wielkiej Brytanji w dn. 1 lipca, a przesłanej w czerwcu r. b., została obecnie zwrócona, a tem samem o powyższą kwotę zmniejszył się dotychczasowy niedobór w bieżącym okresie budżetowym. Niedobór miesiąca czerwca pokryty został upłynieniem rezerw skarbowych.

### Sytuacja na giełdzie opanowana

(o) Warszawa, 11. 7. (tel. wł.) Od 2 dni kurs dolara gotówkowego w Warszawie ustabilizował się na poziomie 8.99. Wczoraj w obrotach pozagiełdowych zawierano transakcje według kursu oficjalnego, podczas gdy przedwczoraj dolar w obrotach prywatnych handlowano powyżej kursu oficjalnego.

Świadczy to, że panika na giełdzie zalamana się i sytuacja jest opanowana.

### Zamach bombowy w Gdyni

**z zemsty za eksmisję**

W nocy z 9 na 10 bm. pod ścianą domu mieszkalnego Florjana Kołodziejczyka w Gdyni nastąpił wybuch bomby. Eksplozja wyrwała w ścianie domu dziurę wielkości półtora metra i zdemolowała mieszkanie. Kołodziejczyk i jego rodzina zostali siłą wyrzuceni z łóżek, przyczem doznał lekkich obrażeń cielesnych.

Sprawcę zamachu przychwycono i aresztowano. Jest nim Władysław Kaźmierczak, który przyznał się do winy. Kaźmierczak zeznał, że bombę podłożył z zemsty za eksmisję z mieszkania, i że miał zamarać Kołodziejczyka i jego rodzinę pozabawić życia. Podłożona przez niego bomba była 15-funtową petardą, sporządzoną z kalchlorem węgla drzewnego. Sędzia śledczy prowadzi dalsze dochodzenia w tej niezwyklej sprawie.



# Co kapral I. Brygady chciał osiągnąć w swej pracy na Pomorzu

II.

Drugim zagadnieniem, które przed rozpoczęciem pracy na terenie należy sobie rozwiać, jest sprawa realnej i sumiennej oceny właściwości społeczeństwa, wśród którego wypada pracować.

Chcąc ocenić walory społeczeństwa pomorskiego i chcąc rozumieć i usprawiedliwić jego wady, trzeba przypomnieć sobie historię tego kraju.

Trzeba pamiętać, że ludność tej ziemi nawet wówczas, gdy cała reszta Rzeczypospolitej ze swobód życia narodowego korzystała, musiała od wieków nieprzerwanie toczyć walkę w obronie swej wiary, swej ziemi i swej narodowości.

Podlegała ona naporowi gospodarczemu i cywilizacyjnemu, wyznaczał ją i wyzwał z ojcowizny miecz, podstęp, pieniądz i obłuda.

Nacierał na nią wróg, który miał za sobą wiekowe tradycje w opanowywaniu cudzych ziem i niszczeniu ludów.

Gdy Polska „nierządem stała“, lub gdy dłonie jej skuli kajdany niewoli, pozostawała ta ludność rzucona samej sobie.

Nie miała kiedy, nie miała możliwości w one czasy mędrkować, kształcić się w arkanach politycznego myślenia a po prostu oburzać z uporem trzymała się, jako ostoi jedynych: narodowości i języka swego, wiary swojej, a dbała pilnie o podstawy materialne bytu, bowiem spostrzegła, iż ktokolwiek je z pod nóg stracił, ubywał z szeregu obrońców i zastąpiony zostawał przez wroga.

Ta ludność źle, częstokroć błędnie i naiwnie w sprawach politycznych rozumie, kurczowo tylko trzyma się owych trzech swoich podstaw bytu: wiary, narodowości i materialnej strony życia, ale pytam, kto jest w Polsce, kto miałby prawo jej z tego zarzut czynić?

Kto śmiały rościć sobie prawo wspomnienia im owej ciasnoty umysłu czy ducha, skoro

## ONI WŁASNIE NA TEJ ZIEMI WYTRWALI,

też ziemię dla Polski zachowali i im przedewszystkiem, a nikomu z nas, z zewnątrz przychodzących — trzeba to mieć odwagę jasno i uczciwie powiedzieć — obrona i utrzymanie tej ziemi w pierwszym rzędzie mogą być powierzone.

Wszak widzieliście, Koledzy, jak często bywało, iż przychodził tutaj człowiek z innej dzielnicy, warunków tutejszego życia niezwykajny, aby po kilku latach zbankrutować, placówkę pracy polskiej zmarnować i pozostawiwszy po sobie sporo dymu i swędu odchodził.

A przecież na tej ziemi z zajętej placówki odchodzić bez krzywdy dla sprawy polskiej nie wolno.

Toteż choć i mnie, jak Was, Panowie, drażnią i do desperacji niekiedy doprowadzają niektóre ludzi tutejszych właściwości i przywary głęboko cenię lud pomorski i nie zamierzam bynajmniej na swoją modłę go przerabiać, ale owszem chciałbym, ażeby niezaprzeczone walory jego ducha weszły do skarbnicy zbiorowego życia polskiego, nasze zaś zadanie widzę w tem, aby te proste i mocne dusze poszerzyć i wzbogacić wartościami, które właśnie nasz obóz do życia polskiego wnosi.

Trzeba tutaj, ma się ohowiązek być bezgranicznie cierpliwym, bo skoro przyjdzie moment, że ludność ta z pod sugestji krętaczy politycznych wyzwoli się, będzie ona trwalszą i mocniejszą podstawą polskiej racji stanu niż może nawet ludność innych dzielnic.

Nie wolno jednak stawiać tym ludziom zbyt raptownych, zbyt daleko idących zadań i wymagań.

Może oni niekiedy w sensie politycznego myślenia tylko na czworakach chodzą, ale zato twardo i pewnie na tej ziemi stoją i mocno ją w garści trzymają.

Nie kaźcie im skakać! Kto wie, czy to ich proste i prymitywne rzeczy ujęcie nie jest tutaj, na tej ziemi, najlepszą formą służby Ojczyźnie?

A że ich ten czy ów lobuz polityczny, szczywany, sprytny, bez skrupułów ale zato ze znajomością szacherki politycznej okpić, obalamucić, czasami do nonsensów doprowadzić potrafi, grając sprytnie

na ich najlepszych uczuciach i przywiązaniach, to pytam się, czyż można ich za to winić, czy należy i wolno ich, w obrachunku zdrowych sił polskich przekreślić?!

Czas, gorzkie doświadczenie życia, nie jeden dźwięk z najbardziej zakutej głowy wyciągną, ale możecie, Panowie, być pewni, że wówczas nie daruje Pomorzanie i nie zapomni swej krzywdy tym, co go tak długo i bezkarnie oszukiwali i obalamucili.

## KU CZEMU IDZIEMY SPOŁEM?

Wreszcie, chcąc dobrze i z pożytkiem swą pracę wykonać, musi człowiek wiedzieć, musi bardzo jasno zdać sobie sprawę z tego, ku jakim celom właściwie dąży.

Ogólne cele obozu naszego są Wam, Koledzy, znane:

**CHCEMY POLSKI MOCNEJ, — CHCEMY POLSKI LEPSZEJ I MADRZEJSZEJ, NIŻ KIEDYS BYWAŁA, CHCEMY STWÓRZYĆ DLA PAŃSTWA TAKIE WARUNKI PRACY I ROZWOJU, ABY BYT JEGO PO WIECZNE CZASY NIE MOĞŁ BYĆ ZAGROŻONY.**

Jest to ogólna nasza teza, ogólne zadanie, pełne zrozumienie którego każdy szeregowy Legionów w piersiach nosi.

Ale tutaj na tym terenie odwiecznej z wrogiem zewnętrznym nigdy nie ustającej walki — tutaj, przed naszym obzem stoją jeszcze specjalne zadania:

**MAMY OBOWIĄZEK, POLSKI STAN POSIADANIA NA TEJ ZIEMI UTRWALIĆ I UMOĆNIC, BOWIEM GRUNTUJEMY DLA POLSKI ZMARTWYCHWSTAŁEJ NO WE DROGI MOCARSTWOWEGO ROZWOJU I NA SZEROKIE SZLAKI MORSKIE CHCEMY RZECZPOSPOLITĄ WYPROWADZIĆ.**

Owe cele ogólne, istotne dla bytu i przyszłości Państwa, oraz owe cele lokalne, tak niezmiernie ważne dla jego rozwoju, nie mogą się z sobą kłócić, nie mogą się wzajemnie wykluczać, muszą się wzajemnie z sobą uzupełniać.

Chcę dać praktyczny przykład, jak ową zgodność, celów i zadań ogólnych obozu naszego, tudzież celów i zadań lokalnych, w codziennej praktyce życia pojmuję.

Mam do dyspozycji kredyty dla kupiectwa czy rzemiosła pomorskiego.

Sam je wydobylem i wybrałem, mam łatwo zrozumiałą i ludzką pokusę przyznania tych kredytów, tylko ludziom własnego obozu politycznego, bowiem według mego mniemania i według mego sumienia, oni właśnie dobrze i skutecznie przyszłej Polsce służą.

Czyniąc tak będę w zgodzie z ogólnymi zadaniami i założeniami własnego obozu ideowego.

Ale oto chwycie się tutaj na Pomorzu i wymaga pomocy warsztat pracy człowieka, który ma mocno wbite w głowę ćwieki partyjne, który nie waha się głosić, iż nie ma ani wiary ani zaufania do dróg jakie obóz mój wskazuje.

Czy mam tego człowieka zostawić bez pomocy, czy mam patrzeć obojętnie, iż na opróżnione przezeń miejsce wjdzie... ten trzeci?

Czy nie muszą tutaj przeważać właśnie owe lokalne naszego obozu cele i zadania?

To też nie zdziwiło Panów zapewne, iż w jednym ze swoich wywiadów bardzo mocno podkreśliłem, iż obojętnem jest dla mnie, jakie kto ma przekonania polityczne, a zważam tylko na to, jaki kto z tych przekonań czyni użytek.

Zdawałoby się, iż idąc do pracy z takimi właśnie zasadami, winniśmy się byli tutaj właśnie na Pomorzu spotkać z natychmiastowym ludności miejscowej współdziałaniem, bowiem w istocie rzeczy wspólne cele nas łączą i wspólne mamy zadania.

## Walka z polityczną obłudą i faryzeuszostwem

Ale jak wspominałem poprzednio,

przed nami przysłała na tą ziemię zgraja szalbierzy politycznych, która doskonale wyczuła ludu tutejszego słabości i właściwości.

Zgrane politycznie, wyświechtane moralnie i zdyskredytowane gdzieindziej typy z pod ciemnej gwiazdy przybrały się tutaj w ornaty cnót i zasad katolickich, w proporce i pióropusze ideałów narodowych, a do współpracy z nimi stanęły zakute, w zajadłości partyjnej skostniałe i znieprawione, głowy partykularnych wielkości politycznych.

I oto rozegrała się raz jeszcze odwieczna walka prawdy z obłudą, powtórzyła się historia o faryzeuszach.

Bowiem choć służbę ideałom narodowym ludzie ci głoszą, gotowi są każdą pracę, dla dobra Państwa i narodu podjąć, rozbić, jeśli nie ma ona ich partyjnym interesom służyć.

Bo choć głosicielami i szermierzami zasad chrystusowych się mienią

**ZAPOMNIELI, IŻ MIŁOŚĆ JEST TEJ WIARY PODSTAWA, A NIENAWIŚĆ SIEJĄ I SZCZEPIĄ.**

Dla swoich ciasnych i marnych celów, dla interesów klikki, gotowi są z wrogiem tutaj właśnie na tej zagrożonej ziemi współdziałać, a renegatów na wybitne stanowisko w swym obozie powołują.

Cóż mieliśmy czynić? Jakże porozumieć się z tą ludnością i przekonać ją, że bezpiecznie i bezceremonjalnie jest oszukiwana, jak udowodnić, iż owi na zebraniach narodowych i katolickich referaty i pouczenia wygłaszający „inspektorzy“ to są typy aż nazbyt znane gdzieindziej i wielokrotnie tam... bite po twarzy.

To też w pierwszym okresie swej pracy jeździ kapral I Brygady po Pomorzu, jakby franciszkanin czy inny misjonarz z pewnego rodzaju jakby misjami politycznymi, mówiąc ludności, czym jest Rząd Marszałka i czego chce w Polsce dokonać.

Dopiero po roku udaje się stworzyć wspólnym wysiłkiem przekonanego już i uświadomionego grona osób pierwszy poważny, uczciwy i niezależnie pragnący spełniać swą rolę publicystyczną, organ prasowy.

Rozrastają się z dnia na dzień nasze wydawnictwa — powstają nowe odbitki, zwiększają się szeregi ludzi szukających prawdy i chcących prawdzie służyć.

Ale zbyt mocny jeszcze, zbyt zasiedziały jest obóz faryzeuszów!

Nie wystarczają argumenty, nie wystarczają z pod serca wzięte, najuczciwiej zważone i obmyślane słowa.

Trzeba tę ludność nieco zbyt wolno myślącą, przekonać faktami.

## ZACZYNAJEMY STOSOWAĆ METODĘ KONFRONTACJI

metodę przyłapywania fałszu i obłudy na gorącym uczynku, wierząc, iż to właśnie przekona być może i zrzuci bielmo z oczu okłamanym i obalamuconym.

Przypominam Kolegom, iż około półtora roku temu czcigodny, siwowłosy i zasłużony Ks Senator Bolt publicznie ogłosił, wypróbowanym swego obozu zwyczajem, szereg, przeciwko wojewodzie pomorskiemu, nieprawdziwych i nieuczciwych zarzutów.

Spodziewano się iż jak dotąd bywało, wojewoda wytoczy sprawę sądową, obronę obejmie i dobrze na niej zarobi drugi senator p. mecenas Ossowski, zapadną takie czy inne wyroki, ale w ciągu trzech lat, poprzez wszystkie instancje, można będzie, niekrepując się ani prawdą, ani uczciwością, wypisywać sądniste smakowite i wedle upodobania skonstruowane sprawozdania prasowe.

Tymczasem ku zdumieniu zarówno zwolenników, jak i przeciwników, wojewoda odpowiedział czcigodnemu, zasłużonemu i siwowłosemu Ks. senatorowi Boltowi, pełnym należytą kurtuazją listem otwartym, stwierdzając punkt po punkcie, z kaprałską prostotą nieprawdziwość podniesionych zarzutów i domagając się bardzo uprzejmie w imię dobrych obyczajów w życiu publicznym, poparcia ich faktami i nazwiskami, albo też odwołania

Zaskoczony tą niepraktykowaną, a przecież bardzo prostą i logiczną metodą postępowania, Ks. Senator Bolt wykreślił się od dania dowodów prawdy tego, co własnym imieniem i nazwiskiem ogłosił i podpisał.

I myślę proszę Panów, iż w niejednej, najbardziej zakutej głowie rozwidniło się podówczas, a nieszczęsny, obalamucony taki człowiek zrozumiał wreszcie i przekonał się, że czcigodny, zasłużony i siwowłosy Ks senator Bolt całkiem prosto skłamał.

Zacytuję drugi przykład. Staliśmy niedawno w obliczu wyborów, a niezmiernie ważną, dla każdego uczciwie myślącego Polaka zrozumiałą sprawą, była konieczność utrzymania wszystkich mandatów, tutaj właśnie na Pomorzu, w polskim ręku.

Rzuciliśmy przeto hasło wspólnego frontu polskiego, nie stawiając żadnych z naszej strony, jeśli chodzi o przydział mandatów, wymagań.

Chcieliśmy tylko, aby dozwolono ludności w myśl jej przekonań, w myśl jej tradycji, pójść razem do urny wyborczej i wybrać jako swych przedstawicieli nie importowanych, zawodowych macherów politycznych, ale właśnie z pośród siebie, swoich własnych, sobie dobrze znanych ludzi pracy, ludzi istotnie z Pomorzem związanych.

Przyściśnięty do muru obóz Obłudy Narodowej wił się w owych pertraktacjach jak padalec i wreszcie wycofał się z układów, zrywając dla marnych interesów klikki na tym właśnie terenie, który cała Europa tak bacnie obserwuje, porozumienie wszystkich grup politycznych polskich.

## ROZBILI JEDNOŚĆ NARODOWĄ WŁASNIE OWI GŁOSICIELE OBRONY INTERESÓW NARODOWYCH

I znów jak sądzę, rozświetliło się w niejednej, ćwiekami partyjnymi mocno zabitej głowie.

Proszę Kolegów, ową metodę konfrontacji, ów system przyłapywania na tle wydarzeń dnia codziennego, fałszu i obłudy na gorącym uczynku, musimy kontynuować dalej.

Musimy mieć nieograniczoną dobrą wolę i cierpliwość w stosunku do tej ludności, która jeszcze nie przejrzała, bo lada dzień spadnie jej łuska z oczu.

Ale w jednym wypadku wyrozumiałość nasza będzie miała swój kres i granice.

Uznajemy jako zło konieczne, iż my starsze, w niewoli wychowane i różnymi drogami idące ku Polsce pokolenie, skłóceni jesteśmy i rozbitci.

Tak czy inaczej rozstrzygniemy między sobą te spory i zostawimy Polskę dobrze urządzoną dzieciom naszym.

## ALE NIE CHCEMY I NIE POWOLIMY, ABY W SŁONCU WOLNOŚCI WZRASTAJĄCE MŁODE NOWE I LEPSZE, DAJ BOŻE, OD NAS POKOLENIE, ZATRUWANE BYŁO JADEM I CHOROBA ROZTERKI, KTÓRA JEST NASZYM UDZIAŁEM.

Nie wolno nam jest tego uczynić, nie wolno nam na to pozwolić, bo jakież rachunek zdalibyśmy tym kolegom naszym którym nad Styrem i Stochodem piasek przysypał oczy?!

Nie dziwimy się i niczego innego nie spodziewamy od wszystkich t. zw. inspektorów i kontrolerów Obozu Warcholstwa Polskiego, bo placąc kilkaset złotych drożej moglibyśmy tych panów mieć na usługach swojej pracy.

Ale gdy rozzuchwalony i rozbalamucony jakiś tam prowincjonalny aptekarzyna, mistrz krawiecki czy mecenas, taka czy inna, wykształcona na partyjnej gazetce, politykująca paniusia, ulegają pokusie patronowania owym próbom wprowadzania zamętu do dusz i serc młodych — przestrzegam, niech wiedzą iż rozpoczynają złą i niebezpieczną zabawę, która się może źle dla nich skończyć.

Znajdziemy wyrozumiałość znajdziemy serce dla tej obalamuconej i podhecowanej przez nich młodzieży, ale nie będziemy pobłażliwi dla tych, którzy tę młodzież, choćby nawet bez złej woli, ale przez głupotę, znieprawiają!

Młodzieży zmarnować i wykoszlawić nie pozwolimy i tutaj się nawet nasza pobłażliwość kończy.

(d. c. n.)



# Rajd powietrzny po pieniądze

## W niemieckich kasach brak pokrycia Luther poleciał do Paryża i Londynu po pieniądze

Najnowszą i nieoczekiwaną sensacją dnia jest nagła podróż powietrzna prezydenta Banku Rzeszy dr. Luthera po kredyty.

Niemcom spieszy się strasznie i w tempie „Piccardowskim” lecicie muszą, chcąc salwować finanse, zachwiane budowaniem antypolskich pancerników i osthiflowemi wyczynami.

Pomimo zrealizowania planu Hoovera rozszła się pogłoska alarmująca, że Bank Rzeszy jest zachwiany, że wpływ dewiz jest katastrofalny, że KASY PAŃSTWOWE NIE POSIADAJĄ POKRYCIA NA ZAPADAJĄCĄ W DNTU 15 LIPCA RATE z tytułu należności komunalnych Banku Rzeszy, wynikających z rozdziału podatków między państwo i związki komunalne, i że bilans tygodniowy Banku Rzeszy, który miał ukazać się wczoraj, prawdopodobnie nie zostanie opublikowany ze względu na niekorzystne wrażenie, jakie musiałby wywołać. Nie ulega wątpliwości, że zapas STU MILJONÓW DOLARÓW KREDYTU DYSKONTOWEGO ZOSTAŁ WYCZERPANY, a ponadto wyczerpano również 50 milionów dolarów kredytu posiadanego przez Bank Dyskonta Złotego, wszystko na pokrycie zapotrzebowania dewizowego.

Prezydent Banku Luther wylądował w czwartek, 9 lipca na lotnisku Croydon pod Londynem, odbył tam narady z posłem niemieckim i innymi osobistościami, poczem wraz z prezydentem Banku Anglii Normanem, który właśnie „lecieć” miał do Bazylei, udał się do Paryża, gdzie obaj prezydenci mają wstąpić „po drodze”.

Jak donosi „Berliner Tageblatt”, chodzi o stworzenie międzynarodowego konsorcjum dla krótkoterminowego kredytu, którego wysokość nie jest jeszcze ustalona, wahać się będzie prawdopodobnie między 50 — 75 milionami funtów szterlingów.

Zapewne najnowsze telegramy przyniosą dalsze szczegóły o rajdzie dr. Luthera. „Pompujcie! Pożyczajcie! — wołali niedawno głośno na świat cały hitlerowcy. — My nic nie oddamy!”. Teraz śmieją się zapewne w kulak

wraz z Hugenbergiem przedstawicielem przemysłu niemieckiego, — tego przemysłu, który „gwarantuje zaufanie zagranicy”.

Luther lata po Europie... Może co wypompuje — na pancernik O!

## Sami między sobą mówią prawdę o Pomorzu

### Znamienny artykuł „Die Zeit”

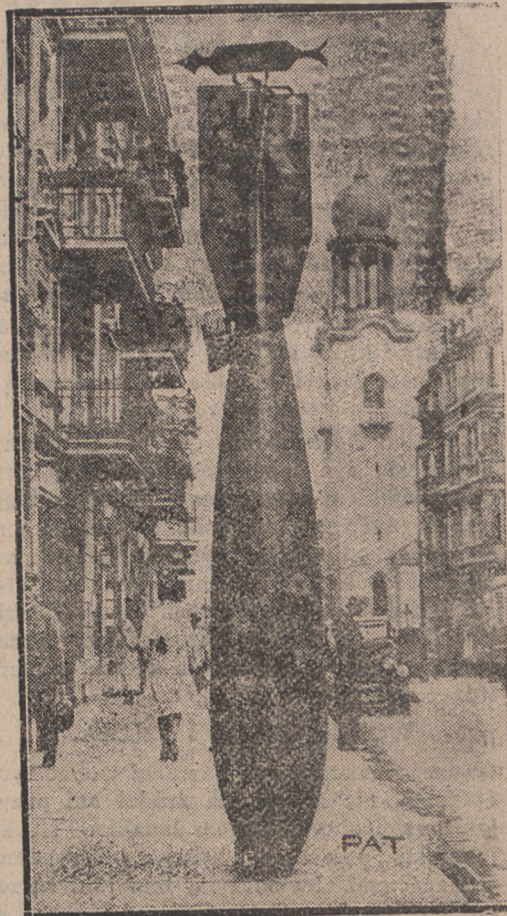
Interesujące dane statystyczne, dotyczące się Pomorza zawiera ostatni numer niem. czasopisma „Die Zeit”. Z kilku artykułów, poświęconych zagadnieniom polsko - niemieckim, na szczególną uwagę zasługuje artykuł dra Lammicha, który omawia problem polskiego Pomorza z punktu widzenia gospodarczego i etnograficznego. Odnośnie do kwestyj transportowych autor raz jeszcze udowadnia, iż mylna jest opinia, wedle której „korytarz” poważnie utrudnił komunikację pomiędzy Prusami Wschodnimi a resztą Rzeszy. Do wniosków tych dochodzi p. Lammich na podstawie statystyk, które wykazują za okres 1924—1929 17,951 wagonów na 1 km. kolei w kierunku południa na północ, a tylko 9,348 w kierunku wschodnio - zachodnim. „Polska użytkuje tedy — pisze p. Lammich — znacznie silniej korytarz niż Niemcy. Korytarz jest znacznie ważniejszy dla 30 milionowego państwa polskiego niż dla 2 milionowej prowincji wscho-

dnio-pruskiej.”

Omawiając z kolei problem emigracji niemieckiej z Polski p. Lammich pisze: „Szeroko rozprzestrzeniony pogląd, jakoby silne emigracje Niemców odbywało się pod przymusem Polski, jest fałszywy”. Na potwierdzenie tej tezy cytuje autor m. in. opinię „Allgemeine Rundschau” (27. 8. 1925), która pisała: „Wersja, iż wszyscy uchodźcy optanci (niemiecy) lub większość ich byli zmuszeni pod presją (ze strony Polski) do wyjazdu, jest niezastudzenie fałszywą... albowiem 4/5 uchodźców opuściło Polskę dobrowolnie”.

Słowa te, cytowane z pracy radcy Waltera Petersa, opublikowanej w wspomnianym piśmie „Allgemeine Rundschau” p. t. „Zur Ausweisung der Deutschen Optanten in Polen”, stanowią rażąco kontrast z kłamliwymi oskarżeniami niemieckimi pod adresem Polski, z którymi w styczniu b. r. wystąpił w Genewie p. Curtius.

### Propaganda przeciw wojnie lotniczo-gazowej



Liga Obrony Powietrznej Państwa wystawiła w Poznaniu oryginalny słup w kształcie bomby lotniczej, propagujący ideę samoobrony w wypadku wojny lotniczo-gazowej.

### Na naszej widowni

## Próby teroru „pajdokracji”

Młodzież uniwersytecka, która powinna się uczyć i zaprawiać w spokojnym życiu akademickim do przyszłych zadań obywateli, partia endecka wciągnęła od blisko lat pięciu do polityki. Twórca OWP. Dmowski oczarowany wynikami organizacyjnymi faszyzmu, rzucił myśl stworzenia kadr „młodych” ożywionych ideami partii endeckiej.

Życie wykoszławiło ten plan do karykatury. Z młodzieży zapalnej, ale o szlachetnych porwach, z pełnych temperamentu korporantów o cechach buńczuczności i wesolej beztroski dawniejszych „burszów”, potworzono koterję tajnej konfederacji, porobiono bojówki do codziennych rozgrywek politycznych, używanych wszędzie, gdzie trzeba wywołać burdę, gdzie trzeba stworzyć pozory „oburzenia ludu”, gdzie trzeba zrobić złośliwą manifestację, krzykliwą awanturę polityczną.

Robota „starszych” patronów tego „wodzenia młodych na pokuszenie”, jest wyraźna. Choćby kosztem znieprawienia dusz młodych, wyciągać rękami golosów kasztany z ognia, których nie wypada dotknąć się „oboźnym”, matadorom partyjnym i mandarynom obozu OWP.

Pokrywa się to wszystko pięknymi hasłami, zdobi się mieczami Chrobrowskimi, ale czy w czasie wyborów, czy w pamiętnych demonstracjach w Gdyni, czy w Nowem Mieście, czy Wąbrzeźnie, wszędzie tu u nas na Pomorzu, jeszcze gorzej w Wielkopolsce krzewi się ten kłopot złego wychowania młodzieży i zaprawiania jej do karygodnych postępów i wykroczeń, których typem były „czyny” Monzyckiego w Grudziądzu, lub pamiętnego Kurnarowskiego w Toruniu.

Okazało się, że organizacje obwiepolskie w Wielkopolsce, acz zmuszone naciskiem opinii

publicznej i prasy do spokoju i ładu w dn. 4 lipca w Poznaniu, jednak nie wytrzymały, i za podszeptem swych „patronów” dały się użyć podczas pobytu Głowy Państwa w Poznaniu do niecnych, karygodnych wybrków.

Na łamach „Dziennika Poznańskiego” namietnawo i nazwano te antypaństwowe wykroczenia OWP.: nietaktem. Na łamach tego pisma pomieszczono uwagi, z których cytujemy nast. ustęp:

„Wstrzymaniaśmy się z pewnemi uwagami na marginesie uroczystości wilsonowskich do chwili, gdy nastrój świąteczny już przycichł.

Pragniemy je rozpatrywać w atmosferze spokoju, nie zaś rozgorączkowania.

Nie uszło niezyczej bowiem uwadze w Poznaniu, że garstka młodzieży, mająca w kłapie marynarek wpięte godła Obozu Wielkiej Polski prowokowała publiczność do okrzyków o niedwuznacznej treści antypaństwowej. Wszak są świadkowie, którzy słyszeli prowokowane w ten sposób okrzyki: „Precz z Mościckim” przy przyjeździe Prezydenta Rzeczypospolitej do Poznania, kiedy to rozlegały się nawet gwizdy. Są również świadkowie, którzy widzieli „manifestacyjny” pochód kilkudziesięciu osób, prowadzony w piątek wieczorem przed Zamek przez młodych ludzi z Obozu Wielkiej Polski. Pochód ten wznosił okrzyki, zwrócone także przeciw Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej. Podobne okrzyki padły w ciągu uroczystości w Parku Wilsona u stóp trybuny Prezydenta Rzeczypospolitej i jego dostojnych gości.”

W odpowiedzi na tę niezmiernie spokojną, powiedzmy wprost kurtuazyjną — ocenę wybrków młodzieży, kierowanej przez stare sztaby partyjników, na łamach prasy endeckiej („Kurjer Pozn.”, „Słowo Pom.”) pojawiły się niezmiernie szybko „oświadczenia” młodych OWP., w których widzimy chęć steroryzowania spokojnej, państwowo zorientowanej opinii społecznej i prasy, przez bardzo bojowo usposobione „Komitety Młod. OWP.”.

Już nie poraz pierwszy się to zdarza, że wszelkie obiektywne napiętnowanie szkodliwych metod działania obozu Morzyckich, Kurnarowskich i t. p. Łukaczyńskich, na łamach prasy Stronnictwa Narodowego pojawiają się prowokacyjne odczyty, oświadczenia i anonimowe mniej lub więcej obelgi, bezkarnie uchodzące ich autorom.

Tym razem „Komitet Młodych” pozwala sobie terroryzować konserwatywną prasę Obozu Państwowego tego rodzaju określeniami:

„Stwierdzamy, że artykuł ten jest przejawem roboty denuncjatorsko-prowokacyjnej... Jeżeli... (pismo) nie wskaże w ciągu 24 godzin jacy członkowie OWP. wznosili okrzyki przeciw Prezydentowi Rzplitej, względnie prowokowali do nich, uważać będziemy wystąpienie... za nikczemne, równające się prowokacji it. d. i t. d.”

Hola, panowie komitetowi! Co to za ultimatum — do 24 godzin?? A to co znów za metody? I to popierane przez prasę Stronnictwa Narodowego, przez tych „starych”, których widocznie zupełnie za łeb wzięły żółodziuby obwiepolskie?

Nie piszemy tych słów w obronie „Dziennika Pozn.”. Nie wątpimy, że obroni się on sam przeciw temu atakowi „pajdokracji”.

Alc piętnujemy te próby terroryzowania opinii publicznej i niezależnej prasy, przez „komitety” anonimowej organizacji, pozwalającej sobie na ton i arogancję, tudzież tupet, wytłumaczony chyba tylko wiekiem ich „autorów”.

Stojącym zaś za kulisami tych „oświadczeń” „starym” ramolem partyjnym, odpowiedzialnym za te słowa „Gazety Polskiej”, gdy w artykule p. t. „Zale anarchy” pisała:

„Kiedyż nareszcie „Kurjer Poznański” (no i „Słowo Pomorskie” — przyp. red.) zrozumie swoją niesławną rolę wśród społeczeństwa ziem zachodnich? Kiedy nareszcie zaprzestanie tych metod walki z rządem polskim, których nie stosował w walce z rządem niemieckim, gdyż się obawiał buta pruskiego?”

Kiedy się to skończy?

## Ekonomiści amerykańscy w Polsce

### Dwie wycieczki dla badań gospodarczych.

Z Nowego Jorku wyruszyła do Europy wycieczka wybitnych ekonomistów i profesorów uniwersytetu.

Wycieczka ta ma na celu badanie stosunków powojennych w Europie.

Jedną z grup, która badać będzie stosunki w całej Europie Centralnej przybyła około 16 b. m. do Warszawy.

Na jej czele stoją znani ekonomiści o światowej sławie, rektor uniwersytetu Zimmerman, profesor Sharp i profesor Stocking.

Wycieczka zabawi w Polsce 5—6 dni, poczem wyjedzie do Czechosłowacji.

Następnie goście zwiedzą najważniejsze miasta i centra przemysłowe Polski.

Wszystkie grupy, które przybyły do Europy spotkają się w dniu 1 września w Genewie, gdzie podzielią się swojemi wrażeniami co do obecnego stanu ekonomicznego starego świata.

Ponadto między 22 a 24 b. m. spodziewany jest przyjazd do Polski wycieczki amerykańskich sfer gospodarczych, zorganizowanej przez „American Escorted Tour”, która w drodze powrotnej z Rosji sowieckiej zwiedzi Warszawę.

### Gen. Nobile w przelocie przez Polskę

W bieżącym tygodniu przejeżdżać ma przez Polskę gen. Nobile, kierownik głośnej ekspedycji lotniczej na biegun północny. Gen. Nobile udaje się do ZSRR. celem wzięcia udziału w nowej wyprawie podbiegunowej.

### Verdun odznacza 7 Polaków

W Linden, w stanie Nowy Jork, odbyła się uroczystość dekorowania nadesłanym przez miasto Verdun medalem za waleczność 29 byłych żołnierzy amerykańskich — obrońców Verdun.

Wśród nich było 7 Polaków: J. Bogucki, M. Umiński, S. Radoński, J. Orzej, K. Walaśek, Z. Stefanowicz i J. Leszczyński.

### Poznańskie Biuro sprzedaży pszenicy i żyta

13 bm. odbędzie się w Poznaniu konstytuujące zebranie Biura Sprzedaży Pszenicy i Żyta Sp. z ogr. odp. Prace organizacyjne prowadzone będą w tempie wybitnie przyspieszonym, tak, że już 20 lipca Biuro rozpocznie swą działalność. W skład zarządu Spółki wejdą członkowie polsko-niemieckiej komisji żytniej, dzięki czemu można od razu liczyć na sprawne i fachowe prowadzenie handlu wywozowego pszenicą i żytem.

## Nowoczesny Wierzynek

### Wzruszaląca uroczystość polska w Belgii

Z okazji pięciolecia szkół polskich w Belgii odbyła się w Hautrage koło Mons wielka manifestacja patriotyczna, w której wzięło udział około 700 dzieci, przybyłych ze wszystkich okręgów emigracyjnych polskich. Hautrage przybrało wygląd jakby polskiego miasta, bowiem na wszystkich domach, zamieszkałych przez Polaków, wywieszono biało-czerwone sztandary. W uroczystości wzięli udział wszyscy nauczyciele polscy, działacze społeczni, przybyli nawet z Francji, duchowieństwo, przedstawiciele władz miejscowych, związków i stowarzyszeń polskich. Uroczystość odbyła się pod protektorem posła Jackowskiego i konsula Chiczewskiego.

O poczuciu obywatelskości naszej emigracji świadczy fakt, że przybyłe do Hautrage na uroczystość pięciolecia szkoły polskiej, dzieci w liczbie kilkaset żywione były przez emigrantów p. Kuleczkę. Kuleczko, chcąc przyczynić się do zgromadzenia jak największej ilości dzieci na owej uroczystości, podjął się własnym sumptem przewieźć przybyłych. Kuleczko przybył do Brukseli przed 8 laty wraz z innymi robotnikami zupełnie bez pieniędzy.

W ciągu tych kilku lat, pracą swą doszedł do małego mająteczku, dając nie tylko przykład wielkiej pracowitości, lecz i przywiązania do ojczyzny, popierając wszystkie prace organizacyjnej naszej w Hautrage.



# „Jajko filozoficzne” Nostradamusa

## Jabłko i krew z 7 wróbli na odmlodzenie

Podczas krwawych dni rewolucji francuskiej znaleziono w Prowansji stos dziwnych rękopisów, zawierających wiersze w języku francuskim co prawda, lecz przeplatane suto tajemniczymi wyrazami łacińskimi, greckimi i wschodnimi. Po latach stwierdzono, że te pełne sensu nonsensy wierszowane to prorocтва Nostradamusa.

Dziwny to był człowiek, który żył przed 400 laty i który głęboką wiedzę i wprost genialność łączył w sobie z szarlatanerią i blufem.

Michał Nostradamus dziecko słonecznej Prowansji, syn lekarza żydowskiego, jest poprzednikiem nowoczesnej biologii i higieny, już przed 400 laty dokonał szeregu sensacyjnych odkryć, których jednakże nie zdradzał w obawie aby nie spłonąć na stosie. Dziwne to były bowiem czasy. Ludzie padali jak muchy, dziesiątkowani przez różne epidemie, jak czarna dżuma, cholera itd.

### WONNE OLEJKI I DZUMA.

Ówczesni lekarze byli bezradni wobec tych epidemii, nie znając ich źródeł ani praw, jakie rządzą organizmem ludzkim. Nauka lekarska połączona była z olbrzymimi trudnościami. Świadczy o tem taki szczegół np., że na uniwersytecie w Montpellier uczeni i studenci studjujący wiedzę lekarską, otrzymywali tylko jednego trupa na rok do swych studjów nad prawami, rządzącymi ciałem człowieka. Nic dziwnego, że ówczesni doktorzy byli bezradni wobec epidemii i wobec zadziwiającego wszystko zadachu chorych: gnijących włók.

Jedynym lekarstwem ich były — wonne olejki, które skrapiali gniazda dżumy, grube szaty i zasłony, które usiłowali za zabezpieczyć się przed zarażeniem i cebule, którą w obfitej ilości zjadali.

### ROZPYLACZ MISTRZA NOSTRADAMUSA.

Wówczas pojawił się na widowni Nostradamus z olbrzymim „rozpylaczem” cynowym i zrosił zadziwione miejsca jakimś płynem, którego składu nikt nie znał, i o dziwo, dżuma została wstrzymana. Nie znając składu tej mieszaniny Nostradamusa, przyznać musimy, iż znalazł on istotnie skuteczną środek dezynfekcyjny. Lecz jaki? Niewiadomo. Ciekawym, którzy pytali się go o tajemnicę tego płynu jak i innych jego środków — a byli wśród nich królowie odpowiadał Nostradamus, iż odkrył „jajko filozoficzne”.

Nostradamus musiał tak mówić i otaczać się tajemniczością, gdyż wymagał tego ówczesny styl epoki, w której kwitła szarlataneria. Nie przeszkadzało mu to jednak, aby już wówczas przed Keplerem obliczyć drogę gwiazd i udowodnić na długo

przed Newtonem prawa ciężenia.

### TAJEMNICZE LEKI NA ODMŁODZENIE.

W późniejszych latach, kiedy go los ciężki dotknął, zabierając mu ukochaną żonę i dwoje dzieci, Nostradamus został lekarzem-wagantem i poza swą tajemniczą sztuką lekarską uprawiał kosmetykę, pomyslaną w duchu swej epoki. Do dziś dnia zachowały się jego recepty kosmetyczne, z których przytaczamy jeden przepis na zmarszczki.

W jaki sposób może starsza dama odmłodzić swą pomarszczoną twarz?

Niech weźmie kilka jabłek mandragor-

skich i utłucze je marmurowym tłuczkiem. Niech do tego doda krew z 7 wróbli — samców oraz ambry i cynamonu i niech zmiesza to wszystko o wschodzie słońca, odmawiając trzy Ojczenasz, ze śliną dziewicy, która przez 3 dni pościła.

Środek ten jest także skuteczny dla mężczyzn, których siły żywotne już wygasają. Lecz maść ta jest dla nich niebezpieczna, gdyż użyta wewnętrznie może mężczyznę tak rozpalic, iż spłonie, jeśli nie będzie miał istoty, któraby ugasiła natychmiast ten żar”

Takie były nauki i znachorskie leki Nostradamusa.

### Wizyta w szkole gejsz



Dr. Bascom Johnson i dr. Alma Sandquist członkowie komisji do zwalczania handlu kobietami i dziećmi na wschodzie przy Lidze Narodów, odwiedzili słynną szkołę gejsz w Shimbaschi (Japonja). Zdjęcie nasze przedstawia pp. Johnson i Sandquist w otoczeniu przyszłych japońskich śpiewaczek i tancerek.

# Eksperyment telepatyczny

## Między Paryżem a Nowym Jorkiem

— Interesujący eksperyment telepatyczny został w tych dniach przeprowadzony z wielkim powodzeniem między Paryżem a Nowym Jorkiem. Obaj eksperymentatorzy postawili sobie przytem ciekawe zadania dostarczenia dowodu, iż możliwą jest rzecz nadawanie i odbieranie telegramów „myślowych” przez Ocean. Bliższe szczegóły tego eksperymentu świadczyć niewątpliwie, iż nie było mowy o oszustwie, a więc tem cenniejsza jest wartość wyników.

Jako „nadawca” fungował znany w francuskich kołach spirytystycznych odgadawca myśli Jan Biot. Podjął się on zadania, polegającego na tem, aby treść krótkiego listu dzięki koncentracji myślowej przekazać tele-

patycznie do Nowego Yorku. Na „odbiorcę” wybrano osiadłego obecnie w Ameryce angielskiego telepatę, R. Hubbla. Termin eksperymentu ustalono dokładnie na kilka tygodni przed tem.

W oznaczonej godzinie oczekiwał Riot w swym mieszkaniu inż. Delega’a, który objął rolę kontrolera. Na 10 minut przed rozpoczęciem eksperymentu zjawił się Delage w mieszkaniu Riota przy ul. Faubourg Montmartre i wręczył mu w zamkniętej kopercie list, którego treść miał podać dalej. Treść listu była następująca: „Słońce zeszło, zniknijcie gwiazdy”... Jest to cytat z jednego z francuskich dramatów klasycznych...

Riot skoncentrował myśli na tem zdaniu

### Na szczyt górski w aucie.

Przed kilku dniami w Chambéry (Sabaudja franc.) wyjechały dwa auta w kierunku szczytu Dent de Nivolet, na który prowadzi tylko wąska ścieżka górską. Pod pełnym gazem wspięły się oba auta na wyżynę, docierając do szczytu po trzech godzinach jazdy. Ostatnie trzy kilometry prowadziły przez zwały i ospiska.

### Nowa planeta

Nowa planeta została odkryta przez obserwatorium astronomiczne w Kioto (Japonja). Planeta ta znajduje się w oddaleniu 185 milionów mil od ziemi.

### Pierwsze marki pocztowe

Pierwsze marki pocztowe zostały wydrukowane w Anglii w r. 1840. Z kolei pojawiły się w użyciu w Bawarii w r. 1849.

### Tragiczna śmierć kolejarza

Urzędnik kolejowy Franciszek Wielgoszewski zamieszkały w Suchostrzygach po wiatu tczewskiego wracając furmanką z wycieczki spadł na szosie tak nieszczęśliwie, że złamał kręgosłup.

Przewieziony Wielgoszewski do szpitala zmarł po kilku godzinach.

Dochodzeniem ustalono, że nieszczęśliwy był w stanie nieco podchmielonym i wina wypadku leży całkowicie po jego stronie.

Wielgoszewski osierocił żonę i dziecko.

### Pomnik Lenin

Pomnik Lenina, stojący przed dworcem fińskim w Petersburgu znajduje się w stanie nadzwyczaj opłakanym. Obecni czerwoni władcy zapomnieli już o pierwszym „czerwonym carze”, pomnik więc jego wskutek działań atmosferycznych poprostu rozpada się.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

# ATAK SĘPÓW

40) Powieść z r. 1935.

Dwuch godzin potrzebował Niegrodzki, by nakłonić wojewodę do zezwolenia na zuchwałą arestację senatora Lautenbacha. Nie byłby dokazał tego kunsztu, gdyby nie był uderzył w czułą strunę jego psychiki. Nie był rozbudził jego ambicji, natchnął go do wielkiej gry i kreował go w perspektywie prezesem ministrów.

„Droga oszczędności — prawil mu w końcu Niegrodzki — dochodzi się do zabezpieczenia sobie spokojnej starości, do zebrania pewnego kapitaliku. Niczego więcej. Do milionów zaś dochodzi się przez spekulację. Stanowisko i to nawet arcyważne, zdobył sobie już pan wojewoda. Nie może jednak zadowolnić się tem mąż predestynowany do wiele większych rzeczy... Otóż, czeka na pana wojewode... czyn, który jedynie mocen jest zawieść go na wyżyny...”

Tak dopingowany przez owego porywającego, elektrycznością naladowanego doktora, którego życzeniom folgował przez cały okres akcji plebiscytowej p. Trawiński, wstąpił na bardzo śliską drogę wżwzy. Ale już po pierwszym kroku zadrżał w poczuciu swej słabości, przerażony strasznym grzmotem, jaki rozległ się zarówno nad Wisłą jak nad Sprewą i dalej na zachodzie pod piorunującym wrażeniem arestowania przez władze polskie w toku walki o Pomorze czołowego przeciwnika, wodza

niemczyzny. Nazwiska wojewody Trawińskiego i dra Niegrodzkiego pojawiły się w całej prasie europejskiej. A z Berlina poczynął rąbać w nie istny grad piorunów.

W pokoju województwa, oddanym na wyłączny użytek szefa wywiadu, biurka i stoły pokryte były plikami skrupulatnie segregowanych papierów tajnych pana Lautenbacha. Niegrodzki nie rozstawał się z nimi. Sypiał i to niewiele, na otomanie w przyległym pokoiku, a pożywie nie przynoszono mu z kuchni wojewody. W tym morzu papierów czuł się snąc jak ryba w wodzie, bo oblicze jego promieniowało zadowoleniem.

Pomagał mu w tem zaufany urzędnik województwa, a lada godzina miał przybyć porucznik Rybicki. Albowiem Niegrodzki poprosił komandora Gryffa o krótki urlop dla przyjaciela, którego pragnął gorąco mieć w tych jakby historycznych dniach przy sobie.

Jak chciwiec, który długo śnił o nikomu nieznanym, a zaklętym skarbcu, wołając: „Sezamie, otwórz się!” i nagle dostał się do jego wnętrza, doktor ogłuchł na głosy świata i stracił go z przed oczu, mając przed sobą jedynie klejnoty, których wartość pragnął poznać jak najprędzej. Dotykał ich drżącymi palcami i dygotał z radości, ile razy okazywało się, że lśniący kamień był brylantem, przechodzącym swą wartością wszelkie oczekiwania. Upajał się odkryciem, że wszedł w posiadanie bogactw, posiadających moce cudowne.

Tak zastał go wojewoda. Gdy oznajmił mu, że ma on jeszcze tego dnia przedstawić sprawę Lautenbacha w radzie ministrów, Niegrodzki uznał to za niemożliwe. Nie skończył przecież jeszcze wcale tej pracy, nie wgrzył się jeszcze należycie w arkaną olbrzymiej i rozgałęzionej roboty niemieckiej. Prosił wojewodę,

aby wytłumaczył go przed prezesem ministrów, nadmienając, że za dwa trzy dni będzie gotów złożyć szczegółowy raport i przedstawić wyłaniające się z niego wnioski.

Pan Trawiński przybrał zafrasowaną minę. — Zaleca się, by p. doktor towarzyszył mi natychmiast. Sprawa stoi źle. Mniejsza, że Wysoki Komisarz Ligi szturmuję do mnie, domaga się wypuszczenia na wolność Lautenbacha, stojącego — jak mi pisze — ponad wszelkimi podejrzeniami”. ale gorzej, że znajduje on posłuch w Warszawie. Pan minister chciał mi nawet już polecić, abym wypuścił senatora na wolną stopę. Udało mi się wszakże uprosić go, by odroczył decyzję i wpiery wysłuchał pańskiego sprawozdania.

— Niech na to poczeka — rzucił niefrasobliwie doktor.

— Ależ panie doktorze, to się pali! W Berlinie wre i kipi, prasa tamtejsza formalnie bombarduje do naszego rządu. Wetknęliśmy kij w mrowisko. Za Lautenbachem stanęła murem cała Germania, a nawet Liga i rzeczy doszły do napięcia...

Doktor odłożył jakiś dokument, który trzymał w ręku i siadł naprzeciwko wojewody.

— Niech się pali, nic się nie spali — rzekł z uśmiechem. Czyż Warszawa dostała się pod komendę Berlina? I ma na jego skinienie natychmiast wypuszczać na wolność arcyzdrajcę państwa? To byłoby kapitulacją przed Germanią, przyznaniem się do zupełnej niemocy. Czyż mamy jeszcze zachęcać Niemców do najeżdżu?...

— W tym duchu pragnę pomówić z ministrem — rzekł żywo pan Trawiński i rozgogdził się. — Ale cóż będzie, jeśli rząd mimo to każe bezzwłocznie wyzwoić Lautenbacha?

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Bój ludów pod Grunwaldem

## W wickopomną rocznicę triumfu Polski

Bitwa, która w dniu 15 lipca 1410 r. na polach Grunwaldu i Tannenbergu rozstrzygnęła o załamaniu się potęgi krzyżackiej i ugruntowała podstawy pod mocarstwo stanowisko Polski — była nieznaną do tego czasu w historii ogromnym bojem wszystkich narodów ówczesnego świata.

Świadczy o tem skład sił obu stron walczących, które za wszelką cenę starały się w przygotowaniu do tego ostatecznego rozstrzygnięcia zebrać zewsząd posiłki.

Jakkolwiek bulla papieża Bonifacego IX w r. 1403 zabraniała Krzyżakom zwolnienia na wyprawy przeciw Litwie rycerzy francuskich, angielskich i niderlandzkich, to przecież rozestani na całą Europę werbownicy zakonu z tem się nie liczyli, obietnicami i pieniądzem zwabiając każdego, kogo tylko przekonali, czy kupić sobie zdołali. Z jednej strony obłudne hasła walki z pogaństwem, którego rzeczywistość (z wyjątkiem w pewnej mierze Żmudzi) już na Litwie nie było, a z drugiej pieniądze, którym szafowano wprost bez ograniczenia, zebrały pod dowództwem zakonu liczne zastępy rycerzy zachodu. Za 40.000 zł. Zygmunt, cesarz niemiecki, wypowiedział wojnę Polsce. Ochotnikom zachodnim płacili werbownicy po 23 dukaty na kopję.

Jak powiada w swojej kronice Bielski Niemców miało być pod Grunwaldem około 100.000, a byli tam Prusowie, Inflanci, Czechowie, Morawcy, Ślązacy, Francuzowie, Angliki, Szkotowie, Duńczykowie, Bawarczykowie, Myszniarze, Rakusianie, Szwabowie, Szwajcarowie, Fryzowie, Turynowie, Lussacy, Gassowie, i wszyscy prawie Niemcy. Chorągwi wszystkich było 51.

Potrafił Zakon zmobilizować przeciw Polsce umysły całego Zachodu, potrafił zebrać jego najlepsze siły. Jak dodaje Korzon, zachodzili i polscy werbownicy dość daleko w kraje niemieckie, podobno aż do gór Harcu, ale chętnych do zaciągu znaleźli tylko między Czechami i Morawcami — niewiele więcej nad 4.000 z pomiędzy takich, co nie poszli do Krzyżaków.

W tych warunkach Jagiełło główny nacisk zmuszony był położyć na zebranie sił własnych i uzupełnienie ich dostępnymi mu siłami najbliższego i dalszego wschodu. Skutecznie przeprowadzona kampania polityczna doprowadziła do porozumienia z Witoldem, zapewniła Polsce pomoc licznych i doświadczonych w bojach z Zakonem szeregów litewskich, tudzież zholdowanych przez Witolda Rusinów, a nawet i Tatarów.

Gdy siły Zakonu liczyły 51 chorągwi wyborowego rycerstwa zachodniego, Jagiełło przeciwstawił im armję, wprawdzie w znacznej części gorzej uzbrojną, ale przecież o wiele liczniejszą. Trzon jej stanowił korpus polski, liczący tyleż chorągwi, co całość wojsk krzyżackich, to jest 51. Uzupełnienie stanowiły siły litewsko-rusko-tatarskie w liczbie 40 chorągwi.

Siły polskie wynosiły około 60.000 ludzi, litewsko-ruskie dochodziły do 50.000, korpus tatarski liczył około 30.000 ludzi. Razem Jagiełło przeciwstawił wojskom Zakonu około 150.000 wojowników.

Wynik całodziennego boju, który zakończył się bezprzykładną w dziejach klęską Zakonu, (według bulli papieskiej Jana XXIII z r. 1412 samych pogrzebanych Krzyżaków liczba określona jest na przeszło 18.000) wywarł

### Fidac na zjeździe Federacji

#### Polskich Zw'azków Obrońców Ojczyzny

W tegorocznym IV-tym walnym zjeździe Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny uczestniczące będą w charakterze gości przedstawiciele wielkiej międzynarodowej organizacji b. wojskowych FIDAC, liczącej około 9.000.000 członków. — Delegatami będą: płk. Milan Radoslavlievic — Jugosławia, płk. Henryk Leveque — Francja, gen. Raul Pontus — Belgja, ppłk. Waitshman — Wielka Brytania, gen. Hujinski — Rumunja i płk. Gianni Baccarini — Włochy.

Podobnie, jak w roku ubiegłym, Federacja P. Z. O. O. organizuje dla gości zagranicznych w dniach od 13-go do 19-go b.m. wycieczkę po Polsce. Goście zagraniczni zwiedzą Kraków, Wieliczkę, Mościce, Katowice, Królewską Hutę, skąd udadzą się do Gdyni, gdzie po zwiedzeniu miasta i portu wyjadą zagranicę.

wstrząsające wrażenie na całym zachodzie. Kroniki zagraniczne niemieckie, duńskie, francuskie — jak podaje Korzon — powiększają liczbę walczących do 400 i do 500 tysięcy, a poległych do 100.000. Świadczy to o ogromie wrażenia, jakie w Europie wywołała wiadomość, że daleka, nieznaną Polska stanęła w szeregu mocarstw pierwszej klasy.

Z okazji 521-jej rocznicy pogromu Krzyżaków pod Grunwaldem, Legja Mocarstwa organizuje w dniach 10, 11 i 12 b.m. uroczyste obchody

na terenach przez które w swoim czasie przechodziły armje Jagiełły i Witolda, zdążając na pola Grunwaldu. Clou uroczystości odbędzie się w Dziadkowie, skąd nastąpi wymarsz nad granicę Prus do Uzdowa. W Uzdowiu zostanie odsłonięty obelisk, wykonany przez uczniów Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, a przedstawiający orła broniącego swych piskląt. U dołu obelisku znajduje się tarcza z herbem Jagiellów oraz odpowiedni napis. Uroczystość zapowiada się okazałą, jako manifestacja młodego pokolenia Polski odrodzonej.

### Na marginesie

## Niedźwiedzie łapy

Znacie tę bajeczkę o tym niedźwiedziu, co bardzo przywiązany do swego pana, ujrawszy, że mu mucha podcza snu usiadła na policzku, chwycił w łapę kamień i wprawił w śmierć muchę, ale pomógł równocześnie do przeniesienia się do wieczności swemu panu.

Tę niedźwiedzią usługę oddał p. R. Dmowskiemu anonim ze „słowopomorka” który w odpowiedzi na swój artykuł „Gdy cudotwórca przedmawia bronią urzędniczą”, chcąc bronić też swego mistrza politycznego, chwycił też „kamień” argumentów w grube dłonie i położył nie wiadomo kogo bardziej — swe pismo, czy „mistrza” Dmowskiego.

Anonim „słowopomorski” chce udowodnić, że wprawdzie p. Dmowski rzeczywistość w swej ks. „Doradza robić to samo, co właśnie Rząd teraz czyni...”, ale że proponował by te zmiany przeprowadzać ostrożnie, stopniowo, przez lata całe (??)

Tutaj „niedźwiedź” endecki pokazał swoją ciężką łapę. Każdy ekonomista nawet z pod Tarnowa wie o tem, że kryzys europejski, czy światowy ma charakter konjunkturny. An. Ameryka, ani Anglja, ani Niemcy, ani Włochy, a tak samo Polska nie mogły w roku 1929-30 przygotowywać się do ogólnej „redukcji maszyny państwowej”, kiedy stan ekonomji światowej zdradzał powszechnie duże ożywienie i wzrost dobrobytu.

Załamaniem się konjunktury zmusza do natychmiastowych środków zaradczych, a nie do pomysłów obliczonych „na całe lata.

Kiedyś w r. 1926 (w grudniu) p. R. Dmowski na inauguracyjnym zebraniu O. W. P. przedstawiał sytuację Polski w kary-

katuralnych zarysach i przewidywał za kwartał (!) rewolucję. Lata następne zadawały kłam zupełny tym nietrafnym przewidywaniom. Myśl pełna paniki nie zrealizowała się w ciągu szeregu lat, co nie świadczy o zbytym darze przewidywania wodza OWP.

I dlatego twierdzenie anonima słowopomorskiego, że: Dmowski patrzy bystrem okiem w daleką przyszłość kraju — jest tylko ko niedźwiedziemu umizgiem kondotiera, wobec swych rozkazodawców.

P. Dmowski podobnie jak niegdyś endecki minister skarbu Dziechowski mają w okresie kryzysu te same wskazania, które realizuje Rząd obecny.

Alle prasa endecka nie od dziś już uprawia najskrajniejszą demagogję i wszelkie drogi ratunkowe dla państwa przeprowadzane przez rząd pełen energii i zdecydowania, dyskredytuje swym wiecznym lamentem i jadowitą, bezpłodną krytyką.

Rezultat: „wódz Dmowski” idzie w jedną drogę, a kondoteryzy partyni pchają taczki skazańców z „wyższego nakazu” w stronę drugą.

I tak za sławetnych rządów Chjeno-Piasta było zawsze. Zawsze był ten rząd „rządem łabędzia, szczupaka i raka”, jak pisał toż samo „Słowo Pomorskie” i jego partyni satelici. Jedni szli rakiem, inni wyczyniali gesty szczupaków, a wszystko grzęzło w bagno bezsilny i zbliżającego się kompletnego bankructwa, w epoce owego „raju przedmawowego”, do którego syrena katarzyńska kusi słabych niedźwiedziami argumentami.

Obrońcy p. R. Dmowskiego oddają mu zaiste niedźwiedzie usługi.

### Nowe projekty w sprawie hurtowni tytoniowych

W związku z prowadzoną nadal akcją oszczędnościową, przy równoczesnym poszukiwaniu środków i sposobów podniesienia wpływów skarbowych, stała się znowu aktualną sprawa zniesienia rejonów tytoniowych, która przed niedawnym czasem wywołała fale protestów ze strony koncesjonariuszy — w przeważnej mierze inwalidów wojennych.

Niezależnie od projektu zniesienia rejonów hurtowni tytoniowych, Polski Monopol Tytoniowy przystąpił do akcji w kierunku obniżenia wysokości rabatów, udzielanych hurtownikom przy nabywaniu wyrobów tytoniowych.

Koncesjonariusze tytoniowi podejmują ze swej strony akcję, zmierzającą do utrzymania rejonów tytoniowych i do uchylecia projektu rewizji rabatów.

### Oszczędność na kolejach

Redukcja pociągów osobowych, która weszła w życie z dniem 15. bm. objęła również wagony bezpośredniej komunikacji. Z ważniejszych zmian, interesujących szerszą publiczność, wymienić należy wagony bezpośredniej komunikacji pomiędzy Poznaniem a Truskawcem, oraz Stanisławowem a Truskawcem, które przestaną kursować z dniem 15 lipca b.r.

Pozatem t. zw. pociąg morski Warszawa-Hel (nr. 611), kursować będzie tylko w pierwszych i ostatnich dniach miesiąca, ze względu na zbyt małą frekwencję pasażerów w środku miesiąca.

Przerwa w kursowaniu tego pociągu w lipcu trwać będzie od dnia 14 do 25-go, zaś w sierpniu od dnia 5 do 20-go. Pociąg ten, jak wiadomo, kursuje do dnia 6 września, jako pociąg sezonowy.

### Zamówienia zagraniczne w hutach polskic

Zjednoczone Huty Królewska i Laura użyły zamówienie na 28.000 ton szyn dla kolei holenderskich. Wywołało to niezadowolone zarządów hut niemieckich, produkujących żelazo i należących do międzynarodowego kartelu, szyn żelaznych Koła berlińskie mające wpływ w hutach żelaznych na polskim Śląsku starają się wywrzeć nacisk na huty Królewską i Laurę za pośrednictwem międzynarodowego kartelu ażeby zrezygnowały z tego zamówienia na korzyść hut niemieckich. Nie ulga jednak wątpliwości, że zarząd obu polskich hut nie ugięnie się pod naciskiem czynników zagranicznych i wykona otrzymane zamówienia we własnym zakresie.

### Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

# Mussolini — Berlin i Moskwa

## Nowe sensacje na arenie międzynarodowej

Zaledwie plan Hoovera urzeczywistnił się przez zgodę Francji, natychmiast Bruening wyraził szczególne podziękowanie Mussolinimu za pośrednictwem włoskiego posła w Berlinie.

Dlaczego! — zapytuje „Vorwärts” z 9 lipca b. r. Czy dlatego, że w przeciwieństwie do zwlekającej Francji Mussolini tak szybko przyjął plan Hoovera? Anglja jeszcze przedtem wyraziła swą zgodę i wogóle akcja Hoovera jest wynikiem nagłych (dringend) przedkładów angielskiego rządu rolniczego w Waszyngtonie (plan Hoovera był jak widzimy przedmiotem obrad w Chequers!). A jednak nie nam wiadomo, żeby dr. Bruening wyśtosował dziękczynne pismo do Mac Donald!

Trzeba rozwiać tę legendę, że naczelny wódz faszystów ma szczególną zasługę w przeprowadzeniu planu Hoovera — pisze dalej organ socjaldemokratów niemieckich. Hugenberg poszedł tak daleko, że w mowie swej wymienił jednym tchem Mussoliniego i Hoovera. To śmieszne. Mussolini odgrywa w tej całej aferze rolę piątego koła u wozu i nie widzimy racji, dla którejby polityka rządu Rzeszy miała w szczególny sposób zaspakajać jego wewnętrzno-polityczną żądzę reklamy!

Czy dziękczynne pismo dla Mussoliniego miało być „demonstracyjną karą” dla Francji za jej stanowisko wobec planu Hoovera? — Szczególnie znamienne jest to zdanie w liście Brueninga do Mussoliniego, w którym podkreśla on, że „zadowolenie (!) Niemców ze stanowiska Italji jest tem większe, że znają oni doniosłość ofiar, jakie Italja ponieść musi.

„Vorwärts” podkreśla, że „ofiary” te nie dadzą się nawet porównać z ofiarami Francji, że są wogóle śmiesznie małe i że jest to skandal, by Italja, która była sojuszniczką Niemiec i zwróciła się przeciw nim w czasie W. Wojny, miała jeszcze cignąć korzyści z reparacji.

W Berlinie zainteresowanie Mussolinim jest znaczne w obecnej chwili. Dyktator włoski, jak donosi prasa, po 7 latach ma zamiar wziąć jeden dzień urlopu i odwiedzić w dniu tym Niemcy, nie Berlin jednak — lecz Monachjum.

Mimowoli z tej okazji nasuwa się luźne zresztą przypomnienie w związku z obecnym konfliktem faszystowsko-watykańskim, że „Niemcy i Italja wybiorą antypapieża!”. Cokolwiek przyszłość kryje za swą tajemnicą, za którą projektowana wizyta Mussoliniego w Monachjum i list dziękczynny Brueninga, napiętnowany przez socjaldemokratów niemieckich — są w każdym razie znamienne.

### Masowe zatrucie w Holandji

#### 300 osób zachorowało po spożyciu wędlin

W miejscowości Erica nad granicą niemiecką w Holandji miał miejsce straszny wypadek zatrucia 300 osób kiszka pasztetową.

Objawy choroby polegają na silnej gorączce, zaburzeniach i kurezach żołądkowych, nabrzmieniu rąk i nóg. Lekarze są zdania, że zatrucie nastąpiło wskutek ptomain (trujących składników białka), znajdujących się w zepsutych przetworach mięsnych.

Jak śledztwo wykazało, w masarni, która

sprzedała 50 kg. zatrutej pasztetówki, używano do wyrobów mięsnych wody z kanału, która mogła je zatrąć. Szereg osób jest w niebezpieczeństwie życia. Jedno dziecko zmarło.

Chorzy cierpią na straszliwe bólesci, zawroty głowy i osłabienie. Niektórzy lekarze twierdzą, że to są objawy tyfusu. Badanie bakterji chorobotwórczych nie jest jeszcze ukończone i djagnoza nie może być ustalona.



# Okręt motorowy w płomieniach

## 4 zabitych, 60 poparzonych, 66 milj. zł stracił

Przed kilku dniami wydarzyła się w porcie Hamilton, na wyspach Bermudzkich, posiadłości brytyjskiej, na zachodnim oceanie Atlantyckim, fatalna w skutkach katastrofa: Na olbrzymim okręcie atlantyckim, 10.000-tonowym statku „Bermuda”, pędzonym motorami Diesla nastąpił silny wybuch.

W jednej chwili olbrzymi okręt objęty płomieniem. Szczęśliwą okolicznością w tym tragicznym wypadku było, że katastrofa pożaru nastąpiła na krótko przed otwarciem pomostów dla przyjęcia około 400 pasażerów, którzy mieli odbyć wycieczkę do Nowego Yorku. Wśród zgromadzonych na wybrzeżu podróżnych powstał popłoch. Mimo niebezpieczeństwa, olbrzymi tłum cisnął się do pomostu wodącego na okręt. Dowództwo portu wystawiło natychmiast kompanię piechoty marynarskiej, która broniła dostępu z najeżonymi bagnietami, cisnącej się publiczności do pływającego okrętu.

Tymczasem na palącym się statku powstał ruch nieopisany; uruchomiono wszystkie gaśnice i pompy, otwarto hydranty, aby stłumić ogień. Z Hamiltonu przybyły wszystkie oddziały straży, tudzież ogromne monstrum stalowe, broniące wybrzeża od pożaru, t. zw. pływająca straż pożarna.

„Bermuda” znalazła się pod strumieniami wody. Mimo to, ogień trwał przeszło 3 godziny i zniszczył tylną połowę nadwodnej części okrętu. W akcji gaszenia pożaru czynną była cała załoga „Bermudy”, składająca się z 300 ludzi. Z palącej się części tylnej statku wyciągnięto zwłoki: fryzjera okrętowego — 38-letniego Percy Heleme i prawdopodobnie jednego z robotników portowych, transportujących towary, nieznanego nazwiska. Wskutek poparzenia zmarło dwu strażaków z pośród 60 mniej lub ciężiej poparzonych i odwiezionych do szpitala.

Śledztwo pierwiastkowe wykazało, że ogień powstał z niewiadomych przyczyn, w windzie okrętu w tylnej jego części, między drugim i trzecim pokładem, a następnie przeniósł się dalej, zauważony dopiero w ostatniej chwili, do składu towarów i paczek z rakietami.

Budowa okrętu ukończona została w roku 1927, kosztowała 1.500.000 ft. szterl. (około

66.000.000 złotych). Statek utrzymywał stałą komunikację między Bermudami Brytyjskimi na Atlantyku zachodnim, leżącymi w tym samym pasie geograficznym co Madera na zachodzie Atlantyku — a portem nowojorskim. Władze angielskie wydały zarządzenie prze-

ciągnięcia zniszczonego okrętu do doku w Hamilton.

„Bermuda” była jednym z najpiękniejszych i najwygodniej urządzonych okrętów motorowych, kursujących na tej linii.

### Z teki karykaturzysty



Racjonalna organizacja pracy podczas upałów

## Wróc do domu bo dzieci płaczą..

### Tajemniczy głos z za grobu wzywa przez telefon kupca Polaka z Berlina do Londynu

O tajemniczym wypadku, który zdarzył się w tych dniach w jednym z wykwiutnych hoteli berlińskich, rozpisuje się obecnie szeroka prasa niemiecka. Chodzi o zupełnie zagadkową wiadomość z Londynu, którą otrzymał pewien kupiec, bawiący w owym hotelu.

Kupiec ów, nazwiskiem Jan Samborski jest Polakiem, lecz mieszka od wielu lat w Londynie, gdzie jest kierownikiem wielkiej firmy eksportowej. Od lat 15 żonaty, posiada troje dzieci. Jak to się już przedtem częściej zdarzało, musiał ów kupiec w jakiejś niecierpiącej zwłoki sprawie poje-

chać do Berlina.

Jak zwykle — zamieszkał Samborski i tym razem w hotelu, którego adres był znany rodzinie z poprzednich podróży kupca. Znajomi jednak skłonili go, aby przeniósł się do innego hotelu, gdzie oni już poprzednio zamieszkałi.

W nocy około godz. 11,30 zawezwano Samborskiego, który właśnie chciał udać się na spoczynek, do telefonu. Zgłosił się tam głos, w którym Samborski rozpoznał natychmiast głos swej żony. Rzeka ona tylko: „Proszę cię, wróc natychmiast, bo dzieci płaczą..” Kupiec nie wierzył wła-

## Jak pewne pismo krakowskie wpadło „na całego”

Przed kilku dniami pojawił się w jednym z dzienników warszawskich artykuł napisany zresztą na wesoło — stwierdzający, że magistrat stołeczny przez omyłkę, a może z nadmiernego gorąca umieścił na przystanku tramwajowym tabliczkę, pochodzącą z przedwojennych czasów. Obok umieszczono fotografię z tą tabliczką rzeczywiście rosyjską.

Sprawa na skrzydłach sensacji przedostała się rychło do jednego z dzienników krakowskich, prowadzących stałą krucjatę przeciw „czapce Monomacha”. Tu ze sprawy półwesolej zrobiono oczywiście kwestję zasadniczą. Uderzono w wielki dzwon. — Tylko Warszawa, zakochana w wszystkim co rosyjskie, mogła pozwolić sobie na tak jaskrawą prowokację uczuć narodowych. Przytem naturalnie fotografia z tą nieszczęśliwą tabliczką dokumentem hańby.

I oto — wyjaśniła się. Dziennik stołeczny, który puścił ją w ruch, wyjaśnił wczoraj cichutko, że... zaszło nieporozumienie. Magistrat warszawski tak bardzo znów nie zawinił. Po prostu na prośbę inscenizatorów filmu „Dziesięciu z Pawlaku” uruchomił na jednej z ulic tramwaj konny, współczesny z akcją, i dla dokładności, wyciągnął ze swych rekwizytów również współczesną tabliczkę z rosyjskim napisem.

Wszystko dobrze, co się dobrze kończy. Ale „wpadka” była.

### srym uszom, sądził, że padł ofiarą halucynacji...

Dla pewności zapytał portjera, czy zgłoszono się do niego telefonicznie z Londynu, lecz otrzymał stanowczo odpowiedź przeczącą. Teraz kupiec uspokoił się i nie przywiązywał bliźszego znaczenia do tej sprawy. W niedzielę odjechał z Berlina...

Gdy przybył do Londynu, dowiedział się ku swemu niesłychanemu przerażeniu i wielkiej rozpacz, że w międzyczasie żona jego nagle zmarła.

W piątek czuła się niedobrze, stan jej pogorszył się i w ciągu dnia okazała się konieczną operacja. W sobotę około 10 godzin wieczorem zmarła w sanatorium. Przy łóżku umierającej znajdowały się prócz trojga dzieci, siostra jej i wieloletnia służąca. Ostatniem życzeniem umierającej było, aby uwiadomić telefonicznie męża i skłonić go do natychmiastowego powrotu.

Zyczenia tego nie można było spełnić, gdyż w hotelu berlińskim, dokąd się siostra skierowała, oświadczono jej, że Samborski hotel już opuścił, że jego adres jest nieznanym.

W tym czasie gdy kupiec usłyszał w Berlinie tajemniczy głos, żona jego nie żyła od dobrej godziny.....

## Sekta ziemskiego globu z okiem

### Caodaizm w Indochinach

Najdziwniejszą sektą religijną na świecie mogą poszczycić się francuskie Indochiny. Jest nią caodaizm, który w ciągu ostatnich pięciu lat z nikłych zaczątków rozwinął się w potężną organizację religijną i posiada dzisiaj przeszło 2 miliony zwolenników. Caodaści posiadają dzisiaj już we wszystkich większych miastach Indochin i Kambodży swoje świątynie.

Najdziwniejszą cechą caodaizmu jest szczegól, iż jednoczy on w sobie wszystkie religie świata, od których przejął najszczytniejsze dogmaty i idee. W świątyniach caodaistycznych, jak np. w wielkiej świątyni w Tay-Ninh, wielki ołtarz zdobiony posągami Chrystusa, Buddy, Konfucjusza i Lao-tse, nad nimi zaś unosi się symbol caodaizmu, wielki glob ziemski z okiem, prawdopodobnie wzorowanym na chrześcijańskim „oku opatrności”. Od religii chrześcijańsko-katolickiej zapożyczył caodaści jeszcze szereg innych szczegółów i zwyczajów, jak np. zwyczaj odmawiania litanji, która w nabożeństwach caodaistów odgrywa dominującą rolę. Najważniejszym zaś podstawowym ideałami caodaizmu są: miłość bliźniego, prawdomówność, sumiennosc i harmonja wśród warstw społecznych ludzkości.

Głową religii caodaistycznej jest obecnie Anamita rycerz Legji Honorowej Levan-trung, któremu podlega 6 kardynałów, 36 arcybiskupów, 72 biskupów i 3.000 kapłanów. Caodaizm odznacza się także szczerą gotosc, iż godność arcybiskupią i biskupią piastuje kilka kobiet. Poza tem ważnymi składnikami caodaizmu są spirytyzm i teozofja.

Caodaści jednakże poza sprawami duchowymi nie zapomnieli także o stronie materialnej, o czem świadczą zupełnie nowoczesne szafy żelazne do pieniędzy, wznoszące się w świątyniach caodaistycznych tuż obok ołtarzy. Nowicjuszy, przyjmujący religie caodaistyczną, musi wkupić się do sekty większą sumą pieniężną.

# Sześć samochodów krwawego Stalina

## Sąd partyjny z przed laty nad seminarzystą Dżugaszwiliem

Mowa Stalina o nowych zasadach przebudowy gospodarczej ZSSR znów wywołała zainteresowanie jego osobą.

Niedawno wyszła w Niemczech książka, w której autor Essad-bej współrodak Stalina opisuje życie dzisiejszego władcy ZSSR. Autor zna Stalina bardzo dobrze, to też książka jego, napisana w formie romansu osnutego na tle życia Stalina jest prawdziwym przyczynkiem do badania psychiki Stalina. Essad-bej opisuje jego lata dziecięce, spędzone w warunkach jego ojca w kaukaskim miasteczku Gori. Ojciec Stalina marzył o tem, by syn jego został księdzem. To też podrośszy, młody Dżugaszwili (tak brzmi jego prawdziwe nazwisko) oddany został do seminarjum duchownego.

Jednakowoż Stalin, pochwycony falą propa-

gandy rewolucyjnej, w roku 1908 skupił około siebie słuchaczy seminarjum, założył tajną organizację, której członkowie schodzili się w nocy w sypialni S. Dżugaszwilięgo. Policja jednakowoż wpadła na ślady tej tajnej organizacji. Znalaziono proklamacje rewolucyjne, odezwy wzywające do otwartej walki z rządem. Stalin wykluczony został z seminarjum. W kilka dni później stało się coś niesłychanego: dyrektor seminarjum otrzymał list, w którym Stalin zdradza wszystkich członków tajnej organizacji. Denuncjacja w postaci górali kaukaskich jest jednym z najpodszytych czynów. Oczywiście, że wskutek tego wszyscy zdradzeni przez Stalina zostali również wykluczeni z seminarjum.

Przyjaciele Stalina nie mogli uwierzyć początkowo w zdradę. Przekonawszy się wre-

szcie o fakcie zdrady ze strony Dżugaszwilięgo, zwołano sąd partyjny. Na sądzie partyjnym na pierwsze pytanie, czy prawdą jest, że zdradził towarzyszy przed dyrektorem seminarjum odpowiedział obwiniony Stalin spokojnie: „Jest to bezwzględna prawda”. Wyprostowawszy się następnie, podniosł głosem powiedział: „Towarzysze, partja ma mało ludzi. Słuchacze seminarjum są skazani służyć kościółowi. Ja uratowałem ich dla rewolucji. Po wykluczeniu ich z seminarjum droga do społeczeństwa burżuazyjnego jest dla nich zamknięta. Chcąc nie chcąc muszą pozostać naszymi towarzyszami. Przez moją denuncjację pozyskałem dla partji dwunastu rewolucjonistów, gotowych do pracy”. Sąd przyznał rację Stalinowi.

Essad-bej, opisując obecne życie Stalina powiada, że życie jego podobne jest do życia odlnka. Stalin wyjeżdżając z swego domu pod Moskwę na Kreml, zamyka cały dom na klucz i wyjeżdża w jednym z swych sześciu zupełnie sobie podobnych samochodów. Sfoferzy, którzy go wożą nigdy zgóry nie wiedzą, do którego samochodu wsiądzie. Na Kremlu spędza Stalin cały dzień, niekiedy do późnej nocy; tam spożywa prosty obiad kaukaski, przygotowany mu przez ślepo oddanego, półanalfabeta Gruzina, który nie ma pojęcia o bolszewizmie i dumny jest z tego, że jego rodak czczony jest bardziej niż książęta gruzińscy, na których, będąc dzieckiem spoglądał z podziwem i strachem.



Do biur, do domu i podczas podróży „Royal Portable” zastąpi każdą dużą maszynę.

Ta sama ilość znaków (88).  
Taki sam rozkład liter.  
Normalna długość wálka.  
Te same rodzaje pisma.

Do każdej maszyny dodaje się bezpłatnie. Polski Samouczek Pisania na Maszynie Sposobem Amerykańskim (bez potrzeby na klawiaturę)

ROYAL TYPEWRITERS w POLSCE S.A.  
WARSZAWA. AL. JERUZOLIMSKIE 25. TEL. 717-80



# Kryzys wstrząsnął podstawami całego świata

Opinia uczonego amerykańskiego

Kryzys światowy jest niewyczerpanym tematem rozmów, dysput, dysertacji, artykułów — dla polityków, ekonomistów, zresztą i dla laików. Obok optymistów stoją w szeregu pesymiści i sceptycy. Do optymistów należy np. prezydent Stanów Zjednoczonych, H. Hoover, który wierzy w powrót dobrych czasów prosperity i naturalne przezwyciężenie kryzysu.

Nieco odmienną, zaprawioną pewną dozą sceptycyzmu, a bardzo ciekawą opinię o kryzysie obecnym wygłosił rodak Hoopera, znany socjolog amerykański, prof. M. Murray Buttler, prezes uniwersytetu Columbia.

Prof. Buttler sądzi, iż kryzys obecny w jego rozmiarach światowych, nie jest podobny i nie da się porównać z depresjami, obserwowanymi w Ameryce w r. 1857, 1873, 1893, czy też 1907. Zdaniem prof. Buttlera świat przeżywa okres głębokiej, zasadniczej przemiany w życiu i ustroju ogólnym.

Gdy ludzkość wygrzebie się nareszcie z przepaści nędzy i zaburzeń, przeżywanych obecnie, mówi prof. Buttler, historyk, który za 100 czy 200 lat będzie badał dzieje ewolucji, stwierdzi, iż dzięki rozpaczliwym wysiłkom i pracom ówczesnym zdołano, wspiąć się na wyższy szczebel organizacji społecznej.

„Kryzys, ciągnie autor dalej, ma trzy przyczyny: 1) zniszczenia wojenne, które zrzuciły na barki współczesnych olbrzymie ciężary, 2) zastosowanie wynalazków odkryć i metod naukowych w przemyśle, handlu i transporcie, które spowodowały nadejście „wieku maszyny i produkcji masowej, seryjnej“, 3) rozwój sił politycznych, które w historii noszą nazwę demokracji. Siły te z terenu działania w Europie przeniosły się dalej poza jej granice i wywołują dzisiaj ruchy masowe w Chinach, Indjach, Ameryce Południowej“.

„I w tym właśnie okresie przełomowym świat odczuwa jak nigdy jeszcze brak sił kierowniczych, świadomych i kompetentnych.“

## Następca „upiora z Düsseldorfu“ zaczyna działać w Meklemburgii

Prasa berlińska przynosi sensacyjną wiadomość o straszliwym zbrodni dokonanym w okolicach Meklemburga. Sposób morderstwa przypomina znów mordy Kuertena, to też cała prasa niemiecka odrzucała zbrodniarza „następcą zgotynowanego upiora z Duesseldorfu“.

Zbrodni dokonał wędrowny żebrak, który pod nieobecność rodziców wtargnął do ustronnego domu i steroryzował znajdujące się tam dzieci w wieku od 4 do 10 lat. Dzieci widzące wreszcie, że żebrak rabuje rzeczy poczęły krzyczeć nikt jednak nie przechodził w pobliżu, żebrak zaś czempredzej zamknął dzieci najmłodszego w pokoju grożąc im biciem w razie dalszego krzyku.

Najstarsza 10 letnią dziewczynkę, żebrak, zawłókł do kuchni i tam znęcając się w straszliwy sposób poderżnął jej gardło nożem kuchennym. Następ. zabrawszy nieco zrabowanych rzeczy umknął.

Wszczęty niebawem pościg przy udziale całej policji okolicznej i tłumu wzburzonych zbrodniarzy mieszkańców doprowadził do ujęcia zbrodniarza w miejscowości Holzendorf. Tylko z wielkim wysiłkiem udało się policji uratować żebraka przed zlinczowaniem przez rozścieczonych wieśniaków.

## Zatarg z Watykanem

Według nadeszłych z Rzymu wiadomości, postanowił Mussolini złagodzić konflikt z Watykanem, by uniknąć ostatecznych konsekwencji zupełnego zerwania stosunków dyplomatycznych. W tej chwili jest on zajęty opracowaniem noty w odpowiedzi na ostatnią encyklikę papieską.

Notą tą, zredagowaną w tonie nader uprzejmym, spodziewa się Mussolini załagodzić nieporozumienie z Watykanem.

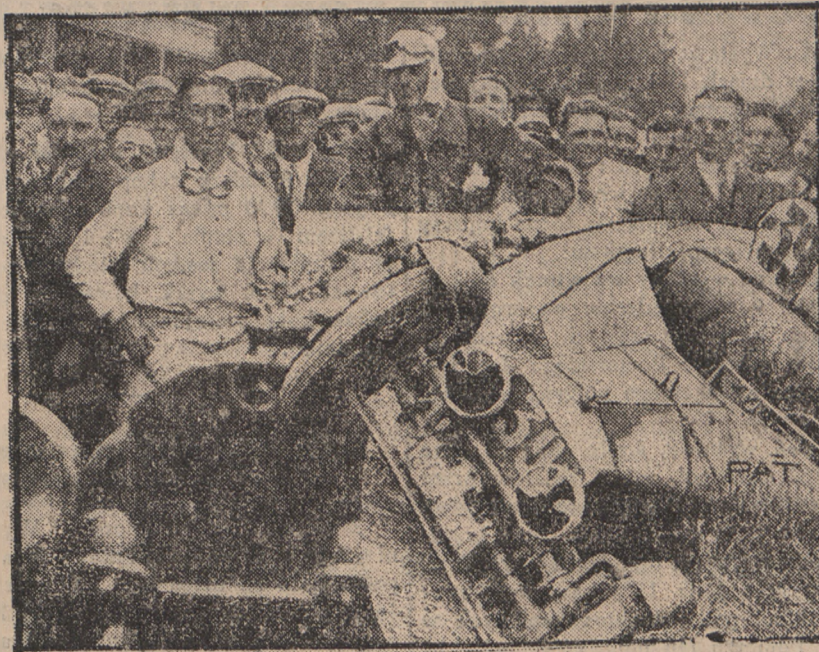
## Litwini strzelają do polskich flisaków na Niemnie

Wilno, 11. 7. (PAT.). Na Niemnie w rejonie Druskienik straż litewska ostrzeliwała ogniem karabinowym tratwę flisaków polskich, płynącą przy polskim brzegu. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wybrzyk ten nie pociągnął poważnych następstw.

Brak nam jednostek kierowniczych, odważnych w ujawnieniu prawdy. Ogólną tendencją, ogólnym hasłem jest: czekać! Ale... jeśli będziemy czekać zbyt długo, doczekamy się może rozwiązania, które nie będzie się nam podobalo“.

W konsekwencji prof. Buttler proponuje podjęcie na wielką skalę pracy nad przygotowaniem i sprecyzowaniem planu współpracy między narodami i państwami, dla wprowadzenia ładu i harmonji tam, gdzie istnieje narazie rozbieżność i bezład.

## Grand Prix samochodowe we Francorchamps



We Francorchamps (Belgia) odbyły się dnia 5 bm. wielkie Grand Prix samochodowe trwające 24 godziny. Zdjęcie nasze przedstawia zwycięzcę p. Dorjadze Zahender'a na maszynie Mercedes. Niżej samochód „Tracta“, prowadzony przez p. Galla, który uległ wypadkowi.

## Popolari, Akcja Katolicka i faszyzm w nowej Encyklice Piusa XI.

Katolicka Agencja Prasowa podaje obszernie streszczenie nowej Encykliki papieża Piusa XI. Ze streszczenia tego podajemy dwa charakterystyczne wyjątki.

Encyklika stwierdza, że wypadki, w których dawni kierownicy partji ludowej („popolari“) stali się późniejszymi kierownikami miejscowej Akcji Katolickiej, ograniczają się do czterech w 250 komitetach diecezjalnych, 4.000 grup męskich i ponad pięciu tysiącach kółek katolickiej młodzieży Włoch. Ci, co dawniej należeli do partji ludowej, przystępując do Akcji Katolickiej poddają się jej zasadniczemu przepisowi wstrzymywania się od działalności politycznej. Rząd i partja, które członkom partji ludowej przypisują taką zastraszającą siłę na gruncie politycznym, winneby Akcji Katolickiej wdzięczność, że tych członków z

pola polityki zabrała z wyraźnym zobowiązaniem rozwijania nie politycznej, lecz jedynie religijnej działalności.

W ostatnim ustępie „Troski i nadzieje na przyszłość“ mówi Papież, iż nie ma zamiaru osądzania rządów jako takich, lecz jedynie tego, co w programie i działalności partji uznaje się za sprzeczne z nauką i tradycją Kościoła. Przekonany jest, że jednocześnie wyświadcza partji przysługę, gdyż jakąż korzyść w tak katolickim kraju, jak Włochy może mieć partja, operująca się o ideje, zasady i praktykę, niedające się pogodzić z sumieniem katolickim? Jest faktem wiadomym, że antyklerykalizm we Włoszech może mieć tylko takie znaczenie i siłę, jakie mu masoneria i liberalizm kół rządzących udziela.

## Socjalistyczne eksperymenty podatkowe

Podatki prowadzone zagrażają ruiną społeczną

Angielski kanclerz skarbu Snowden doszedł do znamienego wyniku, obliczając skutki wzrostu podatku dochodowego którego wysokość wzrosła wraz z dochodami trudno nazwać proporcjonalnym. I tak człowiek, który zarabia 5000 funtów płaci państwu tytułem podatku 2100 funtów czyli że czysty jego dochód wynosi 2900 funtów. Wraz z wzrostem dochodzi wysokość opodatkowania, która wygląda następująco:

Dochód 10000 funtów, podatek 5800 funtów, dochód 25000 funtów, podatek 20.000 funtów; dochód 50.000 funtów, podatek 51.000 funtów!!

Powyzsze cyfry ustalone zostały oficjalnie przez kanclerza skarbu a jeśli człowiek, którego dochód roczny wynosi 50 tysięcy funtów jest zmuszony do sumy powyższej — dopłacić cały tysiąc

funtów celem uiszczenia się ze swych zobowiązań podatkowych to zdumiewający ten stan rzeczy samego kanclerza wprowadził zapewne w niemałe zdziwienie.

Praktyczny efekt obecnego systemu podatkowego w Anglii jest jedną z „zdrobyczy“ socjalizmu, która zagraża ruiną tym, którzy wogóle jeszcze coś posiadają.

W tych warunkach przemysł angielski nie może oczywiście marzyć o tem by osiągnąć zyski z kapitałów ludzi majątnych dla tego że ludzie tacy poprostu nie istnieją...

Ostatnim źródłem dochodu dla państwa są drobne oszczędności ludzi niezamożnych odłożone na tzw. czarną gozdinę.

Jak widzimy socjalistyczne eksperymenty w konsekwencji podcinają egzystencję — najuboższych.

## Pierwsza szkoła harcerska dla instruktorów

W ub. niedzielę na Śląsku Cieszyńskim na Buczu odbyła się piękna uroczystość poświęcenia nowej, pierwszej w Polsce harcerskiej stannicy i stałej szkoły instruktorskiej.

To tak potrzebne i wspaniałe ognisko pracy harcerskiej stanęło wspólnem staraniem władz harcerstwa i społeczeństwa śląskiego w przepięknej, górskiej okolicy Skoczowa.

Uroczystość poświęcenia Szkoły Instruktorskiej odbyła się z dużym udziałem gości oficjalnych, przyjaciel oraz bardzo licznej braci harcerskiej.

Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup Adam ski, który w długim a podniosłym przemówieniu zwrócił uwagę na kult religijny w harcerstwie; o łączności między wychowaniem religijnem a pracą harcerstwa, w końcu udzielił błogosławieństwa.

Przedstawiciele władz w osobach: wojew. Grażyńskiego (przewodn. Z. H. P.), gen. Przędzińskiego, dyr. Faltera, dyr. Wojnara, dr. Przybylskiego, Morawskiego, Ciszewskiego, Callona i Broksa, dalej z Warszawy nacz. Błonski z minist. spraw oświat., mjr. Pfeifera z M. Spr. Wojsk., nacz. inspektora dla spraw harcerskich w min. oświaty Wierzbiańskiego, Miłobędzkiego, komendanta Federacji Związku młodzieży wiejskiej, w tem wyżsi urzędnicy województwa śląskiego, starszyzna polskiego harc., zarówno z Warszawy i z Katowic, wreszcie reprezentanci harcerstwa zagranicznego (węgierskiego, czeskiego, jugosłowiańskiego, rumuńskiego, francuskiego, rosyjskiego — emigranci, angielskiego, lotewskiego, brali udział w uroczystości i wygłosili szereg przemówień, w których zaznaczali, że w najbliższej przyszłości Szkoła instruktorska niewątpliwie przyczyni się do jeszcze bardziej silniejszego rozwoju organizacji, wzmocni silniejsze tętno pracy harcerskiej na terenie Śląska i całej Polski.

Gmach szkolny stoi na wyniosłym wzgórzu, nad malowniczą doliną Brennicy. Wnętrze tego prawdziwego palacu pracy harcerskiej — uderza nas swoją wspaniałością: piękny hall, duże, dębowa jadalnia z kominkiem, jasne, wesole sypialnie, łazienki, natryski, wygodna kuchnia z nowoczesnymi urządzeniami, lampy kwarcowe, świetlice itp. — wszystko to robi na przybywających doskonałe wrażenie a i sprzyja do wytworzenia pogodnej, milej i prawdziwie harcerskiej atmosfery.

Aleksander Wiczorek  
uczestnik w uroczystościach na Buczu.

## Olimpiada szachistów w Pradze

Silna obsada polskich graczy  
Największa olimpiada szachistów, jaka kiedykolwiek była organizowana, odbędzie się w czasie od 11 do 26 lipca w Pradze. W wielkim tym turnieju weźmie udział 100 najlepszych szachistów świata i 5 najlepszych szachistek, należących do 20 różnych państw europejskich i zamorskich. Protektorat nad olimpiadą szachistów objął prezydent Masaryk.

Pierwotnie do turnieju zgłoszone były 22 państwa; w ostatniej chwili jednak Finlandja i Estonja wycofały swój udział.

Każde państwo wysłało na olimpiadę praską drużynę, składającą się z 4 graczy i 1 zastępcy. Wśród poszczególnych drużyn na jedno z pierwszych miejsc wybija się drużyna polska.

Oceniają ją za jedną z najsilniejszych. Polska, która odniosła zwycięstwo na turnieju hamburskim w r. 1930, ma i w r. bieżącym wszelkie szanse zwycięstwa.

W Pradze Polskę reprezentować będą najlepsi szachiści polscy Rubinstein, Dr. Tartakower, Przepiórka, Makarczyk i Frydman. Silnie reprezentowane są także Francja, która na turnieju wysłała mistrza świata Dr. Alechina. Niemcy, posiadające w swym teamie Bogulubowa, Węgry (zwycięzca z r. 1927 i 1928), posiadające w swej drużynie Dr. Vajdę i Jugosławja z Dr. Vidmarem. W drużynie angielskiej gra m. in. sultán Khan.

Podczas wielkiego turnieju praskiego odbędzie się kongres światowego Związku szachistów.

## Na Korei panuje spokój

Nankin, 11. 7. (PAT.). Ministerstwo spr. zagran. donosi, że sytuacja w Chinach wynikła na skutek manifestacji ant-japońskich na Korei została całkowicie już opanowana. Rząd japoński wyraził ubolewanie z powodu tych zajść i zapewnił, że uczyni wszystko, aby na przyszłość zapobiec podobnym wydarzeniom.

## Polscy robotnicy na robotach rolnych na Litwie

Wilno, 11. 7. (PAT.). Wczoraj wyjechało do Litwy 1250 robotników na roboty rolne. Robotnicy ci pochodzą z terenu Wileńszczyzny.

## Parowa Chemiczna Pralnie i Farbiarnie

BIURO W TORUNIU  
ul. Warszawska 7a. pod firmą

**BEM i LETKE**

Przedstawicielstwo: Rynek Starom. (Firma Fr. Zieliński), ul. Szeroka, ul. Mickiewicza, św. Katarzyny. 9618

Wykonujemy tanio, szybko i dokładnie pod gwarancją.



# „Nie damy ziemi skąd nasz ród“

## Z kongresu „Orlą“ w Radomiu

W dniach 28 i 29 czerwca obradował w Radomiu 4-ty kongres „Orlą“ Zjednoczenia polskiej młodzieży pracującej. Zjazd ten znamieny był tem, że poraz pierwszy wzięli w nim udział przedstawiciele kół pomorskich. Entuzjazm dla Pomorza był wprost nieopisany.

Celem organizacji „Orlą“ jest skupianie młodzieży pracującej i wytworzenie typu światłego obywatela pracującego zgodnie z ideologią Marszałka Piłsudskiego. Na zjazd przybyło z całej Polski 72 delegatów.

Prezes Dąbrowski powitał w zagajeniu przedstawicieli rządu, samorządu, delegatów i osobno z naciskiem, radością i wzruszeniem delegatów ziemi pomorskiej, podkreślając, że po raz pierwszy uczestniczą w obradach kongresu przedstawiciele Pomorza, tak szczególnie drogiego całej Polsce.

Delegaci pomorscy zostali powitani powstaniem z miejsc z hucznymi, długotrwałymi, entuzjastycznymi oklaskami.

Do prezydium zjazdu został powołany na wiceprzewodniczącego delegat Torunia p. Jan Pietrzyk.

Wszystkie wnioski delegatów pomorskich przyjmowane były zawsze przez akłamację, bez dyskusji i bez głosowania.

W czasie obrad nad sprawami wewnętrznymi organizacji toczyła się długa i ożywiona dyskusja na temat zjednoczenia kół. Przerwał ją delegat grudziądzki p. Wiśniewski słowami:

„Nie chcemy gadaniny! Ale damy radę rzeczową. Potrzeba nam konsolidacji! Wybierzmy komisję, która uzgodni wszystkie punkty sporu!“

### Podgórz

— Najmłodszy obywatel Podgórza. Wedle aktu urodzenia stanu cywilnego w czerwcu następującym rodzicom narodzili się dzieci: — M. Siemienowicz córka, W. Kryza syn, J. Soltysiak syn, B. Wesolowski syn, A. Kamiński syn, St. Broslawski syn, Br. Lewandowski syn, J. Krakowski syn, M. Sliwiński córka, S. Ożnisk córka, J. Weber syn, Fr. Gluchowski s., St. Myszowski syn, A. Zuchowski syn, Br. Kowalski syn, M. Kwiatkowski córka.

— Odeszli w zaświaty. Antoni Skubała 22 lat, Marja Wanda Bogusława Chronowska 41 lat, Marjan Kempiański 76 lat, Leśniewicz Władysław 72 lata, Henryk Piórkowski 11 miesięcy, Józef Piór 56 lat, Alfons Kamiński 18 lat, Józefa Menc 68 lat, Stanisław Jan Henich 2 miesiące, Czesław Piątkowski 8 miesięcy.

— Śluby. Jan Block, monter mechaniczny — Johanna Jadwiga Rahn.

### Wąbrzeźno

— Nowy król kurkowy. Ub. niedzieli odbyły się tutaj tradycyjne strzelania o godność króla kurkowego Bractwa Strzeleckiego. Królem został p. Kazimierz Małski, I rycerzem p. Rogowski, II rycerzem p. Gerke. W uroczystościach m. in. wzięli udział pp.: starosta Suchecki, burmistrz Schwarz oraz liczne delegacje okolicznych Bractw.

— Osobiste. Wice-starosta p. Cwinarowicz rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął p. asesor Dąbrowski.

— Srebrne gody małżeńskie obchodzili ub. soboty państwo Lemkowie. Jubilatowi życzyły pomyślności na dalsze lata.

### Jablonowo

— Przykry wypadek. We wtorek dn. 7 bm. zdarzył się nieszczęśliwy wypadek u ogrodnika Zagierskiego, mianowicie koń kopnął ucznia ogrodniczego tak silnie w brzuch, że chłopca musiano natychmiast odstawić do Szpitala Miejskiego w Brodnicy, gdzie walczył ze śmiercią.

— Doniosły wynalazek w dziedzinie kolejnictwa. Kupiec Piotr Chalupański z Książek sekretarz koła BBWR wynalazł sprzęgło sprężynowe, które uniemożliwi odkręcenie się murter od śrub przy koszach spajających szyny na stykach. Wynalazek ten ma ogromne znaczenie, dlatego że podnosi bezpieczeństwo ruchu kolejowego i zabezpiecza przed katastrofą przez t. zw. „rozparcie szyn na stykach“.

— Dollnarze przy robocie. Gospodarzowi Schreiber'owi skradli na stacji w Wąbrzeźnie nieznanymi osobnikami 200 zł. z kieszeni. Należy zwrócić baczniejszą uwagę na t. zw. „kieszonkowców“, którzy przeważnie korzystają z tłoku przy kasach biletowych i przy wsiadaniu do pociągu.

Dyskusja została przerwana, a komisja porozumiała się i uchwałała dokonać zjednoczenia. (Co na to nasi pomorscy „separatyści“?)

Uchwalono szereg rezolucyj i wysłano depe-sze hołdownicze do Pana Prezydenta i p. Marszałka Piłsudskiego.

W skład nowego zarządu wybrano najwięk-

szą ilością głosów delegatów z Torunia p. Jana Pietrzyka i p. Stefana Judaszewskiego.

Na zakończenie zjazdu na wniosek delegatów pomorskich odśpiewano Rotę. Przyszły kongres „Orlą“ odbędzie się w Toruniu.

Siedziba koła toruńskiego mieści się przy ul. Szerokiej 11, II piętro.

## Pomorska wystawa koni w Grudziądzu

Pomorska Wystawa Koni w Grudziądzu odbędzie się w dniach 15 i 16 lipca w stajniach i na dziedzińcu koszar 16 pułku artylerji polowej przy ul. Lipowej. Wystawionych będzie 150 koni remontowych i 70 koni rozplodowych (ogierów i klaczy wraz z potomstwem). Z okazji Wystawy odbędą się różne imprezy według następującego programu:

W przeddzień wystawy we wtorek dnia 14 bm.: o godz. 9 rano sądenie wystawionych koni i zakup koni remontowych; o godz. 20 wiecz. walne zebranie Pomorskiego Zw. Hodowców konia szlacheckiego półkrwi w hotelu Królewski Dwór.

I-szy dzień wystawy, środa, dnia 15 lipca o godz. 9,30 przedpoł. zakup ogierów przez Zarząd Stadnin Państwowych oraz dalszy zakup koni remontowych. O godz. 10,30 przedpoł. Otwarcie wystawy; o godz. 11 pokaz koni premjowanych; o godz. 15 pokazy wojskowe: a) zastęp koni, podjezdźków zakupionych w r. 1930 na Pomorzu (16 pułk artyl. pol.); b) zastęp koni, podjezdźków zakupionych w roku 1930 na Pomorzu (18 pułk ułanów); c) zastęp koni, podjezdźków zakupionych w r. 1930 w Wielkopolsce (16 pułk artyl. pol.); d) zastęp koni podjezdźków zakupionych w r. 1930 w Lubelskiem (Centr. wyszk. kawal.); e) 1 działon zaprzężony z podjezdźków zakupionych w r.

1930 na Pomorzu. (16 pułk artyl. pol.) O godz. 16 sprzedaż wybrakowanych ogierów z Państw. Stada w Starogardzie.

II-gi dzień Wystawy, czwartek, dnia 16 bm. o godz. 8 dalszy zakup koni remontowych; o godz. 10,30 pokaz koni wierzchowych pod jeźdźcem (w stępie, klusie i galopie); o godz. 11 prezentacja zastępu młodych koni remontowych (Cent. wyszk. kawal.); o godz. 11,30 pokaz koni premjowanych (jak w dniu poprzednim).

### Sprzedaż wybrakowanych ogierów państwowych

Z okazji III-ciej Pomorskiej Wystawy Koni odbędzie się w środę dnia 15 lipca rb. około godziny 16 na dziedzińcu pułku art. Polowej 16 w Grudziądzu, sprzedaż około 19 ogierów wybrakowanych z Państwowego Stada w Starogardzie.

Wśród ogierów tych znajdują się tak ogiere pół krwi szlacheckie, jak i zimnokrwiste. Wybrakowano z powodu redukcji etatu.

Przy tej okazji przypomina się wszystkim hodowcom i amatorom koni imprezy urządzone z okazji wystawy.

## Raid kolarski do morza



Dnia 9 bm. z placu Marszałka Piłsudskiego w stolicy wystartowali uczestnicy pierwszego kolarskiego raidu krajoznawczego Warszawa — morze polskie — Warszawa, w liczbie 100 zawodników, rekrutujących się z pośród młodzieży wyższych klas szkół średnich. —

## U stóp Giewontu na wywczasach

### Tegoroczny sezon w Zakopanem ożywiony

Ślawa Zakopanego jako stacji leczniczej jest dostatecznie znana i niema potrzeby zbytnio o tem się rozpisywać.

Ale to nie jedyna zaleta Zakopanego, które rozłożone na dużej przestrzeni ma aż nadto miejsca, aby obok chorych pomieścić i zdrowych, to jest tych, którzy pragną wypoczynku tylko, czy rozrywek. A tych ostatnich dostarcza Zakopane niezliczoną moc i w różnej postaci. Turyści-taternicy znajdują w Tatrach jeden z najciekawszych i najpiękniejszych terenów w sokogórskich.

Po odzyskaniu niepodległości nastąpił szybki rozwój Zakopanego. Liczba gości, która przed samym wybuchem wojny za ledwie przekraczała 10.000 rocznie, dochodzi już 50.000, a wliczając w tę cyfrę jedno, czy dwudniowe wycieczki, niemeldowane, znacznie tę cyfrę przekroczy.

Liczba gości zagranicznych w Zakopanem — i to niemal ze wszystkich części świata — wzrasta coraz bardziej i stanowi już poważny odsetek ogólnej frekwencji. Dużą zastęgę ma w tem hotel Bristol, ho-

tel wybitnie reprezentacyjny, prowadząc losalną propagandę w kraju i poza krajem.

Sezon letni tegoroczny zapowiada się pod każdym względem dobrze. Horoskopy co do pogody, oparte na doświadczeniach i obserwacjach w zimie, są dobre i pozwalają już teraz wróżyć niemal z całą pewnością suche i pogodne lato. Zapowiedziane na lato tegoroczne imprezy sportowe, lekkoatletyczne, tenisowe, wyścigi cyklistów, mecze footballowe, a co najważniejsze imponujący międzynarodowy samochodowy „Wyścig Tatrzański“ na szosie do Morskiego Oka, urozmaica program pobytu i dadzą gościom wiele emocji.

Kawiarnie nasze połączone z dano-gami przygotowują moc niespodzianek i sprwadają conajlepsze orkiestry. Zapowiedziane i w części już odbyte wycieczki, jak kongresu międzynarodow. olejarzy abstynentów, w którym brali udział Francuzi, Szwajcarzy, Rumuni, Czesi, Duńczycy itd., dalej wycieczka wszechświatowego zjazdu ko biet, wycieczka 23 kongresu esperantystów, ogólnopolski zjazd lekarzy przeciwgruźli-

## „Koniczynka“ kwitnie w pociągach

Nie graj Wojtek, nie przegrasz

Na linii kolejowej Laskowice—Grudziądz—Warszawa pojawiają się znowu specjalności gry w karty w t. zw. „Koniczynka“.

Oszuści ci jeżdżą gromadnie w liczbie 5—6 osób i operują przeważnie do Ilowa w wagonach 4 klasy naciągając naiwnych kmiotków na poważne sumy.

Dziwić się należy, że pomimo stałych ostrzeżeń w prasie głupota i naiwność ludzka nie ma granic.

Pszący to, sam był świadkiem, jak gospodarz po „kilkakrotnej wygranej“, przegrał sumę 360 zł., na co jeszcze zadeklamowali mu z całym cynizmem:

„Nie graj ojczulku, to najlepsza rada bo karta to najzawilsza szarada.

Wygra ktoś, cieszy się, przegra to krzyczy

rzucza się zajadle, jak pies na smyczy. Radzę wam poczekać, aż się narodzi karciarz na świecie, który wszystkim stłklim dogodzi“.

poczem krzyknawszy jeszcze:

„Nie graj Wojtek, nie przegrasz portek“ ulotnili się na najbliższej stacji.

Władze policyjne powinne zwrócić baczniejszą uwagę, gdyż są to znani oszuści, którzy grasowali już swego czasu na tut. liniach kolejowych. Jednak zaczął tu tracić grunt pod nogami i przemieścił się na pewien czas dokąd indziej, gdzie z pewnością uprawiał swój oszukańczy proceder.

## Chełmno

— Z życia Tow. Powstańców i Wojaków Ub. środy pod przewodnictwem prezesa p. Iłta Hądzlika odbyło się miesięczne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. Po odczytaniu protokołu i omówieniu przez p. prezesa ostatnich ważniejszych wydarzeń w organizacji, odczytano rozkaz organizacyjny, poczem przystąpiono do zapisywania chełmińskiej kompanji. Podnieść należy, że w baonie Powstańców i Wojaków następują awanse, a stopnie uzyskane są równorzędne ze stopniami wojskowymi.

— Za gorliwą pracę Ministerstwo przemysłu i handlu odznaczyło p. Kwele Antoniego z fabryki maszyn Unja i p. Michała Idzikowskiego z Browarów chełmińskich dyplomami i medalami za długoletnią i gorliwą pracę w tych przedsiębiorstwach. Dekoracji dokonał p. starosta Ossowski w obecności Wydziału Powiatowego.

## Świecie

— Z Zw. Strzeleckiego. Ostatnio odbyło się ogólne zebranie oddziału Zw. Strzeleckiego. Obrady zajął prezes ob. Syrek witając gości pp. prezesa pow. Chorażego i komendanta powiatowego por. Wojdatta. Po odczytaniu protokołu ob. Choraży — wygłosił referat, poczem podano do wiadomości, iż stan ogólny oddziału wynosi 80 członk., zapisali się ob. St. Zakrzewski, Kujawa, Adam Pawlus, Depczyński i St. Wołtych. Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych zakończono zebranie okrzykiem na cześć p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

Karol Kwaśniewski.



# KRONIKA

niedziela  
12  
lipca

## TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Pelagii m.

Niedziela. Henryka.

— Stan wody w Wiśle z dn. 10. 7.: Zawichost +1,04, Toron +0,05, Fordon +0,22, Pieklo -0,33, Tezew -0,60, Einlage +2,02, Schiewenhorst +2,30.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.  
Poniedziałek 13 bm. godz. 20 „Przejęciowe małżeństwo”.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 15 bm. włącznie dyżuruje apteka „Radziecka”, ul. Szeroka.

Palace — „Kobieta bez serca”.

Światowid — „Rewja Hollywoodu”.

Luz, ul. Strumykowa „Krew na piasku”.

Corso — „Scaramouche”.

Mars — „Królowa bez korony”.

### Z miasta

Kawiarnia	Cukiernia	Restauracja
<b>Somorzanka</b>		
Telefon 66	TORUN	Szeroka 20
+ 9080		
<b>SOLEA</b>		
swoje smaczne i obfite obiady także potrawy à la carte! o każdej porze dnia.		
Kuchnia warszawsko - francuska.		
<b>Sala bilardowa na I. piętrze.</b>		

— Biblioteka T. C. L. przy ul. Wysokiej 12 otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11 do 13.30 i od 16 do 19.

— Biblioteka wojskowa DOK VIII (ul. Żeglarska nr. 7, róg Rabińska) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt; wypożyczalnia książek od 15 do 20 i czytelnia czasopism od 15 do 21, piątki od godz. 13.30 do 15.

— Biblioteka i czytelnia francuska Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego przy ul. Mostowej u p. B. Hozakowskiego będzie w czasie od 15 lipca do 15 września nieczynna. — Ostatnia okazja wymiany książek w piątek 10 lipca od godz. 17—18.

— Nowa kancelaria adwokacka. Emerytowany wiceprokurator Sądu Apelacyjnego w Toruniu p. Michał Bulmerincq przeszedł do adwokatury i urzęduje w swej kancelarii Toruń, król. Jadwigi 5.

— Nowa kancelaria adwokacka. P. sędzia Jan Kulerski na własne żądanie został zwolniony ze stanowiska sędziego Sądu Okręgowego w Toruniu z dniem 30 czerwca br. i otworzył kancelarię jako adwokat w Toruniu — Rynek Staromiejski 22.

— Wielki festyn letni na rzecz budowy Domu Żołnierza w Toruniu odbędzie się dnia 12 bm. w parku Cegielnia. Na program zabawy złożą się atrakcje artystyczne, loteria fantowa, strzelanie o nagrody, zabawy dla dzieci, sztuczne ognie i wiele innych niespodzianek. Komu nie jest obojętny los żołnierza polskiego, ten pospieszy w nadchodzącą niedzielę do Cegielni, żeby przyczynić się do stworzenia w naszym mieście tak ważnej placówki kulturalnej jaka jest Dom Żołnierza. — Początek zabawy o godz. 15 — wstęp 40 gr. — dla dzieci do lat 10 w towarzystwie starszych wstęp bezpłatny, szeregowcy placą 10 gr. — A więc wszyscy do Cegielni!

— Wycieczka do Suchatówki. Akademickie Koło Toruńskie urządza w niedzielę 12 bm. wycieczkę autobusem do Suchatówki na którą zaprasza członków i sympatyków. Odjazd z placu Teatralnego punktualnie o godz. 14:00.

## Esplanada!

Dziś zmiana PROGRAMU atrakcyjnego.  
**Esplanada gwiazdy triumfuje!**  
Każdą niedzielę i święto o godzinie 17.30  
**Świeży o'clock towarzyski**  
z występami wszystkich artystów.

— Zniżka dla członków LOPP. Polskie Linie Lotnicze „Lot” uznając ofiarne i obywatelskie stanowisko wszystkich członków LOPP obniżyły obecnie cenę biletów na przeloty linia „Lot” dla członków LOPP o 20 proc. — Dotychczasowa więc zniżka 10 proc. została obecnie podniesiona do 20 proc. Takie stanowisko Polskich Linii Lotniczych „Lot” zasługuje na uznanie, gdyż ułatwia się w powyższy sposób korzystanie z komunikacji lotniczej.

— Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. W dniu wczorajszym uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas pracy robotnik Edmund Afeld, zam. przy ul. Bielańskiej 2. Afeld spadł z kolejki wąskotorowej i złamał sobie nogę. Zawezwane pogotowie odwiozło nieszczęśliwego do lecznicy.

# Piętnujemy!...

Z kół naszych czytelników otrzymujemy następujący list w związku z wypadkiem tragicznej śmierci na Wiśle przed paru dniami.

Toruń, dnia 10 lipca.

Dziś popołudniu odbył się pogrzeb ofiary wiślanych fal, p. Stankiewiczówny. Nad świeżą mogiłą pochylamy się z żalem, nietylko z lżą współczucia; śmierci tej bowiem towarzyszyły tak niezwykle okoliczności, że raz na zawsze w pamięci nas mieszkańców Torunia związanym pozostanie ten zgon z okrucieństwem i bezwzględnością Niemca, co mógł — wyciągnawszy tylko rękę uratować młode istnienie!

Mógł — ale nie chciał!... Potworne! Bezpieczny na swej łodzi — minął tonących! W sercu jego nie odezwał się żaden — ludzki ton; w duszy nie zagrał żaden poryw, który miałyśmy bohaterstwem, a który właściwie jest tylko odruchem zdrowej, nie zdegenerowanej ludzkiej istoty!...

Wzmianki dziennikarskie podały nazwisko tego pozbawionego prymitywizmu uczuć osobnika. Uważam jednak, że tego jeszcze za mało. Trzeba, abyśmy, my Polacy odczuli wszyscy, jak jeden mąż, czem jest dla nas i wobec nas i czem pozostanie Niemiec! Co za

głębia zdziwienia w tych duszach szowinizmem zatruwanych, co za brak uczuć ludzkich, elementarnych, prymitywnych, wybuchających spontanicznie tam, gdzie w piersi ludzkie bije serce, a tam zalega głaz.

I wyciągnąć musimy z tej sprawy konsekwencje:

Juljusz Brook jest kupcem. Dla nas Polaków po wsze czasy, przed drzwiami jego sklepu stać będzie wizja polskiej dziewczyny, której nie chciał od śmierci uratować.

I duch tej polskiej dziewczyny zabroni nam wstępu nietylko do tego sklepu, ale do każdego w Toruniu, w którym trwa za ładą Niemiec zacięty, odwieczny wróg polskości tu na Pomorzu, osobisty i zacięty wróg każdego z nas!

Wanda Zaleska-Kurnatowska.

Apel ten tem więcej zasługuje na uwagę, jeśli go zestawimy z odezwą Niemców gdańskich, którą posiadamy. „Kauft nicht bei Juden u. Polen” nie kupujcie u Żydów i Niemców! Co się tyczy Polaków — pisze odezwa to jest to hańba, że wogóle o tem pisać potrzebujemy!

Odezwa naszej czytelniczki odbije się niewątpliwie szerokiem echem wśród miejscowego społeczeństwa.

## Banda cyganów ostrzeźwuje samochód

W dniu wczorajszym około godz. 21.30 do samochodu osobowego, którym jechali ks. prob. Kroczyk i dyr. Banku Roln. p. Centner, na szosie między Suchatówką a Podgórzem niezłani sprawcy oddali kilka strzałów.

Jedna z kul rewolwerowych przebiła przednią szybę. Odlamkami szkła został lekko okaleczony p. dyr. Centner.

Powiadomiona o wypadku policja wysłała natychmiast oddział, który w okolicy urządził obławę. W wyniku obławy przytrzymano 3 członków bandy cygańskiej, która obozuje w lesie pod Suchatówką w pobliżu szosy, oraz 4 włóczęgów, którzy do wymienionej bandy się przylączyli.

Przytrzymanych odstawiono do posterunku policji państw. w Gniewkowie celem przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

Nadmienić wypada, że na tej samej szosie prawie w tem samym miejscu usiłowano dokonać już raz, przed kilku tygodniami napadu na samochód, którym jechał Dr. Swinarski. Wówczas banda opryszków zagroziła Dr. Swinarskiemu drogę. Dr. Swinarski jednakże nie tracąc zimnej krwi, dał gaz i wjechał w bandę opryszków. Bandyci rozbiegli się, jeden z nich jednakże nie zdążył umknąć i został przejechany przez samochód.

Ponieważ dotychczas nie zgłoszono żadnego wypadku przejechania, nie ulega wątpliwości, że bandyci zabrali przejechanego i prawdopodobnie rannego towarzysza z sobą.

Powtarzające się wypadki napadów bandyckich na samochody powinny być ostrzeżeniem dla automobilistów.

## Start żelaznych rumaków do wyścigu o mistrzostwo Polski

Udział asów kolarstwa polskiego — Kto zdobędzie palme pierwszeństwa.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Toruniu mistrzostwa kolarstwa polskiego na szosie. Wyścigi odbędą się na trasie Toruń — Bydgoszcz — Świecie — Grudziądz — Chelmno — Chelmza — Toruń.

Za pomysłny przebieg wyścigów odpowiadające zostanie w niedzielę o godz. 7 nabożeństwo w kościele garnizonowym. Start honorowy odbędzie się na Ryнку Staromiejskim o godz. 8, poczem nastąpi przeprowadzenie zawodników na Podgórz, gdzie koło gazowni nastąpi start właściwy.

Meta przy ul. Grudziądzkiej (na części asfaltowej). Przyjazd zawodników spodziewany jest między godz. 15 a 16.

Meta zostanie odgradzona. Urządzone zostaną dla publiczności specjalne trybuny. — Wstęp za minimalną opłatą.

Wyścigi takie odbywają się raz do roku i są urządzone przez różne towarzystwa należące do P. Z. T. K. Do Związku należy 136 tow. kolarskich, więc podobna impreza na Pomorzu a tembardziej w Toruniu może się dopiero odbyć za „iks” lat. Do Torunia zjedzie elita kolarstwa szosowego z całej Polski.

Zapisanych jest 51 kolarzy: 1) Falkenstein Edm., 2) Lange Henryk, 3) Lange Mieczysław, 4) Skowroński M., K. S. Cegielski Poznań, 5) Bonecki H., 6) Mateczak Cz. RKS Tramwajarzy

Warszawa; 7) Zagórski Aef. RKS Jur Warszawa; 8) Goll Edm., 9) Konopczyński Wł., 10) Rudke Stan. RKS Świt Warszawa; 11) Kłodziński Rom., 12) Kwiatkowski Alf., 13) Skórcz Al. Od. Kol. Sokół Bydgoszcz; 14) Olizarowicz Jan RKS Skra Warszawa; 15) Kłosoźwicz Stan. Tow. Zw. Sp. Łódź; 16) Brymas Fel.; 17) Cieslak Stan.; 18) Górka Fel.; 19) Grzelak Fr., 20) Lipiński Józ., 21) Stefański AKS Warszawa; 22) Kozłowski J., 23) Nagórski Fr. Gryf Toruń; 24) Korsak Zaleski M., 25) Korwin Piotrowski Stan., 26) Lull Al., 27) Łowicki Stan., 28) Śliwiński Au., 29) Wasilewski Stan. WTC Warszawa; 30) Drażek Stef., 31) Michalak Eug., 32) Olecki Wik., 33) Specjal Fr., 34) Strenger Stef., 35) Szczepaniak Maks., 36) Targoński Eug. Legja Warszawa; 37) Warnke Cz. Woł. TC i M. Łuck; 38) Lambert Tad. T. G. Sokół Lublin; 39) Górny Wac. 40) Jamroga St., 41) Madejski J. Sokół Grudziądz; 42) Janowski, 43) Więcek F. KPW Bydgoszcz; 44) Kisiel Jutrzenko Lwów; 45) Kuszewski Wł. WKS Unia Lublin; 46) Czarnecki, 47) Pawłowski J. RTC Kalicz; 48) Daniel Lud. Rewera Stanisławów; 49) Fedak E., 50) Proess Jan, 51) Tropaczyński Zw. TK i M. Lwów.

Zawody te wzbudziły w sferach sportowych zrozumiałe zainteresowanie.

— Kosą przeciał sobie nogę. Robotnik Jan Kamiński zatrudniony na folwarku miejskim w Kamieńcu w czasie koszenia siana przeciał sobie kosą nogę. Zawezwana karetka odwiozła go do szpitala miejskiego.

— Zegarek damski z bransoletą złoty-dou-ble znaleziono onegdaj na chodniku ul. Szosa Chelmińska. Właścicielka zegarka zwrócić się może po odbiór do I komisariatu p. p. ul. Wasyl. Zegarek znaleziony został przez p. Ignacego Kowalskiego.

— Ceny targowe. Na wczorajszym targu zanotowano pewną zniżkę cen. Ruch dość ożywiony: ceny zanotowano następujące: ma-

sko 1.60—1.80; jajka mdl. 1.50—1.40; śmietana litr 1.80—2 zł; fasola 0,30; ziemniaki 0,07; groszek 0,25; Kalafior 0,20—0,60; kalarepa 6.15 peczek; szparagi 0,40; salata 0,05; rabarbar 0,10; kapusta włoska 0,50. główka biała 0,25; grzyby 0,25 (miarka); pomidory 1,20—1,50; kury 2—2,50; kurczęta 2—3 zł para; gołębie 1,60 para; kaczki 2,50—3 zł. Na targu mięsnyim ceny bez zmian. Na targu rybnym plecono: sandacz 2,50; karpie 1—1,50; szczupaki 1—1,50; okonie 1 zł; ryby białe 0,60; liny 1,20; za owoc placono; czerwone 0,50—0,70; wiśnie 0,40; truskawki 0,60; maliny 0,60; agrest 0,40—0,50; jagody czarne 0,40; poziomki 0,80; porzeczki 0,25; jabłka 0,20.

Rozpoczęłem praktykę  
adwokacką

**Michał Bulmerincq**  
adwokat

Toruń, ul. Król. Jadwigi 5.

9638

## Toruń na zjeździe śpiewaczym w Gdyni

Zjazd okręgowy Kół Śpiewaczych Okręgu V (kaszubskiego) Związku Pomorskiego odbędzie się, jak o tem już donosiliśmy, w niedzielę w Gdyni.

Miasto Toruń na zjeździe tym reprezentować będzie chór „Lutnia” w liczbie około 70 osób i to chór męski i chór mieszany, pod batutą prof. B. Piątkowskiego.

Wyjazd „Lutni” nastąpi dzisiaj w sobotę. Otwarcie zjazdu i popis chorów transmitowane będą przez Radio.

## Na tropie sprawców włamania do składu jubilerskiego

Jak się dowiadujemy, władze śledcze nadają się na tropie sprawców kradzieży z włamaniem, jakiej dokonano do składu jubilerskiego p. Borydyńskiego przy ul. Małe Garsbary 11.

Włamywacze, jak o tem już donosiliśmy, włamali się w niedzielę dnia 14 czerwca w południe do mieszkania a następnie składu — skąd skradli biżuterję wartości około 10.000 złotych.

W dniu wczorajszym policja przytrzymała niejakiemu Wiktora Jastrzębskiego, zam. w Toruniu i Kazimierza Makę bez stałego miejsca zamieszkania, podejrzanych o współudział w kradzieży. Aresztowanych odstawiono do prokuratury Sądu Okręgowego. Dalsze dochodzenia w toku.

## Oszust w mundurze ogniomistrza

Od pewnego czasu grasował na gruncie toruńskim oszust w mundurze ogniomistrza.

Oszust odwiedzał różne firmy, czyniąc zakupy dla nieistniejącego majora Kozłowskiego, przyczem dawał weksle z żyrem wspomnianego fikcyjnego majora. Sprytny oszust w ten sposób poszkodował szereg kupców miejscowych na kilkaset złotych.

Władze policyjne, którym „ogniomistrz” wydał się podejrzany przytrzymały ptaszka. Okazało się, że jest to znany oszust Wacław Grudziński vel Kozłowski z Wilna.

Oszusta osadzono w więzieniu.

## Rozwiązanie Tow. Opiekni nad Bezrobotnymi

W piątek dnia 26 czerwca odbyło się w Ratuszu zebranie likwidacyjne Towarzystwa Opiekni nad Bezrobotnymi w Toruniu.

Na wstępie obrad przedstawił p. Biłowicz Stankiewicz sprawozdanie imieniem komisji rewizyjnej wnosząc o udzielenie absolutorjum Zarządowi i sekcjom, co jednogłośnie uchwalono.

Następnie uchwalono jednogłośnie rozwiązać Towarzystwo, wszelkie istniejące akta i papiery oddać do przechowania Magistratowi w Toruniu z tem, że Towarzystwa, które później powstana, a mieć będą tem sam cel, lub podobny, korzystają mogą z pozostawionych papierów i druków. O rozwiązaniu Towarzystwa powiadomiono p. starostę grodzkiego.

Zamykając posiedzenie podniósł przewodniczący zasługi wszystkich pań, które w Towarzystwie pracowały.

## Z teatru

— Krysia Leśniczanka. Dyr. teatru podaje do wiadomości, że na liczne żądania przesyłane na operetka „Krysia Leśniczanka”, na ostatni przedstawieniu, w którym zabrakło miejsc w teatrze — ukaże się jeszcze raz, nieodwołalnie ostatni, we wtorek dnia 14 lipca rb. „Krysia” jest prawdziwym sukcesem naszej sceny. Partię tytułową śpiewa pani Leonowicz, której towarzyszą pp. Zarembina, Oleđzki, Tatariewicz, Czerniawska, Borowska, Józefowicz. — Balet z pp. Grossówną i Głińskim na czele. Nad muzyczną stroną czuwa prof. Wiliński.

Osiadłem się jako  
**ADWOKAT**

w Toruniu, Stary Rynek nr. 22, I. piętro.

**Jan Kulerski**

9595

były sędzia S. O.



# Z życia harcerstwa pomorskiego

Na skutek artykułu z dnia 27 czerwca 31 roku w 145 numerze naszego pisma pt. „Z życia harcerstwa pomorskiego” otrzymaliśmy ze sfer miarodajnych wyjaśnienia w sprawach poruszonych w tym artykule, które w całości podajemy:

W numerze 145 „Dnia Pomorskiego” z dn. 27 czerwca br. ukazał się artykuł którego autor przedstawił się czytelnikom jako należący do poważnych działaczy harcerskich. Z treści artykułu wynika jednak, że do tych „kół” należeć nie może, świadczą o tem błędne informacje:

Nieprawdą jest jakoby hasło głoszonej w harcerstwie ofensywy mało dotychczas zaznaczyło się na terenie Chorągwi Pomorskiej, natomiast prawdą jest, że władze harcerskie przeprowadzają ofensywę według z góry ustalonych planu przyjętego przez zebranych działaczy harcerskich na odprawie w Toruniu w grudniu ub. roku i plan ten nie spotkał żadnych sprzeciwów na Zjeździe Walnym Oddziału Pomorskiego. Prawdą jest, że ruch harcerski na Pomorzu wzrósł znacznie podczas t. zw. ofensywy na młodzież a na dowód tego posłużyć może fakt zorganizowania 25 nowych drużyn, co stanowi przyrost 33 proc. według stanu z dnia 30 sierpnia ub. roku (74 drużyny) oraz przygotowywanie całego szeregu miejscowości — około 60 — do organizacji nowych drużyn harcerskich.

Nieprawdą jest jakoby miała nastąpić zmiana na stanowisku Komendanta Chorągwi Pomorskiej, natomiast prawdą jest, że Profesor Słaby został przez Naczelnicтво Z. H. P. zwolniony z tego stanowiska a Komendantem Chorągwi Pomorskiej mianowany został p. Sieradzki (Wiadom. Urzędowe Rozkaz N. Z. H. P. z dnia 28. 10. 1930 l. 15 i z dn. 9. 4. 1931 liczbą 4) i o tem poważni działacze harcerscy wiedzieć powinni.

Nieprawdą jest, że p. Słaby pozostawał za granicą 2 lata, natomiast prawdą jest, że za granicą bawił od października 1930 r. do czerwca br.

Nieprawdą jest jakoby p. Słaby otrzymał złoty krzyż zasługi, natomiast prawdą jest, że otrzymał srebrny krzyż zasługi razem z innymi działaczami harcerskimi za pracę nad rozwojem harcerstwa Pomorskiego.

## Programy radiowe

Niedziela 12 lipca

Warszawa 10,00 Nabożeństwo ze Lwowa. 12,10 Koncert ork. z kawiarni „Bagatela”. 13,20 Muzyka. 13,40 „Jak zorganizować wycieczkę jednodniową” wygl. prof. Al. Janowski. 14,00 Pieśni ludowe. 14,10 Odczyt z Krakowa. 14,25 Pieśni ludowe. 14,35 „Pan Podkomorzy i klucznik” wygl. prof. A. Charkowski. 14,50 Tańce; 15,00 „Zwycięzcy przysposobienia rolniczego” wygl. inż. J. Ciemniński 15,20 Muzyka. 15,30 Transmisja z Gdyni. Konkurs chórów Okręgu Kaszubskiego Pomorskiego Zw. Kół Śpiew. 17,40 Koncert popoł. 19,00 Rozmaitości 19,25 Feljton prof. Hlurścickiego pt. „Co widziano w Warsz. Muzeum Narodowym” 19,40 Skrzynka pocztowa techniczna. 20,15 Popul. koncert z Doliny Szwajcarskiej. 22,00 Feljton pt. „Na transatlantyku” wygl. p. J. Warecka. 22,30 Arje operowe w wyk. E. Mosakowskiego 23,00 Muzyka lekka i taneczna.

Kraków 14,10 „O fałszowaniu dzieł sztuki” Wiedeń 19,40 „Czar walca”

Langenberg 20,00 „Pory roku” oratorjum Heydna.

Lipsk 20,00 Rada — Rada przed mikrofonem.

Medjolan 20,55 „Iris” op. Mascagniego.

—

Poniedziałek, dnia 13 lipca

Warszawa 12,10 Muzyka gram. 15,25 „Państwowa odznaka sportowa a młodzież” wygl. red. Junosza Dąbrowski 16,00 Muzyka z płyt gramof. Schubert. 16,50 Pogadanka literacka, wygl. p. L. Roquigny. 17,15 Muzyka z płyt gramof. 17,35 Odczyt ze Lwowa. 18,00 Muzyka lekka i tan. z kawiarni „Gastronomja” 20,30 Opera z płyt gramof. „Madame Butterfly” G. Pucciniego. 22,30 Feljton pt. „Manja twórcza Mahometa” wygl. prof. T. Zieliński. 22,55 Muzyka taneczna.

Monachjum 20,00 „Tanzgracfin” operetka Stolza.

Wiedeń 20,00 Recital wioloncz.

Budapeszt 20,40 konc. symf. z udz. Hochna.

## Budujemy Flotę Narodową

Prawdą jest, że profesor Słaby położył bardzo duże trudy około zorganizowania i wysłania drużyny reprezentacyjnej z Pomorza na zlot Międzynarodowy Skautów, który odbywał się w Anglii pod Birkenhaedem tzw. „Jamboree”, a nie jak podano pod Londynem ale także i prawdą jest, że udział drużyny Po-

morskiej składającej się z 21 harcerzy w zlocie zawdzięczać należy również usilnym staraniom Zarządu Oddziału Pomorskiego a w szczególności p. inż. Dażwańskiemu, p. Gen. Pasławskiemu, p. Dyr. Brzeskiemu, p. Dyr. Wojciechowskiemu, p. Pulk. Wolszlegierowej, p. Inż. Boberskiej i p. Majorowi Sulikowi.

## ZAKOPANE BRISTOL Najtańszy reprezentacyjny Hotel-Pensjonat

Zaciszne, zdrowotne i malownicze położenie nad potokiem. Idealne warunki wypoczynkowe — pierwszorzędny komfort.

Ceny bardzo umiarkowane 9630

Adres: Hotel Bristol, Zakopane — Tel. 315.

## SÓL DO NÓG JANA usuwa radykalnie dolegliwości nóg

Orginalna tylko z numerowaną etykietą z marką ochronną „SŁON”

## STAROGARD

— Z Zw. Strzeleckiego. Ub. soboty odbyło się w Starogardzie zebranie przedstawicieli Kół Przyjaciół Zw. Strzeleckiego pod przewodnictwem p. dr. Jodłowskiego. W skład nowego Zarządu weszli pp.: p. dr. Jodłowski Wincenty — prezes; p. Minister Przanowski Stefan z Nowej Wsi — wiceprezes; p. dyr. Maciejewski Paweł ze Starogardu — skarbnik; p. Studziński Jerzy — sekretarz. Członkowie Zarządu — p. dyr. Drwęski Janusz; p. dyr. Milewski Jan; p. Nagórski Czesław (senjor) i p. radca Koralewski Piotr z Jabłowa.

W skład komisji rewizyjnej weszli: p. starosta Kalkstein Zygm.; p. dr. Gaskowski Alfons; p. naczelnik Grzybowicz Edward.

W skład komendy powiatowej wchodzi: powiatowy komendant Z. S. p. por. Mieczkowski Aleksander z urzędu pierwszy oficer sztabu i zastępca pow. komendanta p. por. rez. Skorny Marcin, referent wyszkoleniowy p. por. rez. Wysocki Jan, referent wychowania obywatelskiego nauczyciel p. Doniewski Franciszek; referent sportowy p. Nowiński Józef adiutant powiatowej komendy p. por. rez. Zaremba.

— Nowy Zarząd Powiatowy Strzelca. Onegdaj odbyło się zebranie członków Koła Przyjaciół Strzelca Komendy Powiatowej i przedstawicieli społeczeństwa, na którym wyłoniono nowy tymczasowy Zarząd Powiatowy, w skład którego weszli: Prezes Ob. Dr. Jodłowski sędzia, wiceprezes ob. Przanowski Stefan b. minister, właściciel dóbr, skarbnik ob. Maciejewski Paweł dyr. Tow. Akc. Winkelhausen, sekr. ob. Studziński sekr. inspektoratu szkolnego. Ławnicy: Ob. Drwęski dyr. Państw. Rektyfikacji, ob. Karolewski Piotr właściciel ziemski, ob. Milewski dyr. państw. fabryki tytoniowej i ob. Na-

górski Czesław przemysłowiec. Po ukonstytuowaniu się Zarządu oficer Komendy Powiatowej por. Skorny zreferował stan liczebny, moralny i stan wykształcenia Z. S. w Starogardzie i w powiecie. Wychodzący z zebrania członkowie Zarządu spotkali na dziedzińcu przed świetlicą P. W. powracającą z ćwiczeń kompanję strzelecką, którą Zarządowi przedstawił por. Wysocki. Przedstawiona kompanja przedfilowała przed Zarządem i swoją postawą zrobiła bardzo do-

— Wojacy na linie partyjnej. Ubiegłej soboty odbyło się zebranie Wojaków i Powstańców. Wybrano nowy zarząd wybitnie partyjny, złożony z ludzi, którzy dotychczas nie mieli nic wspólnego z P. W. Nawet Komendantem wybrano powiatowego kierownika Obwiepola adwokata Kostkę. W ten sposób starogardzcy Wojacy zaznaczyli, że w zupełności przeszli na służbę kliki partyjnej.

## Apteczki drogowe na szosach powiatu

Powiatowy Zarząd Drogowy umieścił w celu udzielania pierwszej pomocy w razie wypadków samochodowych i t. p. trzy apteczki drogowe ratownicze i to w następujących miejscowościach:

1. Kamienna Karczma u p. leśniczego Baucy;
2. Lubichowo u drogomistrza p. Karpińskiego;
3. Bobowo u drogom. p. Piechowskiego.

Apteczki ratownicze zostały umieszczone w tych miejscowościach, które najdalej położone są w powiecie od istniejących aptek i lekarzy co jest bardzo ważne dla automobilistów.

## Minuta śmiechu

OBRAZEK Z HISZPANJI

Podczas ostatnich rozruchów rewolucyjnych w Hiszpanji tłum płądował jeden ze sklepów. Na samym proździe płądującej tłuszczy stoi przyzwyczajony wyglądający obywatel i pakuje na wózek ręczny wszystko co tylko może złapać. Naraz podchodzi do niego inny pan i powiada:

— Jak panu, statecznemu obywatelowi nie wstyd grabić razem z mollochom cudze miejsce.

— Cicho, panie, to jest mój własny sklep.

CZUŁY WUJASZEK

Gospodyni: — Proszę pana, telegram; bratanek pana umarł!

Bogaty wujaszek: — Naturalnie ten lajdak chce pieniędzy na pogrzeb!

W SĄDZIE AMERYKANSKIM

— Przyznaję, że klient mój ukradł pakiet akcji, ale zważcie panowie sędziowie, że za raz następnego dnia akcje te spadły o 50 proc i klient mój poniósł ogromną stratę.

KLIJENT MA RACJĘ...

Pryncypał karcii młodego subjekta, który przed chwilą nawymyślił trochę jakiejś pani kupującej pończochy.

— Niech pan sobie zapamięta, że klient ma zawsze rację.

— Panie szefie, kiedy ta pani powiedziała, że jesteśmy oszustami.

PO REDUKCJI...

— Widzisz, Stefku! wczoraj pocałowałeś mnie dziesięć razy, a dziś zaledwie dwa razy...

— Trudno kochanie, my urzędnicy mamy dziś 15 procentową redukcję...

W WIĘZIENIU

Dyrektor więzienia: — Tutaj każdy wykonuje tę samą pracę, jak na wolności. Czem jesteście z zawodu?

Więzień: — Pośrednikiem małżeństw.

DOBRY SZEŁ

Szeł przywołuje swego buchaltera i oświadcza mu:

— Panie Miler pan jest najlepszym urzędnikiem w moim biurze. Obowiązki swe spełnia pan bardzo sumiennie. Chcę się panu za to odwdziżyć. Wyjedzie pan na urlop w lipcu, kiedy dni są najdłuższe...

FINANSISTA...

W Berlinie odbywa się przy przepelnionej sali zebranie ogólne pewnego wielkiego towarzystwa przemysłowego. Dyrektor odczytuje sprawozdanie:

— Nasz rok sprawozdawczy zamknął się, niestety, stratą w sumie 675088 marek i 13 fen.

— Ile fenigów? — pyta swego sąsiada akcjonariusz, który niedosłyszał końca zdania.

## Działdowo

— Posiedzenie Sejmiku Powiatowego. W dn. 3 bm. odbyło się posiedzenie Sejmiku Powiatowego pod przewodnictwem p. starosty Plackowskiego w obecności 12 członków Sejmiku. Po zagajeniu uchwalono przyjęć jednoznacznie zmiany terytorjalne tut. powiatu według projektu Województwa. Przyjęto do wiadomości dekret p. Wojewody odmawiający zatwierdzenia uchwały Sejmiku Powiatowego w sprawie zaciągnięcia pożyczki 30 000 zł. w K. K. O. tut. powiatu na zwiększenie kapitału zakładowego tejże kasy z tem, że w miejsce pożyczki Kasa Powiatowa będzie pokrywała deficyt szpitala. Po ostrej dyskusji nad zarządzeniem Min. Spr. Wewn. w sprawie cofnięcia 15 proc. zasiłku miesięcznego pracownikom komunalnym i uchwaleniu wniesienia skargi do Trybunału Administracyjnego, na propozycję jednego z członków o oddanie sprawy jednemu z miejscowych adwokatów, przewodniczący oświadczył, że na ten cel niema kredytów i prosił o wskazanie takowego. — Przy podpisaniu protokołu jeden z członków odmówił podpisania, oświadczając, iż wycofuje się z komisji podpisania protokołu. O g. 13,20 posiedzenie zostało przerwane. Po przerwie przyjęto do wiadomości pismo pana Starosty, mocą którego z powodu nagłej choroby dalsze posiedzenie zostało odroczone.

## Chojnice

— Kradzieże. Niejaki Lauenburger, z zawodu robotnik, będąc ostatnio zatrudnionym u rolnika Macki w Krojatach zabrał swemu cielebodawcy złoty zegarek z dewizką i ulotnił się. Złodzieja ujęto w okolicy Szeńfeldu, kiedy zamierzał przekroczyć granicę do Niemiec. W Odrach skradziono sołtysowi Ignacemu Osowskiemu wartościowy rower, zaś Janowi Kałduńskiemu sieci. W Czarsku skradziono mistrzowi stolarskiemu Wincentemu Łangowskiemu klej stolarski wartości 60 złotych. Kradzieży dokonał syn poszkodowanego. W Malachinie skradziono gospodarzowi Burchardowi za około 50 złotych siana. W Łęgu włamano się do mieszkania Jana Zyskiego i zabrano różne rzeczy wartości 440 zł.

— Stan bezrobocia w powiecie. Z wielkiem zadowoleniem stwierdzić należy znaczny spadek bezrobocia w pow. chojnickim. Wielka wieś wiele posiada przeszło 20 bezrobotnych. Jest to najmniejsza liczba, jaka kiedykolwiek była notowana. W Konarzynie bezrobotnych wogóle niema, pracy jest tam pod dostatkiem. Okoliczne majątki zgłaszają zapotrzebowania na robotników. W Lipnicy również niema bezrobotnych. I tam jest zapotrzebowanie na zamiejscowych robotników. W Rytlu również niema bezrobotnych, podczas gdy w innych latach znajdowali się tam bezrobotni. W Lubni i szerokiej okolicy jest zaledwie 10 bezrobotnych. Liczne cegielnie są w pełnym biegu, które zatrudniają bardzo licznych robotników, W Swonegacach od dłuższego już czasu niema bezrobotnych. W Zielonej Chocinie niema również bezrobotnych, a jest nawet zapotrzebowanie na zamiejscowych pracowników. W Łęgu jest jeszcze około 20 bezrobotnych. W Chojnicach i Czarsku liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 75 proc. Jak z powyższego zestawienia wynika, że sytuacja gospodarcza zmieniła się na lepsze i to bardzo znacznie.

W BIURZE MAŁŻENSKIM.

— Może pan ma fotografię tej pani, która ma 25.000 posagu.

— Bardzo żałuję, w tej cenie mamy tylko sylwetki.

HUMOR SOWIECKI.

— Towarzyszu doktorze, syneczka przyniosłem, u niego szkarlatynę znaleźli... Czyżby nie można na katar przerobić? Okażcie łaskę bożą...

— Zwarjowałeś?...

— W tych dniach córkę z katarą przyniosłem, a jej u was na szkarlatynę popatrwiłi.

BOHATER.

Wieczór w Chicago. Przez ulicę idzie jakiś człowiek. Nagle z za węgła domu wyskakuje dwóch bandytów i usiłują wyrwać teczkę człowiekowi. Szamocą się. Nagle z przejeżdżającego tramwaju wyskakuje Munió Cynaderbaum i wpada na walczących. Konsternacja i przerażenie. Bandyci uciekają. Na miejscu wypadku zbiera się tłum i dowiedziawszy się od napadniętego o co chodzi, składa Muniowi gratulacje.

— Dzielnym z pana człowiekiem — chwali go policjant.

— Owszem. Nie powiem. Ale chciałbym dostać w ręce tego drania, co mnie zeschnął z platformy!...

—



# Życie gospodarcze

## Do czynu!

Na łamach „Kłosów”, tygodnika Pomorskiej Izby Rolniczej ukazał się artykuł pod patriotycznym tytułem, z którego podajemy, co następuje:

Ciężkie chwile przeżywa naród cały. Ciężko jest i rolnictwu. Kryzys gospodarczy, jaki ogarnął Polskę, wycisnął swe piętno i na życiu wsi.

Zniechęcenie, przygnębienie, apatia ogarnęła nawet tych najsiłniejszych, którzy żadnym przeciwnościom życiowym dotąd ugiąć się nie dali. Nawet najświatlejsi kółkowicze jakby ustali w pracy, a z niewiarą zaczynają patrzeć na możliwość osiągnięcia tych dobrych skutków, jakie przed paru laty miały być bezwzględnie możliwym owocem zdrowej i dobrze postawionej pracy społecznej w ich mmieman'u. Rozlega się jęk, narzekanie i szukanie tego „kogoś”, kto powinien życie gospodarcze uzdrowić, zapewnić opłacalność pracy, dać zapewnienie dobrego jutra.

Ale ktoś ma to uczynić, jak nie sami rolnicy zrzeszeni w mocną gromadę, świadomi celu swych wysiłków, świadomi dróg, którym cel ten da się osiągnąć.

Czyż ospałość i gnuśność, usunięcie się od życia organizacyjnego, wstrzymanie się od uczęszczania na zebrania i powściągliwość od aktywnej pracy w kółkach — przy czyni się do polepszenia bytu rolnika?

Czy może zaoszczędzenie tych 2 zł 50 gr nieopłaconej składki do kółka rolniczego przyczyni się do uzdrowienia budżetu najdrobniejszego warsztatu i zapewni dochodowość gospodarstwa rolnego?

Czy może zaoszczędzony czas wskutek powstrzymania się od udziału w zebraniu kółka raz na miesiąc zostać korzystnie zużytkowany na pracę w gospodarstwie!

**NIE I JESZCZE RAZ NIE!**  
Właśnie to powstrzymywanie się od pracy w zrzeszeniach rolniczych, ta apatia, ta, szczerze powiedzmy, chęć wysłuchania się innymi — głównym jest powodem ciężkiego stanu rolnictwa.

**NIE JĘCZEC, A TWORZYĆ MOCNY CZYN POTRZEBA!**

Nie narzekać i krytykować, a szukać dróg wyjścia należy i znaleźć je można będzie o ile solidarność rolnicza i karność organizacyjna skupi wszystkich rolników pod sztandarem jednej wielkiej organizacji; a kiedy się wszyscy w niej skupią, a wykonywać będą zlecenia powołanych przez siebie władz, wówczas i rada na troski i kłopoty rolnika się znajdzie.

Ze tak jest, przekonujemy nas o tem życie na każdym kroku. Popatrzmy na różne zrzeszenia i koncerty: węglarze każą nam płacić za węgiel tyle ile chcą; żelaznicy sprzedają wytwory swej pracy po cenach, nie stojących w żadnym stosunku do pędów wytwarzanych przez rolnika, który jest głównym odbiorcą żelaza; cukrownicy obniżając do śmieszności cenę za buraki, jednocześnie każą płacić za cukier ceny nie współmiernie wysokie w stosunku do surowca, z którego cukier się robi — więc do buraka!

I tak dalej, i tak dalej — rzeźnicy, piekarze, młynarze etc.

### Kronika morska

— Nowy motorowiec francuski. Na stoczni w La Ciotat (Francja) spuszczone na wodę nowy statek motorowy, pasażersko-towarowy, który otrzymał nazwę „Marechal Joffre”. — Statek ten budowany jest na zamówienie francuskiego towarzystwa okrętowego „Messageries Maritimes” i ma nośność 14.450 ton. — Przeznaczony jest do utrzymywania komunikacji na linii wschodnio-afrykańskiej. Kabiny jego, podzielone na trzy klasy, mogą pomieścić jednorazowo około 300 pasażerów. (t.)

— Największa pływająca fabryka tranu. Na stoczni w Belfast (Anglia) spuszczone na wodę największy na świecie okręt, przeznaczony do fabrykacji tranu. Okręt ten budowany jest na zamówienie norweskiego towarzystwa polowu wielorybów „Kosmos”. Nośność tego okrętu, który otrzyma nazwę „Kosmos II”, wynosi 22.000 ton. Będzie można produkować na jego pokładzie do 2500 beczek tranu dziennie.

Statek ten będzie brał udział w wyprawach na wieloryby i zaraz na miejscu będzie przebrał schwyte wieloryby na tran. (t.)

Bo są wszyscy zorganizowani, żyją w silnej dyscyplinie organizacyjnej.

A czy tak jest w gromadzie rolniczej, w tej ogromnej części społeczeństwa? W tych masach, które skupiają 75 proc. narodu polskiego? W tych rzeszach, które pracują swoją karmią i żywią całą Polskę?

Nie, jest wręcz inaczej.

Każdy idzie swoją ścieżką, w rozsypkę. Niema więzów organizacyjnych, niema jedności, niema i jednomyślności.

Ale chęć do zbiorowego czynu, do maszerowania ramię przy ramieniu do wspólnego, rozumnego życia organizacyjnego brak.

I to jest jedna z przyczyn poważnych tej ciężkiej sytuacji, w jakiej rolnictwo dziś się znalazło.

Tylko ciągła praca — kończy autor — nad wychowaniem i urabianiem ludzi, wytworzy typ rolnika świadomego znaczenia organizacji rolniczych, znającego swoje prawa ale i obowiązki w stosunku do nich, troszczącego się o ich byt i rozwój.

A wówczas nie zabraknie tematów do systematycznej pracy w kółkach i wiele da się zmienić w gospodarstwach naszych, podnieść ich opłacalność, znaleźć właściwe kierunki gospodarcze i zapewnić rentowność pracy i wysiłków w nie włożonych.

## Bankrucstwa, bezrobocie i nędza wśród rolników w Stanach Zjednocz. A. P.

Obraz ekonomicznego życia Stanów Zjednoczonych A. P. na tle dzisiejszego kryzysu gospodarczego, został bardzo treściwie ujęty przez wybitnego znawcę amerykańskich stosunków gospodarczych p. Achille Viallate w „L'economiste francais”.

Statystyka bankructw za rok ubiegły świadczy o ciężkich skutkach kryzysu, którego wybuchowym objawem był wielki pogrom giełdy jesienią 1929 r. Liczba bankructw (nie wliczając w to banków) sięgała 23.842 firm w r. 1928, w r. 1929 spadła do 22.909, a w 1930 wynosiła 26.365. Suma długów niepokrytych wynosiła w r. 1928 489 milionów dolarów, w r. 1929 — 483, a w r. 1930 — 668, z tego przypada na bankructwa przemysłowe 238 milionów (6.278 przedsiębiorstw).

### BAKRUCTW BANKÓW BYŁO 934,

których pasywa sięgały 908 milionów dolarów; dziewięć dziesiątych tych banków znajdowało się w okręgach rolniczych zachodu i południa kraju. Gwałtowność kryzysu dała się wyczuć również i w tych przedsiębiorstwach, które nie runęły: czysty dochód (po potrąceniu wszystkich wydatków i bez potrącenia dywidendy) 375 spółek przemysłowych i handlowych, które ogłosiły sprawozdania za r. 1930, zmniejszył się o 34 proc. w stosunku do roku poprzedniego, czyli z 2.899 milionów dolarów w r. 1929 spadł do 1.916 mil. dolarów w roku 1930. Czysty zysk kolei żelaznych obni-

żył się z 1.276 mil. dol. w roku 1929 do 855 mil. dol. w r. 1930, — jest to spadek o 30 proc. Czysty zysk w roku 1930 jest od r. 1922 najniższą cyfrą.

### BEZROBOCIE

daje się również mocno we znaki. W grudniu 1930 r. było 4 i pół do 5 milionów t. j. prawie 24 proc. ogółu robotników, a 21,3 proc. pracowało tylko przez kilka dni w tygodniu i tylko 55 proc. robotników miało pracę normalną.

Położenie rolników, a w szczególności producentów zboża i bawełny na zachodzie i południu kraju wciąż jest niepewne. Panuje wśród nich NĘDZA NIE MNIEJSZA NIŻ WŚRÓD BEZROBOTNYCH.

Kongres uchwalił w końcu grudnia ub. r. specjalny kredyt 45 mil. dolarów dla tych, którzy ucierpieli wskutek zeszłorocznej suszy w lecie.

Obroty kredytowe w handlu przyjęły rozmiary niezwykłe. Rocznie sprzedawano na kredyt za 6 miliardów dolarów z czego czwarta część była wplacana w krótkim terminie, a reszta rozkładała się na raty w okresie jednego roku. Dotychczas nie ma jeszcze wyraźnych oznak poprawy sytuacji. Są jednak pewne symptomy, po których spodziewać się można, że najcięższy okres kryzysu już minął, albo, że już nie potrwa zbyt długo.

### Z zagadnień morskich

## Angielskie sfery żeglugowe o powodach kryzysu w żegludze

Nadprodukcja tonażu światowego — Polityka kredytów budowlanych i subwencji żegluga

Izba Żeglugowa Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanji zaczęła do swego dorocznego sprawozdania ciekawy aneks, omawiający ostatni kryzys w żegludze i jego przyczyny. Elaborat ten nie jest pozbawiony specyficznego zabarwienia; angielskie sfery żeglugowe nie mogą bowiem pogodzić się z tem, że wymyka im się coraz bardziej dominujące stanowisko w żegludze światowej.

Rola przewoźnika całego świata, zbijającego za swe usługi grube pieniądze, nie należy do rzędu tych, których wyrzec się można łatwo. Stąd też nuta rozgoryczenia w stosunku do wszystkich prawie państw świata, które w latach ostatnich zabiegają usilnie o budowę i powiększenie własnej floty handlowej do obsługi własnych potrzeb komunikacyjnych ze światem, uważając ją słusznie za najlepsze narzędzie ekspansji gospodarczej.

Na wstępie tego elaboratu Izba Żegluga wa stwierdza, że jest jak na dłoni, iż tonaż handlowy świata jest o wiele większy od za potrzebowania na statki. Tonaż światowy zwiększył się w ostatnim roku o przeszło półtora miliona ton i wynosi obecnie 69.607.644 ton, jest zatem większy o 20.500.000 ton brutto od tonażu przedwojennego z roku 1914. Udział tonażu brytyjskiego w tym ogólnym światowym przyroście jest minimalny, gdyż Wielka Brytania ma dziś prawie taką samą flotę handlo-

wą, jak przed wojną.

Udział procentowy floty angielskiej w ogólnej ilości floty światowej ma tendencję wybitnie malejącą. Kiedy w roku 1894 udział tonażu angielskiego w ogólnym tonażu światowym wynosił 58 proc., w r. 1914 zaś 42 proc., to w roku 1930 zmniejszył się do 30 proc.

Natomiast flota handlowa innych państw morskich, szczególnie zaś Francji, Grecji, Holandji, Włoch, Japonji i Norwegji, w tym samym czasie stale się powiększała i jest obecnie nieraz dwa, a nawet 3 razy większa, niż przed wojną.

Na szczególną jednak uwagę zasługują pod tym względem Stany Zjednoczone, których flota handlowa wynosiła w czerwcu 1914 roku 5.368.194 ton, w połowie zaś roku 1930 wzrosła do 14.045.808 ton.

Autorzy wspomnianego aneksu do dorocznego sprawozdania o sytuacji w żegludze uważają, że ten „anormalny” przyrost flot handlowych poszczególnych krajów nie ma żadnych „bezpośrednich” powodów, przeto wydaje się, iż głównym powodem tego zjawiska jest chęć „podniesienia prestiżu” tych krajów w oczach świata”. Budowa nowych statków w tych krajach podsykana jest sztucznymi środkami. Pod tym względem daje także zły przykład sama Anglia.

**PROGRAM STANÓW ZJEDNOCZONYCH**  
St. Zjednoczone z miejsca przeznaczyły

### 100 milj. kredytów publicznych na budown. mieszkaniowe

W roku bieżącym przeznaczona została na kredyty budowlane kwota 95 milionów 760 tysięcy 263 złote, na które składają się sumy następujące:

Z funduszy państwowych, uruchomionych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, jednak niezrealizowanych w 1930 r. 21.812.563 zł., z lokat i zakupu papierów, uskuteczniionych w 1930 r. przez Zakłady Ubezpieczeń Społecznych i inne instytucje finansowe — 3.587.700 z lokat i zakupu papierów, które uskutecznione zostaną w 1931 r. przez Zakłady Ubezpieczeń Społecznych i inne instytucje finansowe — 24.700.000 zł., z akcji mieszkaniowo-budowlano własnej Zakładów Ubezpieczeń Społecznych w r. b. — 38.660.000 zł., na budownictwo drewniane — 5.300.000 zł., z lokaty 190.000 dolarów dla Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — 1.700.000 zł.

Pomimo dużych trudności okazało się, że w roku bieżącym będzie przebudowana z kredytów publicznych poważna kwota.

W ten sposób środki, przeznaczone na akcje budowlano-mieszkaniową w roku bieżącym, są większe od kredytów przyznanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego na cele budowlane w 1928 i 1929 r., a ustępują jedynie miejsca 1930 r., w którym kredyty te były wyjątkowo duże.

### Oszczędność w gospodarce publicznej

Zagadnienie dzisiejszego położenia handlu było w tych dniach przedmiotem specjalnego zebrania radców sekcji handlowej Izby Przemysłowo-Handlowej warszawskiej. Po wysłuchaniu kilku referatów i przeprowadzeniu dłuższej dyskusji, zebranie powzięło uchwałę, w której radcowie sekcji handlowej wypowiedzieli się za przesłaniem, że obecnym hasłem konieczności państwowej winno być racjonalne i planowe uproszczenie a w rezultacie potanie gospodarki publicznej w związku z ograniczeniem zdolności płatniczej społeczeństwa i słabą dochodowością gospodarki prywatnej zwracając się do prezydium Izby z postulatem przedłożenia czynnikom urzędowym opinii w tej sprawie.

### Wielka upadłość w niemieck. przemgłie nawozów sztucznych

Jedną z największych i najbardziej nowoczesnie urządzonych fabryk superfosfatu i przetworów kostnych — „Rendsburg” w Rendsburgu zawiesiła wypłaty. Przyczyną krachu jest znaczny spadek obrotów i dotkliwy brak kapitału, co w związku z dużymi zobowiązaniami firmy musiało doprowadzić do katastrofy.

250 milionów dolarów na wykonanie wielkiego programu budowy statków handlowych i w ciągu pierwszych trzech miesięcy wydały od razu 93 miliony dolarów na budowę 251 statków o tonażu 477.000 ton. Jednocześnie przyznano 30.000.000 dolarów tytułem subwencji pocztowych. Obecnie zamierzają podobno amerykański „Skipping Board” (Ministerstwo marynarki handlowej) przeprowadzić ustawę zwalniającą od wszelkich podatków wszystkie statki, pływające pod banderą amerykańską, w żegludze z zagranicą. Oznaczyłoby to wybitne uprzywilejowanie bandery własnego kraju.

Ne jest to tylko „kwestja prestige'u” popierania własnej żeglugi, jak sobie wyobrażają to angielscy żeglugowcy, lecz wiąże się z tem zagadnieniem cały splot różnych zjawisk gospodarczych, będących przedmiotem długotrwałych różnorodnych studiów. Natomiast wywoły te zawierają dużo słusznych uwag, jeśli chodzi o aktualną politykę morską Stanów Zjednoczonych, którym uśmiecha się myśl o całkowitej schodze na morzu po Anglikach i wyparciu ich z dotychczasowego stanowiska także pod względem ilości tonażu handlowego, jak to już osiągnęły w zakresie floty wojennej.

W każdym razie wywoły te są bardzo charakterystyczne dla nastrojów, panujących w kołach żeglugowych wciąż jeszcze pierwszej potęgi morskiej świata. (t.)



**Gieldy****Notowania ziemiopłodów w Berlinie**

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 10. VII 1931.

Pszonica marchwijska	250-251
Zyto marchwijskie	187-192
Jęczmień jary brow.	—
Jęczmień zimowy	—
Jęczmień przem. pastewny	—
Owies marchwijski	160,00-166,00
Owies jednolity	—
Kukurydza loco Berlin	—
Mąka pszenna	30,75-36,25
Mąka żytnia 70%	26,75-31,50

Otręby pszenne	12,50-12,75
Otręby żytnie	11,25-11,50
Rzepak	—
Siemie lniane	—
Groch Victoria	26,00-31,00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	19,00-21,00
Peluszka	—
Bób	19,00-21,00
Wyka	24,00-26,00
Łubin niebieski	16,00-17,50
Łubin żółty	22,00-27,00
Seradela stara	—
Seradela nowa	—
Kuchy rzepakowe	9,30-9,80
Kuchy lniane	13,60-13,80
Wytłoki suche krajowe	7,50-7,70
Wytłoki z buraków cukr.	—
„ Soja	12,60-13,40

**Notowania ziemiopłodów w Poznaniu**

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 10 VII. 1931 r.

żyto	24,00-24,50
Pszonica	25,50-26,00
Jęczmień browarniany	—
„ zwyczaj. przemiał.	—
Owies pomorski	27,50-28,50
Mąka żytnia	—
„ „ 65%	41,00-42,00
„ pszenna 65%	41,00-44,00
Otręby żytnie	14,75-15,75
„ pszenne	13,50-14,50
Rzepak	—
Wyka	—

**Notowanie kupców zbożowych w Toruniu**

z dnia 10 b. m.  
Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszonica dworska	24,00-25,00
Pszonica targowa	24,00-24,50
Zyto	23,00-23,75
Jęczmień targowy	24,00-25,00
Owies	26,00-27,00
Mąka pszenna	40,00-43,00
Mąka żytnia	39,00
Otręby żytnie	14,50-15,50

Usposobienie słabe.



W czwartek o godz. 7.30 zasnął w Bogu zaopatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. po długiej i ciężkiej chorobie mój najukochańszy mąż, nasz troskliwy ojciec, brat, teść i dziadek

ś. p.

**Leon Royk-Lewiński**

właściciel majątku Możyczkowo

przeżywszy lat 70, o czym donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Możyczkowo, dnia 9 lipca 1931 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 9.30 z d. żałoby.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

**Sprzedam**

motocykl angielski Triumph 550 ccm. Bieske — Gdańsk, Gross + Walddorf, Feldweg, dom Krügera. 436

**Skradziono**

mi zaświadczenia wojskowe wydane przez P. K. O. Kościuszka i dowód osobisty wraz z obywatelstwem oraz wszystkie inne papiery uniwersyteckie. Jan Terlecki.

**TANIO!**

Kostjomy kąpielowe

1 skarpetki w wielkim wyborze

M. Dalkowska

Toruń, Szeroka 25.

9542

**Z GRUDZIĄDZA**

Dnia 7 lipca 1931 r. o godzinie 17 w Toruniu zginął bohaterską śmiercią przy ratowaniu tonącej osoby

ś. p. Kapitan 65 pułku piechoty

**Pianowski Hieronim**

W zmarłym tracimy nieodżałowanego kolegę i towarzysza broni. Pogrzeb odbędzie się w m. Skurczu dnia 11. b. m. o godzinie 10-tej.

9675

Dowódca i Korpus Ofic. 65. pułku piechoty

???  
„Wesołe Miasteczko“  
w Grudziądzu  
???

9676

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

**RESTAURACJA**

GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 19 — Telef. 735

Obiady z 3 dań 1,20. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.

Kolacja à la carte już od 80 gr. począwszy 7056

właśc.: Józef Grzeszkowiak

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

**Ostrzeżenie**

Niniejszym ostrzegamy Szanownych Odbiorców naszej firmy przed udzieleniem p. Rejnholdowi

Sitrunkowi.

zam. w TORUNIU przy ul. Mickiewicza 115, zamówień dla naszej firmy oraz przed wpłaceniem mu należnych nam sum, ponieważ pokwitowania jego nas nie obowiązują i przyjęte przez niego zamówienia nie będą wykonane. Grudziądz, dnia 9. lipca 1931. „PEPEGE“ Polski Przemysł Gumowy Sp. Akc.

**Osady**

parcelacyjne ze żniwem sprzedaje: Paweł, plenipotent, Grudziądz, Grobla wa 11.

**SAMŚCIEZYNEK**

ze żniwem parcelujemy. Ziemia pszenna. Dogodnie, tanio. Wpłata 15 — 30%. Stacje: Nakło, Mroca. Zamówienia, zadatki przyjmujemy wtorki Administracja.

**Autopomoc**

Grudziądz, Tuszewska Grobla 3-7

Dworzec Autobusowy

posiada 9372

części zapasowe do samochodów

Ford, Essex, Chevrolet Akcesoria, Oliwy, Opony

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

W poniedziałek, dnia 13 lipca 1931 r. sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę: W Grudziądzu, przy ul. Kościelnej w drukarni „Era“ o godz. 10-tej; 1 maszynę do pisania, motor elektryczny, 1 maszynę do drukowania. 1 maszynę do cięcia papieru, 5 regalów, i około 500 kg. czcionek. W Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 4 c godz. 13-tej; 1 lustro z postawą. W Grudziądzu przy ul. Ogrodowej 25 o godz. 14-tej, większą ilość artykułów krótkich, jak płótno, szelki, barchany, koszule, kalesony, spodnie, trzewiki i t. p. oraz kanapę i lustro.

(—) Zielniewicz,

komornik sądowy w Grudziądzu.

**Dworzec Autobusowy Grudziądz**

Tuszewska Grobla Nr. 3-7

Przystanek wszystkich autobusów

Stacja benzynowa „POLMIN“

na miejscu

Poczekalnia z bufetem

**CZYSTOCIAL**

— Crem usuwa

PIĘGI, Płamy, Przeszczerze i inne wady cery pod gwarancją.

Do nabycia:

F-a „Juljan“ GRUDZIĄDZ, Stara 12.

TORUŃ, ul. Szeroka 46.

LUBAWA, Drogiernia pod „Aniołem“.

KOŚCIERZYNA, Lukiewicza, ul. Wodna.

TCZEW, Nadolska, ul. Podgórna.

9612

**Kawiarnia „Atlantyk“**

Grudziądz, Staro-Rynkowa 6

Lokal nowoczesnie urządzone, poleca wyborową kawę, zawsze świeże ciastka, lody, napoje chłodz.

Ceny niskie! Grzeczna obsługa!

gry towarzyskie

9678 Ignacy Łaskowski

**Sandaletty-Sandały Plecionki**

poleca

**HERNES**

Grudziądz, Wybickiego 6/8 8449

**Farby**

Lakiery

Pokosty

Kredy

Pendzle

najtaniej

L. E. Hanczewski

Hurt Detal

Grudziądz

Toruńska 11

**Zdolna**

i energiczna ekspedientka poszukuje posady bezwzględnie na dzień pracy. Oferuje skierować do Adama stacji „Dnia Grudziądzkiego“ pod „714“.

9506







**„Jak medycyna tybetańska uzdrawia chorych“**

Z nauką lamów i ich sposobami leczenia zapoznaje szeroki ogół w broszurze pod tym tytułem znany rocznik Medycyny Tybetańskiej

**Mieczysław Piastuskiewicz**

Każdy, komu zależy na zachowaniu zdrowia i sił, winien ją przeczytać.

**Cena tylko 1 zł. 50 gr.**

Do nabycia wszędzie oraz u autora: Warszawa, Natolińska 5 m. 3, tel. 8-55-52. Wysyła na prowinję po przesłaniu 1 zł. 75 gr. znaczkami pocztowymi.

9615

**INSTITUT POLYTECHNIQUE**

**66, Bd Exelmans, Paris (XVI<sup>e</sup>)**

Wyższa Szkoła Techniczna naucająca syst. korespondencyjnym

Rok założenia 1920.

**SEKCJA POLSKA**

(jęz. wykładowy — polski)

Przyjmuje się zapisy kandydatów na wydziały

**I. Elektrotechniczny**

(dyplomy Montera, Technika i Inżyniera)

**II. Inżyniersko-Budowlany**

(dyplomy Technika i Inżyniera)

Program oraz warunki przyjęcia wysyła się na żądanie. 7785

**Franciszek Rytlewski**

**GDAŃSK**, Münchengasse 23, 24, 25.

**Import towarów kolonialnych delikatesowych**

9398 Specjalność:

**Sardynki, Rybne konserwy, Ananasy** i surowe owoce południowe. Hurt win.

**Węgiel Koks Brykiety Drzewo**

kupujcie w firmie

**H. Berger, Gdańsk**

Steindamm 21, Telefon 21250

Mausegasse 7, Telefon 25790

9304

**Tylko 12 do 24 godzin**

trwa przewóz towarów z Gdańska do:

**Tczewa, Gniewu, Nowego, Grudziądza, Chełmna i Torunia**

**Tylko 24 do 48 godzin**

do: **Włocławka, Płocka, Wyszogrodu i Warszawy** naszymi regularnymi pasażersko-posspiesznymi statkami

**Fracht wodny jest tańszy o 25-50% od frachtu kolejowego**

Odjazd statków codziennie z przystanki

**Gdańsk, an der neuen Mottlau 1. Stacja na- i wyładunku:**

Bliższych informacji udziela tel. i piśmiennie f-ma:

**Zegluga Rzeczna „Vistula“**

9605 Sp. z ogr. odp. An der neuen Mottlau 1. Telefon Nr. 234-63.

**Otto Kairies**

*Mody męskie i damskie*

Gdańsk, Langermarkt 35 Tel. 26.309

Donoszę niniejszem, że przeniosłem przedsiębiorstwo moje z ul. Tischlergasse 53 na Langermarkt 35 i że mój zakład na miarę eleganckiej garderoby męskiej i damskiej

w poważnie rozszerzonych rozmiarach nadal prowadzić będę. — Zadaniem mojem będzie dostarczanie dobrze leżącej garderoby po najniższych cenach znakomicie odrobionej. — Dziękując za dotychczasowe zaufanie, proszę o dalszą życzliwość i polecając się łaskawym względem kreślię się

z poważaniem  
**OTTO KAIRIES**  
Mistrz Krawiecki

9643

Modne krajowe i angielskie materiały najlepszej jakości

Z okazji otwarcia udzielam 10% rabatu.

**Klisze**

kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii - - -

**Chemigrafja „Dnia Pomorskiego“**

Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

**Szanownej Publiczności**

7025

podajemy do wiadomości, że przyjmujemy

**wkłady oszczędnościowe (depozyta)**

w złotych obiegowych, w złotych w złocie i w walutach obcych począwszy od 1,— zł. do każdej wysokości od których placimy:

za wypowiedzeniem ½ rocznie	9 ½ %
„ „ kwartalnym	9 %
„ „ miesięcznym	8 %
„ „ 14-to dniowym	7 %
„ „ dziennym	6 %
rocznym i większe sumy podług umowy.	

Zalätwiamy wszelkie czynności bankowe a mianowicie:

Otwieramy rachunki bieżące i czekowe, uskuteczniamy przekazy do wszelkich miejscowości w Polsce i zagranicą, zakupujemy i sprzedajemy obce waluty, dyskontujemy weksle, inkasujemy czeki, weksle i inne dowody, udzielamy pożyczek na przystępnych warunkach.

Wszelkie zlecenia zalätwiamy szybko i akuratanie.

Za zobowiązania Kasy ręczy powiat gniewski całym swoim majątkiem i siłą podatkową.

Konto żyrowe:

Bank Polski, oddział Tczew.  
P. K. O. Poznań Nr. 206.003.  
Komunalny Bank Kredytowy Poznań.

Zastępstwo Banku Polskiego dla Inkasowania weksli.

**Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności**  
w Gniewie, Telefon nr. 11, 13, 32.

**NA ŻNIWA!**

Polecamy!

**Pasy transmisyjne, Szory (szle), Rzemienie do szycia i wiązania pasów, Spajaczo, przedze, filc.**

**KUNTZE & KITTLER**

Zeglarska 21 Toruń Telefon 10

**Browar Pomorski**

Józefa Chronowskiego

Tel. 195 Podgórz-Toruń Tel. 195

poleca

swę za wymienione uznane piwa pod nazwą „SMIETANKA POMORSKA“ SŁODOWE, „KARAMEL POMORSKI“ KOZŁAK (BOCK)

**WEZWANIE!**

W każdej miejscowości urzędzimy oddział. W tym celu poszukujemy odpowiedniej zaufanej osoby (zawód obojętny) jako

**kierownika (czkę)**

Miesięczny dochód 150 do 200 dolarów. Zgłosz. w języku niemieckim lub francuskim do

**The Novelty Company Valkenburg Lb. Holland.**

**HOTEL**

Naprzeciwko dworca głównego  
Tel. 250-51 i 263-06.

**CONTINENTAL**

wl. Bałtyckie Tow. Terenowe z o. o.

3100

Przeszło 100 łóżek  
Łazienki, płynąca woda  
Telefony w pokojach

**GDAŃSK**



Dźwiękowe kino  
**SWIATOWID**  
Dzisiaj i dni następne!

Polska mowa i piosenki na ekranie.  
**„Rewja Hollywoodu”**  
W roli gl. Hanka Ordonówna, Karol Hanusz, John Gilbert, Norma Scherer i inni.

TORUN Dźwiękowe kino  
**PALACE**  
Dzisiaj i dni następne!

**Kobieta bez serca**  
Przepiękny dramat życiowy  
W rolach głównych JACK HOLT i DOROTA REVIER.  
Nadprogram.

**PRZETARG PRZYMUSOWY** nieruchomości w Gralewie i w Zabinach położonych i w księdze wieczystej Drzazgi wykazy 5 i 6. Wielkie Koszelewy wykazy 52 i 211 i Zabiny wykazy 80 na imię Piotra i Heleny s Karzewskich Klingenberg w Działdowie jako współwłaścicieli po połowie zapisanych odebędzie się w drodze egzekucji dnia 9 października 1931 o godz. 10 przed podpisaniem Sądem pokój 17. 9645  
Działdowo, dnia 22 maja 1931.  
3. K. 10/31. Sąd Grodzki.

# OSZCZĘDNOŚĆ

uważać należy za cnotę obywatelską warunkującą dobrobyt społeczeństwa i siłę gospodarczą Państwa.

Jak krople wody, nagromadzone w strumieniach i górskich potokach, zlewając się razem tworzą olbrzymią masę, zdolną unieść ładowne statki, tak drobne oszczędności, spływające stale do Kasy Oszczędności, mogą utworzyć tak ogromne sumy, że te puszczone w obieg, podnieść mogą w znacznej mierze życie gospodarcze, gdyż z nagromadzonych wkładów oszczędnościowych korzystają nie tylko poszczególne jednostki, lecz wszystkie warstwy naszego społeczeństwa, mianowicie:

Przemysłowcy na powiększenie przedsiębiorstw  
Rzemieślnicy na założenie warsztatów pracy  
Kupcy i Handlowcy na powiększenie obrotów  
Rolnicy na ulepszenie i rozwiniecie gospodarstw.

Chcąc przeto zachęcić społeczeństwo nasze do oszczędzania wydaje

## Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu grudziądzkiego w Grudziądzu  
Telefon 220 i 284 ul. Wybickiego 39.  
Instytucja użyteczności publicznej o pewności popularnej składającym bezpłatnie Książeczki wkładowe i wypożyczając skarbanki.

Przyjmuje oszczędności od najdrobniejszych sum w złotych wzgl. na podstawie waluty obcej przy oprocentowaniu w zależności od terminu lokacji od 6 do 10 procent w stosunku rocznym.

Stan wkładów wynosi obecnie według ostatniego bilansu około 3 miliony złotych, w której to sumie blizze udział przeszło 18.000 uczestników. 9679

Gwarancja i zabezpieczenie wkładów oparte jest statutowo nie tylko na własnych kapitałach, lecz i Pow. Związku Poręczającego, który odpowiada całym swym majątkiem i dochodami.

**CZEKOLADA**  
**WEESE '60**



WYSMIENITA  
KUCHENNA

BLOK - 250 gr.

1.25 zł.

WZMACNIA ZDROWIE  
TWEJ RODZINY!

### Gabinet Kosmetyczny

„Markiza”

przy ul. Łaziennej nr. 28  
II. pfr. masaże lecznicze, kosmetyczne, maski odma, dzające, upiększające. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 7033

### Pierwszorzędne kursa

kroju szycia i modelowania — koncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego przyjmują uczniowie od lat 15 Dla Pań specjalny kurs wieczorny na własnych materiałach. A. Ejmowa, mistrzyni Toruń, Prosta 25. 7140

### Elegancko

szybko i tanio nadrabiam stopki w pończoszkach, na maszynie, według koloru, jakoteż i oczka łapię. Przedzamcze 10. 7067

### Dwa pokoje z kuchnią

IV. piętro na Bydgoskim Przedmieściu do wynajęcia wiadomość Preisner Szczytna 2. 9493

### Rower

mało używany sprzedam. Warszawska 14, III. pfr. pr. 9543

Jest do sprzedania za gotówkę

### motocykl

z przyczepką marki „Douglas” w zupełnie dobrym stanie. Bliższych informacji udziela Kasyno Oficerskie C. S. S. Toruń 2 (Rudak) (Telefon D. O. K. 95) w godzinach 17,30—18,30.

Zarząd Kasyna.

**B. Wilamowski**  
Toruń 0686

28 ul. Żeglarska 28

### Pończochy damskie

dużo z okazji zakupów  
**TANIO**

### Repertuar Teatru Toruńskiego

W sobotę, dnia 11 bm. teatr nieczynny

W niedzielę dnia 12 bm. o godz. 16-tej

„Malka Szwardenkopf”  
Dramat w 5 akt. G. Zapolskiej (ceny znizone)

W niedzielę dnia 12 bm. o godz. 20-tej

„Prześciowe małżeństwo”  
Komedja w 3 akt. Croisset'a i F. de Flers'a

W poniedziałek dnia 13 bm. o godz. 20-tej

„Prześciowe małżeństwo”  
Komedja w 3 akt. Croisset'a i F. de Flers'a

We wtorek dnia 14 bm. o godz. 20-tej

Nieodwołalnie ostatni raz „Krysia Leśniczanka”  
Operetka w 3 akt. J. Jarno

W środę dnia 15 bm. o godz. 20-tej

„Prześciowe małżeństwo”  
Komedja w 3 akt. Croisset'a

### Zioła lecznicze

Magistra Wolskiego zatwierdzone przez Departament Służby Zdrowia; leczą niezawodnie: cierpienia wątroby, woreczka żółciowego, płuc, nerek, pęcherza; usuwają: bóle artretyczne, reumatyczne, ischiaschu, gardła, bezsenność nerwową, otyłość nadmierną, obstrukcję chroniczną, regulują trawienie, układ nerwowy, funkcję serca; powodują prawidłową przemianę materji.

Objaśniająco broszury wysyła bezpłatnie: Magister Wolski, Warszawa Złota 14. 9644

### Uczniowie

mogą się natychmiast zgłosić.  
**Born & Schütze**  
Fabryka maszyn, Toruń

### Agenci-entki

Do sprzedaży naczyń kuchennych i wyżymaczek na raty potrzebne na Grudziądz, Toruń, Gdynie, Wejherowo, Brodnice, i wszystkie miejscowości Pomorza. Wysoka prowizja. Zgłoszenia Dzień Pomorski (Agenci). 9651

### Morele Zaleszczyckie wyborowe

1. sorta 20 zł. Morele dziczki na nalewki marmelady 15 zł. Miód kuracyjny lipowy 19 zł. Pomidory 12 zł. Wysyłam 5 kg, opakowaniu franco zaliczka. Spółka Owocarska Zaleszczyki. 9588

### Trumny

metalowe, dębowe, sosnowe, eleganckie i skromne w wielkim wyborze polecam po cenach konkurencyjnych  
**Słowiński Toruń Sw. Ducha**  
6. lewa strona niżej Wisły. 9640

### Poszukuje konwersacji

polskiej za naukę niemiecką, francuską i angielską. Oferty do Gazety Gdańskiej, Gdańsk, pod nr. 573.

### Bacznosc! Wydzierżawic

natychmiast restaurację z mieszkaniem w dobrym punkcie miasta Torunia. Zgłoszenia: Andrzej Aszyk Stary Rynek 19. 9611

### Kapelusze

damskie, męskie, słomkowe, filcowe czyści, prasuje, fasjonuje, farbuje E. Królikiewicz, mistrz kapelusznicy Mostowa 20. 7542

### Sklep komisowy

M. Garbary róg Wysokiej sprzedaż okazjona, Wieczne baterie anodowe, Patefon szafkowy, Piec kawy, Aparat fotograficzny, Szyby, Dywan turecki. 9255

### Używane

rzeczy, meble, kupuję, przyjmuję w komis sprzedam: kredens, bielizniarkę, gramofon, umywalkę, nocne stoliki, obrazy, wiatrowki, platory, lornetki i t. d. Toruń, Nowy Rynek róg św. Jakóba

### Skład komisowy

**Uboczny zarobek**  
mogą uzyskać panowie inteligentni, z dobrem piśmem, przy sprawdzaniu po domach spisu mieszkańców. Oferty pisemne do Wydawnictwa Księgi Adresowej m. Torunia ul. Most Pauliński 1. 9651

### Parcela

budowlana na sprzedaż Adr. Doda Dzień Pomorski 8283

### Pierwszorzędny gabinet kosmetyczny „Mimoza”

(dyplom Université de beauté Paris) stosuje metodę Cedibusu wszelkiewady cery i włosów. Trwale przyćmienna brwi i rzęsy Toruń, Piekary 43 I p. obok bramy Bydgoskiej. 7279

### Do 2.500 zł.

pożyczy mężczyzna samotny posiadający średnie wykształcenie za danie jakiegokolwiek posady lub przyjmie posadę za kaucją. Zgł. do Adm. Dnia Pomorska pod L. 9616.

### Dziewczynny

z praniem i gotowaniem poszukuje zaraz. Zgłosić się Toruń, Bydgoska 58, II. p. prawo. 9575

### Proroczek pogody

w postaci chłopczyka lub dziewczynki, przepowiada pogodę 18—22 godzin na przód przez zmianę koloru spodniek lub fartuszków. Gdy proroczek zabarwi się na czerwono będzie mgła, deszcz. Gdy zabarwi się na fioletowo, pogoda będzie zmienna. Gdy zabarwi się na modro, będzie sucho, pięknie. Proroczek należy umieścić na świeżym powietrzu i chronić przed słońcem. Cena proroczka w ramce wynosi 2 zł., z przesyłką 2,25 zł. Zamówienia razem z wpłatą prosimy skierować pod adresem: „Il. Administracja Proroczka Pogody”, Zakład Misyjny Górna Grupa, pod Grudziądzem, P. K. O. 205.913. 9511

### Mundury Szasery Płaszcz Bluzki letnie

na dogodnych warunkach wykonuje

### B. Doliwa Toruń

Stary Rynek 6, tel. 43, obok Dworu Artusa  
Materiały cywilne i wojskowe stale na składzie P.P. Oficerowie i Urzędnicy specjalne warunki.

### Dom

dochodu rocznego 7000 zł w Toruniu śródmieściu na sprzedaż. Oferty do „Dnia Pomorskiego” pod l. 8282

# Z BYDGOSZCZY

## Dla udogodnienia

P. T. Publiczności otworzono przy ul. Pomorskiej No. 1 w Bydgoszczy  
**Ajancję Polskiego Biura Podróży**

### „Orbis”

Gdzie każdy otrzyma bezpłatnie: wszelkie informacje, posady, które zaoszczędzą wiele czasu i pieniędzy.

### „Orbis”

organizuje wycieczki po kraju i zagranicą.

### Bilety

sprzedaje się po cenie normalnej bez żadnych dopłat.

## Żemiańska

Bydgoszcz Somorska 5.

Ze względu na ciężkie czasy obniżyła ceny na obiady i kolacje z 3 dań, do 1 zł. 35 gr. bez zmniejszenia porcji i pogorszenia jakości.  
Abonament miesięczny tylko 36 zł.

9654

### Ogłoszenie

Z powodu reorganizacji zębolecznictwa w tut. Ambulatorjum Dentystycznym, Kasa Chorych m. Bydgoszczy podaje następną wiadomość: Ambulatorjum Dentystyczne jest czynne bez przerwy od godz. 9-tej do 19-tej, w soboty od 9-tej do 18-tej.

Przyjmowanie chorych 1-szo razowych jak i tych, którzy przerwał leczenie lub przychodzą ponownie po dłuższej przerwie, przyjmować się będzie od godz. 9-tej do 12-tej i od 16-tej do 19-tej.

Chorych w nagłych wypadkach np. (okaleczenia jamy ustnej i nieszcześliwe wypadki) oraz chorych, którzy z powodu silnego bólu zęba potrzebują doraźnej pomocy jak u tych, którzy są w godzinach od 9-tej do 12-tej i od 16-tej do 19-tej zajęci, przyjmuje się w dyżurujących godzinach od 12-tej do 16-tej. 9659

KASA CHORYCH m. BYDGOSZCZY.

## PIANINA

od zł 1.800

począwszy poleca w pierwszorzędnym wykonaniu i w wielkim wyborze

### Fabryka Pianin B. SOMMERFELD

Bydgoszcz Śniadeckich 56 Gdańska 19

Filje: Grudziądz, Groblowa 4, Gdańsk, Hundegasse 112. 9506



## „ESPE”

wchłaniacz potu nóg

Patent „Urz. Patent. R. P. Z.”

Do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach i perfumerjach 7986

### Pianina Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

### Fabryka Fortepianów W. Jähne

Bydgoszcz Gdańska 149, tel. 2225

Filje: 8646

Grudziądz, Toruńska 17-19.

Poznań, Gwarna 10.

### Place budowlane

po przystępnych cenach oddaje J. Stranz, Bydgoszcz Nakielska 64 tel. 1486 9657

### Ucznia

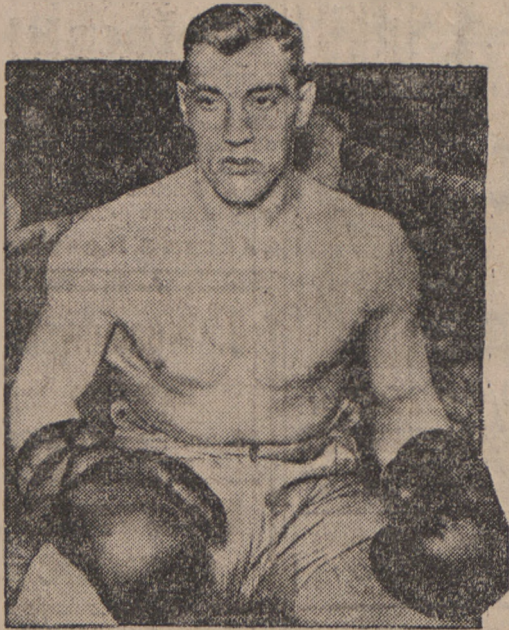
z 6 klasami gimnazjaln. lepszego rodzaju poszukuje Drogeria Minerwa, Bydgoszcz, Śniadeckich 42.

### Poczekalnia „Autobus”

Telefon 1872, Bydgoszcz.

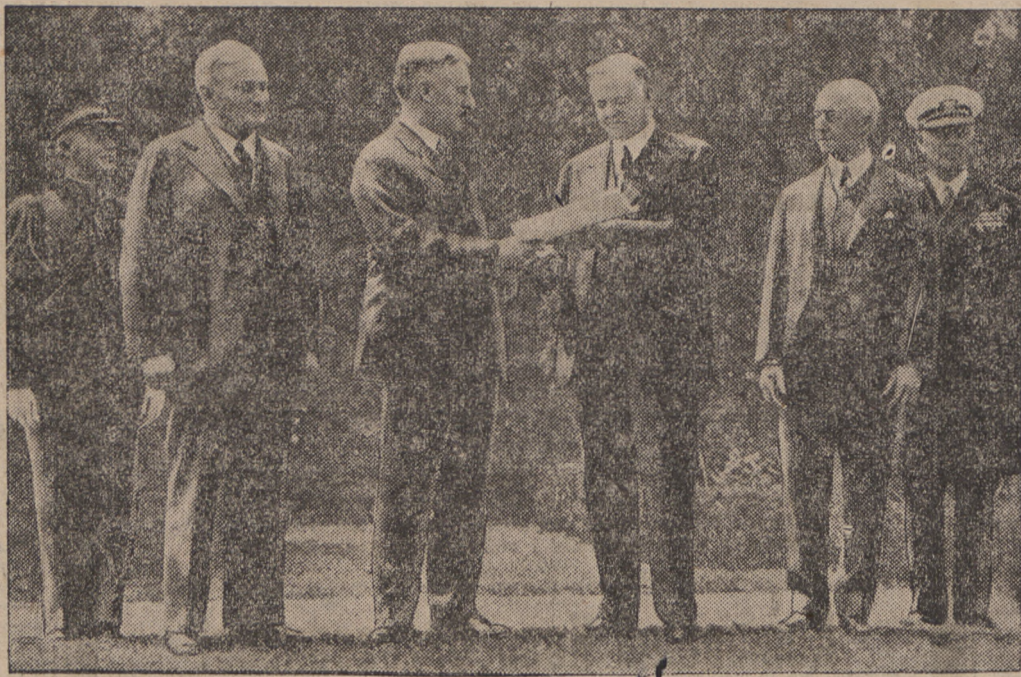


# Sześć dni w ilustracji...



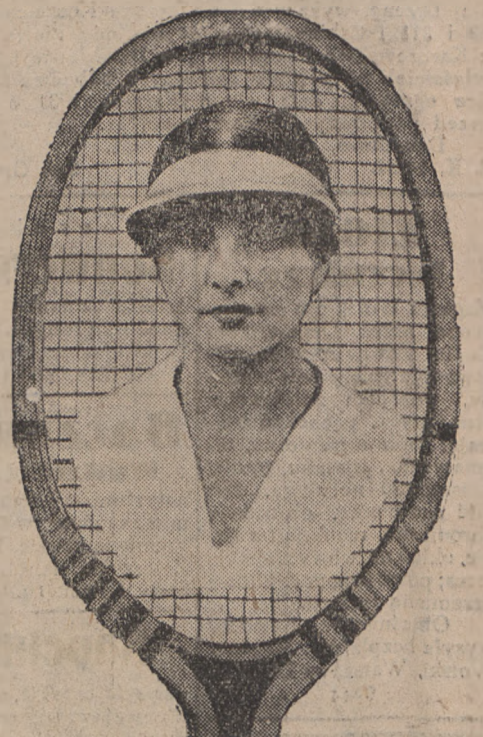
**GROŹNY PRZECIWNIK.**

Najbliższym przeciwnikiem Schmellinga, który w tych dniach w Stanach Zjednoczonych w walce z Striblingiem zdobył ponownie mistrzostwo świata, będzie bokser włoski Carnara. Carnara zamierza wyzwać Schmellinga do nowej walki o mistrzostwo świata już za dwa miesiące. Walka ma się odbyć 11 września w Chicago.



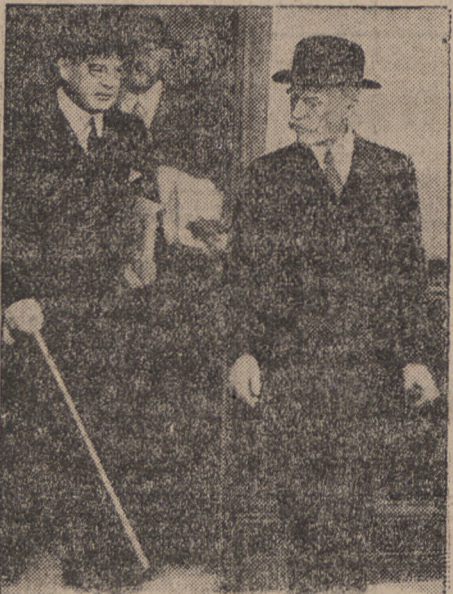
**AMERYKAŃSKI MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH W EUROPIE**

Sekretarz stanu Stimson otrzymuje od prezydenta Hoovera ostatnie wskazówki przed swą podróżą do Europy. Obecnie Stimson bawi już we Włoszech. W Berlinie przyjazd Stimsona oczekiwany jest w końcu bież. miesiąca. Amerykański podsekretarz stanu dla spraw Zagranicznych bawi w Europie, jak wiadomo w celu przeprowadzenia rokowań z państwami europejskimi na temat następstw zewnętrzno politycznych planu Hoovera.



**Z KORTÓW TENISOWYCH NA SREBRNY EKRAN — HELEN WILLS**

Piękna amerykańska mistrzyni świata tenisa, która w ub. roku wycofała się ze sportu aktywnego pojawi się w roku bież. jako gwiazda srebrnego ekranu w jednym z najbliższych filmów amerykańskich.



**PO PRZYJĘCIU PLANU HOOVERA.**

Jak już wiadomo, Francja po 2 tygodniowych rokowaniach zgodziła się na przyjęcie doniosłego planu Hoovera w sprawie moratorium. Powyżej widzimy amerykańskiego podsekretarza stanu skarbu Mellona i ambasadora amerykańskiego Edgea, w chwili gdy opuszczają Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Paryżu po ukończeniu rokowań.



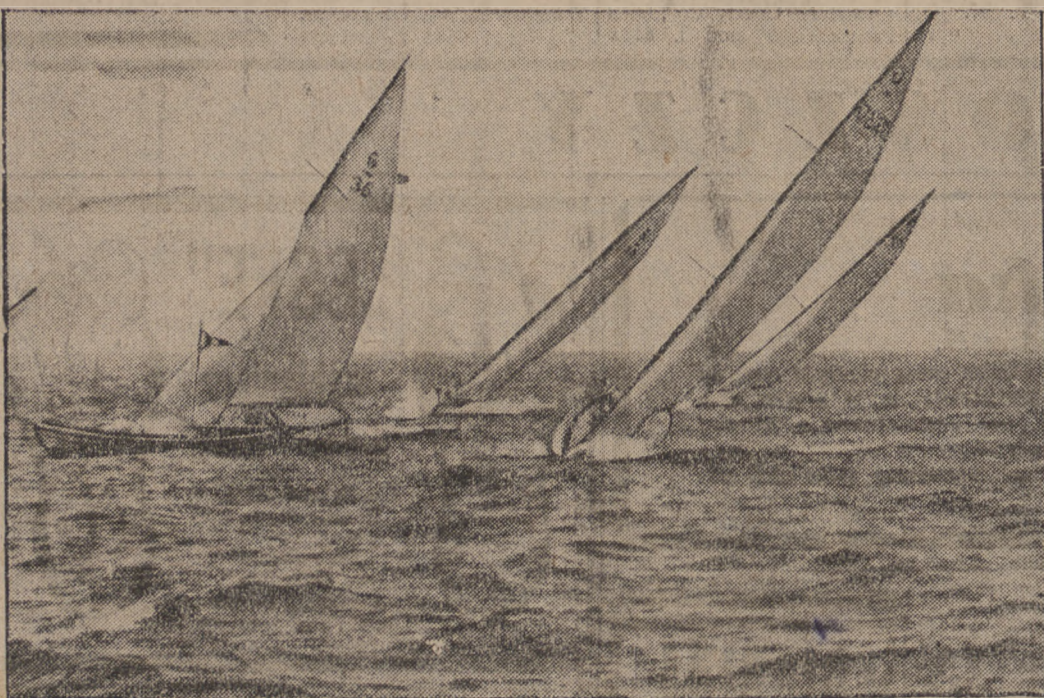
**KRÓL IRAKU W EGIPCIE.**

Król Iraku Fejzał rozpoczął podróż, która go nasamprzód zawiodła do Egiptu, skąd uda się do Turcji. Powyżej króla Fejzała witają na dworcu w Kairze przedstawiciele króla Fuda.



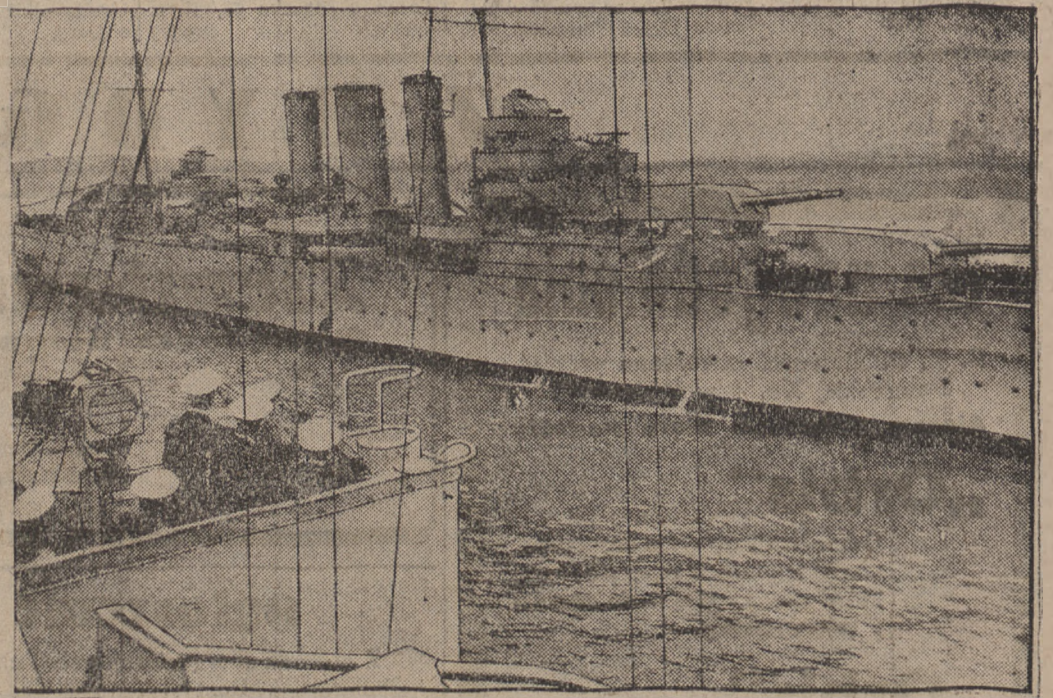
**LIGA NARODÓW W TROSCE O SZTUKĘ PIĘKNĄ**

B. belgijski minister sztuk pięknych Destree mianowany został przewodniczącym nowo utworzonego komitetu Ligi Narodów dla sztuki i literatury.



**Z PEŁNYM WIATREM W ŻAGLACH.**

Piękny zaiste widok przedstawiają ręce rumaki morza, smukłe jachty wyścigowe, które pod pełnym wiatrem z błyskawiczną szybkością przują toń morską. W białych żaglach igra słońce, a promienie jego łamią się na kolory tęczy w deszczu kropel, który wyrzuca w powietrze ostry dziób łodzi. Z dzikimi okrzykami mew łączy się radosny śpiew człowieka, upajającego się zawrotnym pędem, słońcem i morzem.



**PIERWSZA ANGIELSKA WIZYTA NA WODACH NIEMIECKICH**

Poraz pierwszy od czasu wojny światowej odwiedziły angielskie statki wojenne port niemiecki. W tych dniach złożyły oficjalną wizytę portowi kilońskiemu 2 krążowniki angielskie „Dorsethire” i „Norfolk”.

<p><b>Ogłoszenia:</b> wiersz millim na stronie i-lamowej . . . . . 0,25 zł w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,50 zł na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 1 zł — w tekście . . . . . 0,60 zł Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki W Gdańsku za wiersze mm na stronie 7-lamowej . . . . . 15 fen. Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen. Pisy sądowem śląganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw sądnych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisanie iniejście ogłoszenia administracja nie odpowiada.</p>	<p>Reaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7c Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eliasiak Mostowa 6 Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska W. Cieszyński, Gdańsk Stalgraben 6 Redaktor odpowiad. na Gdynia Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65 Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz Józef Stanach, Groblowa 6 Za ogłoszenia odpowiada administracja Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Dzień Gduziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kujawski” Czcionkami Pom. Druk. Koln. S. A. w Toruniu Bydgoska</p>	<p><b>Abonament miesięczny wynosi</b> w ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 3 — zł z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . . . 3,40 zł przez pocztę z odnośnikiem . . . . . 3,36 zł poś opeska . . . . . 4,50 zł w Gdańsku przez pocztę . . . . . 2,50 gd przez chłopca . . . . . 2,00 zł z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . . . 7 — zł W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za- kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w admini- stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 z miesięcznie 3,09 zł</p>
---	--	---